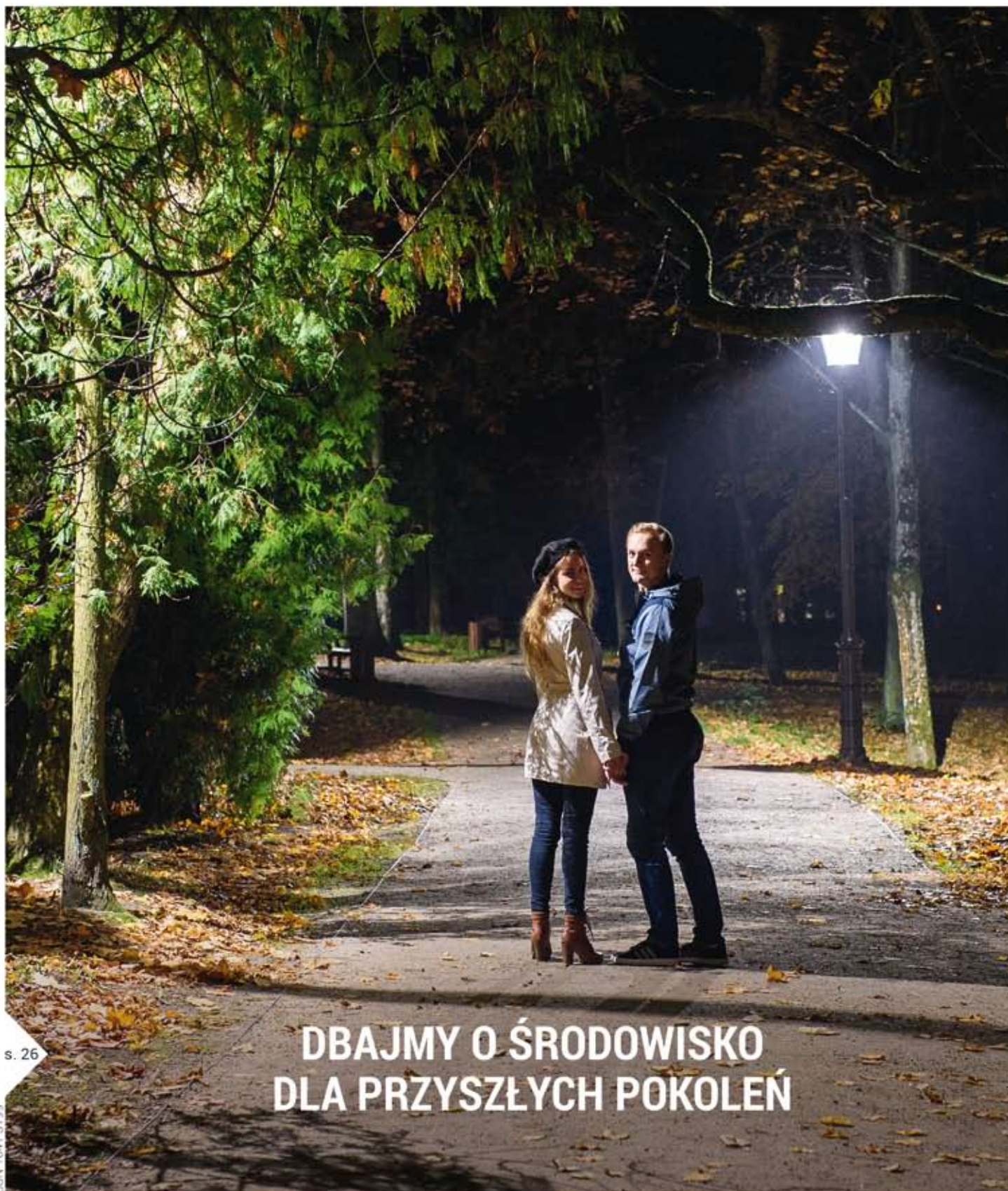




# UNIWERSYTECKIE



s. 26

## DBAJMY O ŚRODOWISKO DLA PRZYSZŁYCH POKOLEŃ

ISSN 1641-3199

➤ POLSKI KONGRES  
PRZEDSIĘBIORCZOŚCI NA UWM  
s. 4

➤ MILION ZŁOTYCH NA WSPARCIE  
MŁODYCH NAUKOWCÓW  
s. 8

➤ STYPENDIUM ADENAUERA  
DLA NASZEGO STUDENTA  
s. 35



## VII POLSKI KONGRES PRZEDSIĘBIORCZOŚCI NA UWM



Fotoreportaż Janusza Pająka (24.10.2019)



MIŁOŚĆ I ZWYKŁOŚĆ...  
NOWOCZESNE UCZELISKA DLA PRZEMISŁU  
OCHRONA ZDROWIA W POLSCE  
PERSPEKTYWA POTWÓRJI SAMODZIAŁ  
SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ BIZNE  
ZUS, KTO Kształtuję RYNEK PRACY... PRACOWNIK CZ  
POLITECHNIKA POZNAŃSKA - ROLA SZKOŁNICTWA WYŻSZEGO W KształTLENIU  
SIŁA KOBIEC W GOSPODARCE  
SMART CITY - NOWA WIZJA FUNKCJONOW

**FAKTY**

2. Z Senatu 25.10.2019 r.
3. Prof. Stanisław Kondracki honorowym profesorem UWM
4. Polski Kongres Przedsiębiorczości na UWM
5. Międzynarodowe sukcesy geodetów
6. UWM przygotowuje się do otwarcia psychologii
7. Pracownicy UWM odznaczeni w Dniu Edukacji Narodowej
8. Milion złotych na wsparcie młodych naukowców
8. Seminarium na UWM. Partnerstwo wschodnie
9. Pielęgniarstwo w etckiej filii UWM
9. Rynek biurowy – na biurku uczonych
10. Miliony na nowoczesny sprzęt dla szpitala uniwersyteckiego
11. „Budzik dla dorosłych” przyjmie więcej pacjentów
12. Przyjdź i daj pomysł!
13. Badania podwodne – człowiek najlepszym narzędziem
14. Akademia Biznesu zaczęła nowy rok
15. Aby przypadki nie były przypadkiem
16. Męskie kariery – kobiece troski? Życie prywatne Polaków w XIX w.
17. Prof. Arkadiusz Żukowski ponownie prezesem PTNP
17. Prof. Mariusz Figurski z nagrodą im. prof. L. Barana
18. Wieś bez pomysłu
19. Ziemia – planeta ludzi miejskich
20. O historii państw nadbałtyckich

**NAUKA**

21. Duże jasne bez cienia wątpliwości
22. Ten groźny gluten. Mity i fakty
24. Internet zamiast urny?
26. Dbajmy o środowisko dla przyszłych pokoleń

**KULTURA**

28. Artystyczna Rezerwa Twórcza pokazała swoje prace
29. „Wawrzyczki” – nowy etap
30. Misterium warmińskiego lasu

**STUDENCKIE ŻYCIE**

30. Wybory uzupełniające do RUSS
31. Studenckie serca otwarte na kocią niedolę
32. II miejsce za krajobraz dźwiękowy

**SILVA RERUM**

33. Jestem nauczycielem polonijnym
34. Liczą owce i na owce
35. Stypendium Adenauera dla naszego studenta
36. Pro memoria
37. Okiem medioznawcy
37. Wokół paragrafu
38. Europa w blasku i cieniu
39. Czerwona apaszka
39. Polityka kulturalna
40. Ogłoszenie Regionalnego Punktu Kontaktowego
41. Ogłoszenie Biura ds. Nauki
42. Doktoraty – habilitacje
43. Wydawnictwo UWM
44. Sport



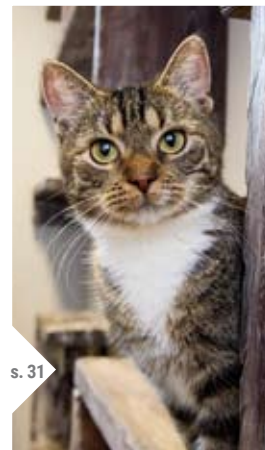
s. 7



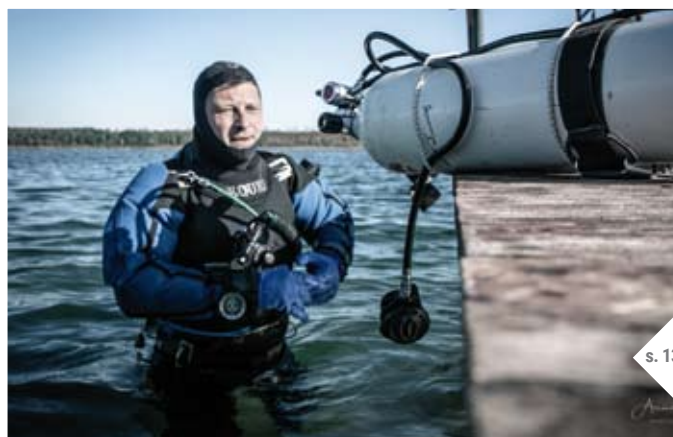
s. 14



s. 2



s. 31



s. 13

**Zespół redakcyjny:**

Małgorzata Hołubowska, Lech Kryszalowicz (redaktor naczelny), Katarzyna Wróblewska (projekt graficzny), Sylwia Zadworna. Zdjęcia: Janusz Pająk.

**Adres redakcji:**

Wiadomości Uniwersyteckie UWM 10-719 Olsztyn ul. Heweliusza 14 tel./fax (89) 523-35-41 (89) 523-43-57

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów tekstów i zmian tytułów. Teksty przyjmujemy tylko w wersji elektronicznej. Nie zamówionych materiałów nie zwracamy.

**e-mail:** wiadomosci@uwm.edu.pl

**Druk:** Zakład Poligraficzny UWM

**Numer zamknięto 25 października**



Fot. J. Pająk

# Z SENATU

## 25.10.2019 R.

**WEZWANIE DO OPRACOWANIA PROGRAMÓW ROZWOJOWYCH MEDYCYNY, PRAWA, INFORMATYKI, LEŚNICTWA I CHEMII ORAZ SPRAWOZDANIE Z WYKONANIA INWESTYCJI, REMONTÓW I MODERNIZACJI – TO NAJWAŻNIEJSZE TEMATY PAŹDZIERNIKOWEGO POSIEDZENIA SENATU UWM.**

Posiedzenie Senatu UWM rozpoczęło się od gratulacji, które prof. Ryszard Górecki, rektor UWM, wręczył prof. Krzysztofowi Młynarczykowi, dziekanowi Wydziału Kształtowania Środowiska i Rolnictwa w związku z przyznaniem przez Polską Komisję Akredytacyjną oceny wyróżniającej kierunkowi rolnictwo.

Drugim wyróżnionym był dr Bolesław Pilarek, prezes Stowarzyszenia Absolwentów UWM. Z rąk rektora odebrał Statuetkę Uniwersytecką jako wyraz podziękowania władz uniwersytetu za wspieranie jego rozwoju.

– Stowarzyszenie Absolwentów pięknie pracuje na rzecz uczelni – podkreślił rektor.

W początkowej części posiedzenia rektor i prezydent Elku Tomasz Andrzejewicz podpisali porozumienie w sprawie uruchomienia w roku akademickim 2020/21 kierunku pielęgniarstwo w elckiej filii UWM (więcej na ten temat na str. 9).

Odbyły się także wybory uzupełniające do Komisji Dyscyplinarnej ds. Nauczycieli Akademickich. Jej nowym, 10 członkiem, został dr hab. Kamila Frąckowiak z WPIA, nauczyciel akademicki specjalizujący się w prawie karnym i również praktykujący adwokat. Tę część obrad zakończyło wystąpienie prof. Ryszarda Góreckiego, który wezwał władze Collegium Medicum do opracowania programu rozwojowego medycyny z uwzględnieniem filii w Elku. Do opracowania planów rozwojowych wezwał też władze WPIA oraz władze Wydziału Matematyki i Informatyki w kontekście rozwoju informatyki a także władze Wydziału Kształtowania Środowiska i Rolnictwa w odniesieniu do kierunków leśnictwo i chemia.

W części obrad Senatu poświęconej sprawom dydaktycznym szczegółową analizę rekrutacji w latach 2017-19 przedstawił prof. Jerzy Przyborski, prorektor ds. kształcenia i studentów.

W tej części obrad głos zabrał także prof. Jerzy Jaroszewski, prorektor ds. nauki, który wymienił, które dyscypliny naukowe na UWM wybrały już swoje rady i ich przewodniczących.

Ważne informacje przekazał prof. Mirosław Gornowicz, prorektor ds. ekonomicznych i rozwoju, który omówił, jak rozdysponowane zostały pieniądze na podwyżki pensji pracowników.

Nasza uczelnia w tym roku w dwu transzach otrzymała na podwyżki w sumie 25,5 mln zł. Po negocjacjach ze związkami zawodowymi rozdysponowano już większość pieniędzy. Pozostało 2,6 mln zł, co przekłada się na 1,7 mln zł wynagrodzeń zasadniczych.

– Kwotę tych miesięcznych podwyżek dzielimy następująco: dla doktorów hab. do kwoty 5000 zł (od 1.01.2019 r.); dla doktorów do kwoty 3500 zł (od 1.01.2019 r.); dla nauczycieli akademickich ze SJO i SWFiS,

którym wzrosło pensum (od 1.10.2019 r.); dla NNA z wyłączeniem kierowników (od 1.01.2019 r.). Do dyspozycji Rektora pozostaje 19 tys. zł – wyjaśnił prof. Gornowicz.

Kończąca część obrad Senatu przypadła w udziale kanclerzowi UWM dr. inż. Aleksandrowi Sosze. Przedstawił on prezentację poświęconą uniwersyteckim inwestycjom.

Inwestycje zrealizowane w bieżącym roku to: rewaloryzacja zabytkowego parku w Kortowie (jej wartość 2,5 mln) i budowa kolumbarium dla pochówku ciał donatorów – wartość 262 tys. zł (patrz str. 36.).

Inwestycje w trakcie realizacji w 2019 r. to budowa i wyposażenie Centrum Popularyzacji Nauki i Innowacji. Planowana wartość 32 mln zł. Termin zakończenia: 31.12.2020 r.; część inwestycyjna projektu Innowacyjność technologii żywności wysokiej jakości. Planowana wartość 10,7 mln zł; Ochrona i poprawa warunków bytowania flory i fauny w zabytkowej części Kortowa. Planowana wartość 3 mln zł. Termin zakończenia 30.06.2020 r. Budowa budynku Wydziału Prawa i Administracji oraz Wydziału Nauk Społecznych (w trakcie procedury przetargowej). Planowana wartość 70 mln zł. Rozbudowa nowego budynku szpitala uniwersyteckiego o skrzydło północne (w trakcie procedury przetargowej). Planowana wartość 37,7 mln zł.

Modernizacje zakończone w 2019 r.:

Przebudowa i termomodernizacja Domu Studenta Nr 1. Wartość zadania łącznie 11,7 mln zł. Modernizacja stadionu lekkoatletycznego w Kortowie. Wartość zadania 12 mln zł.

Modernizacje w trakcie realizacji w 2019 r. to: modernizacja wraz z zakupem i wyposażeniem aparaturowym projektu Innowacyjność technologii żywności wysokiej jakości. Wartość 50 mln zł. Termin zakończenia 31 grudnia 2020 r.

Konsorcjum Badań Środowiska i Innowacyjnych Technologii Żywności dla Jakości Życia EnFoodLife. Wartość 24,8 mln zł. Termin zakończenia 31 grudnia 2020 r.

Utworzenie nowoczesnej infrastruktury dydaktycznej dla kierunku chemia na Wydziale Kształtowania Środowiska i Rolnictwa (w trakcie procedury przetargowej). Planowana wartość 16,6 mln. Termin zakończenia 30.09.2020 r.

– W tym roku na zadania remontowe zaplanowaliśmy 14 mln zł. Do tej pory wykonaliśmy ten plan w 94,25% – podsumował kanclerz.

Październikowe posiedzenie Senatu zakończył rektor zapraszając obecnych na bal, który odbędzie się 15 lutego 2020.

lek



## PROF. STANISŁAW KONDRACKI HONOROWYM PROFESOREM UWM

PROF. STANISŁAW KONDRACKI ZOSTAŁ HONOROWYM PROFESOREM UNIwersYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO. TEN ZASZCZYTNY TYTUŁ OTRZYMAŁ 3 PAŹDZIERNIKA PODCZAS INAUGURACJI ROKU AKADEMICKIEGO NA WYDZIALE BIOINŻYNIERII ZWIERZĄT.

Z UWM prof. Stanisław Kondracki współpracuje głównie w obszarze rozwiązywania problemów naukowych i praktyki w zakresie hodowli i rozrodu zwierząt, ale także w zakresie rozwoju kadr i doskonalenia jakości kształcenia. Współpraca dotyczy rozwiązywania problemów naukowych oraz wdrażania do praktyki nowoczesnych technik rozrodu zwierząt. Profesor był recenzentem w postępowaniu o nadanie tytułu naukowego profesora 2 pracownikom UWM i w 4 postępowaniach habilitacyjnych oraz recenzentem licznych opracowań pracowników UWM. Prof. Kondracki współpracował też w obszarze doskonalenia jakości kształcenia. Chętnie dzielił się swoją wiedzą i doświadczeniem z nauczycielami akademickimi oraz z władzami rektorskimi i dziekańskimi kilku wydziałów naszego Uniwersytetu. Efektem były pozytywne oceny jakości kształcenia na wydziałach UWM, sformułowane przez Polską Komisję Akredytacyjną, a niektóre z tych wydziałów uzyskały wyróżniającą ocenę jakości kształcenia studentów.

Prof. Stanisław Kondracki urodził się w 1956 r. w Sarnakach, w powiecie łosickim. W 1980 r. ukończył studia na Wydziale Zootechnicznym SGGW. W 1987 r. uzyskał stopień naukowy doktora nauk rolniczych w dyscyplinie zootechnika, w 1994 r. stopień naukowy doktora habilitowanego, a w 2005 r. tytuł naukowy profesora nauk rolniczych. W 2013 r. został mianowany na stanowisko profesora zwyczajnego.

Po ukończeniu studiów podjął pracę na Wydziale Rolniczym Wyższej Szkoły Rolniczo

Pedagogicznej w Siedlcach (obecnie Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny). Tu utworzył zespół badawczy, wyspecjalizowany w badaniu nasienia samców ssaków. Na Uniwersytecie Przyrodniczo-Humanistycznym profesor pełnił i pełni nadal wiele odpowiedzialnych funkcji. Był prodziekanem Wydziału Rolniczego (aktualnie Wydział Przyrodniczy), a następnie prorektorem Akademii Podlaskiej. Jest aktywnym działaczem Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego. Aktualnie jest kierownikiem Katedry Rozrodu i Higieny Zwierząt UPH w Siedlcach i rzecznikiem dyscyplinarnym ds. doktorantów. W 2018 r. uchwałą Rady Wydziału Przyrodniczego UPH powierzono mu funkcję lidera dyscypliny naukowej zootechnika i rybactwo.

W 2008 r. prof. Stanisław Kondracki podjął dodatkową pracę w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Białej Podlaskiej (obecnie Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II), gdzie pracował do 2017 r. pełniąc funkcję dyrektora Instytutu Rolnictwa, kierownika Zakładu Technologii Produkcji Rolniczej oraz kierownika Katedry Nauk o Środowisku.

Prof. Kondracki naukowo specjalizuje się w rozrodzie i hodowli zwierząt. Najistotniejsze jego osiągnięcia wiążą się z badaniami nad efektywnością inseminacyjnego użytkowania samców i badaniami jakości nasienia. W tym obszarze zgromadził imponujący dorobek naukowy, obejmujący łącznie około 500 pozycji, w tym 170 oryginalnych prac twórczych. Prof. Kondracki jest autorem 7 książek i rozdziałów

w książkach oraz redaktorem kilku monografii. Jest też autorem wielu doniesień i komunikatów naukowych, wykonał ponad 160 ekspertyz naukowych, z których ok. 80 stanowią ekspertyzy i opinie wykonane dla Polskiej Komisji Akredytacyjnej. Jest również autorem 108 publikacji popularyzujących wiedzę. Był kierownikiem i głównym wykonawcą wielu projektów, w tym także finansowanych ze źródeł zewnętrznych.

Prof. Kondracki był promotorem 222 prac dyplomowych z czego 15 prac magisterskich wykonanych pod jego kierunkiem uzyskało nagrody lub wyróżnienia w ogólnopolskich konkursach. Był także promotorem 7 rozpraw doktorskich i jest opiekunem kolejnych 3 doktorantów.

Prof. Kondracki pełnił i pełni obecnie wiele ważnych funkcji w organizacjach naukowych i opiniotwórczych, wśród których można wymienić m.in.: Komitet Nauk Zootechnicznych PAN, Komisję Andrologii Komitetu Biologii Rozrodu Zwierząt PAN, Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego, Polską Komisję Akredytacyjną, Radę Naukową Instytutu Zootechniki – PIB w Krakowie, Radę Naukową Instytutu Weterynarii – PIB w Puławach, Radę Fundacji Programów Pomocy dla Rolnictwa FAPA, Zespół Doradczy ds. Ochrony Zasobów Genetycznych Zwierząt Gospodarskich, Zespół ds. Kosztochłonności Studiów przy Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego.



## POLSKI KONGRES PRZEDSIĘBIORCZOŚCI NA UWM

PRAWIE 200 PARTNERÓW, PRZEDSTAWICIELE KOMISJI EUROPEJSKIEJ, EKSPERCI DS. GOSPODARKI, SAMORZĄDU ORAZ NAUKI, PREZESI ZARZĄDÓW, REKTORZY UCZELNI, PREZYDENCI, BURMISTRZOWIE ORAZ WÓJTOWIE MIAST I GMIN Z CAŁEJ POLSKI ODWIEDZILI KORTOWO, GDZIE ODBYŁ SIĘ VII POLSKI KONGRES PRZEDSIĘBIORCZOŚCI.

Polski Kongres Przedsiębiorczości określany jest jako największe wydarzenie gospodarcze w kraju. W tym roku ponad tysiąc osób przyjechało do Olsztyna, aby wziąć udział w panelach dyskusyjnych dotyczących najistotniejszych zagadnień związanych z polską oraz europejską gospodarką. Kongres co roku odbywa się w innym mieście wojewódzkim, aby skonfrontować możliwości, które region daje przedsiębiorcom i potencjalnym inwestorom, którzy chcą przyjechać i inwestować właśnie w nim. Wybór Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego jako miejsca obrad nie był przypadkowy.

– Wszystko zaczyna się od nauki. Polski Kongres Przedsiębiorczości rozpoczął się od współpracy z politechnikami, z uczelniami wyższymi, aby znaleźć most łączący potrzeby przedsiębiorców z potrzebami naukowców. One są dosyć rozbieżne i w związku z tym chcemy też pokazać, że można je ze sobą spiąć. Chcemy zaimplementować pewne rozwiązania, z którymi spotkaliśmy się w innych województwach i firmach, które odwiedziliśmy – wyjaśnia Wojciech Pomarański, prezes Polskiej Agencji Przedsiębiorczości, organizator wydarzenia.

Współorganizatorem konferencji był UWM. W sesji inauguracyjnej jednym z prelegentów był prof. Jerzy Jaroszewski, prorektor UWM ds. nauki, który także wziął udział w panelu dyskusyjnym „Nauka dla biznesu czy biznes dla nauki”.

– Nauka jest po to, aby wspierać biznes, a biznes powinien chcieć korzystać z usług nauki. Takich przykładów na naszym Uniwersytecie mamy wiele. Realizujemy wiele projektów badawczych, w których liderami są podmioty gospodarcze, a Uniwersytet świadczy tak zwane usługi badawcze. Drugi ważny element to bezpośrednie zlecenia ze strony podmiotów gospodarczych na wykonanie konkretnych oznaczeń czy też wykonanie konkretnych doświadczeń i uzyskanie wyników, które interesują firmę. Trzecia możliwość to działalność naukowców, która w perspektywie jest patentowana i tymi patentami chcemy zainteresować podmioty gospodarcze – wymienia prof. Jerzy Jaroszewski.

Współpraca nauki i biznesu nie zawsze jest jednak łatwa.

– Ta współpraca jest trudna z bardzo wielu przyczyn. Główna z nich to brak zaufania i z jednej, i z drugiej strony. Wydaje mi się, że nie doceniaamy w Polsce potencjału polskich naukowców, który jest bardzo wysoki. Uważam, że nie mamy się czego wstydić, jest bardzo wielu naukowców, którzy mają innowacyjne pomysły. Żyjemy w przeświadczeniu, że to co powstaje poza granicami kraju, jest lepsze, co wcale nie jest prawdą – podkreśla prof. Jerzy Jaroszewski.

Wartą uwagi sesją był panel dyskusyjny dotyczący roli szkolnictwa wyższego. Uczestniczył w nim prof. Jerzy Przyborowski, prorektor UWM ds. kształcenia i studentów.

– Mówiliśmy o tym, jak powinniśmy kształcić i podchodzić do konstruowania i modyfikowania oferty dydaktycznej na uczelniach w kontekście zmieniających się potrzeb – z wykorzystaniem najnowocześniejszych metod, różnego rodzaju zajęć kształtujących kompetencje studentów, przyszłych pracowników. Mówiliśmy również o nowoczesnym zarządzaniu w uczelniach w związku z wejściem w życie nowej ustawy i w kontekście zmian na rynku pracy, w gospodarce, czwartej rewolucji przemysłowej itd. – wyjaśnia prof. Jerzy Przyborowski i dodaje – W misji naszego Uniwersytetu kładziemy silny nacisk na rozwój regionu. Chcemy być dla niego kołem zamachowym. Mam nadzieję, że tak jest. Liczymy na to, że strategia rozwoju naszego regionu będzie zawsze uwzględniała Uniwersytet Warmińsko-Mazurski i vice versa. Liczymy również na to, że tę strategię będą tworzyli ludzie, którzy kształcą, prowadzą badania naukowe, są autorami wynalazków, innowacji i w ten sposób przyczyniają się do rozwoju regionu.

Prorektor Jerzy Przyborowski podkreślił także, że odbywający się w Olsztynie Polski Kongres Przedsiębiorczości jest wartością samą w sobie.

– Przedsiębiorczość można różnie rozumieć, ale z punktu widzenia kształcenia jest to jedna z kompetencji, która powinna być rozwijana u studentów. Mam nadzieję, że wszyscy uczestnicy – w tym studenci – będą mogli wynieść z tego wydarzenia dobrą lekcję. Dla Uniwersytetu Kongres Przedsiębiorczości to święto. Jesteśmy w centrum zagadnienia, które jest jednym z najważniejszych zagadnień z punktu widzenia funkcjonowania gospodarki – podkreśla prof. Jerzy Przyborowski.

Polski Kongres Przedsiębiorczości zaszczylił swoją obecnością Jurgen Tiedje – przedstawiciel Komisji Europejskiej ds. badań i innowacyjności. Gość honorowy mówił o dalszych etapach rozwoju gospodarki, o skoncentrowaniu na przyszłość, czyli myśleniu o tym, co pozostawimy dalszemu pokoleniu.

– Jeżeli uda nam się częściowo odpowiedzieć na to pytanie, VII Kongres Przedsiębiorczości będzie sukcesem – podsumowuje Wojciech Pomarański.

Organizatorem kongresu była Polska Agencja Przedsiębiorczości, a współorganizatorem UWM i Europejski Fundusz Rozwoju Przedsiębiorczości.



Fot. K. Wróblewska

# MIĘDZYNARODOWE SUKCESY GEODETÓW

**PROF. PAWEŁ WIELGOSZ** DZIEKAN WYDZIAŁU GEODEZJI, INŻYNIERII PRZESTRZENNEJ I BUDOWNICTWA ORAZ **DR INŻ. RAFAŁ SIERADZKI** – RÓWNIEŻ Z WGIPIB – ZDOBYLI NAGRODY ZA NAJLEPSZE PREZENTACJE PODCZAS 7. MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI ZORGANIZOWANEJ PRZEZ EUROPEJSKĄ AGENCJĘ KOSMICZNĄ.

Europejska Agencja Kosmiczna (ESA) co 2 lata organizuje konferencję dotyczącą fundamentalnych i naukowych zastosowań systemów nawigacji satelitarnych (GNSS), a w szczególności europejskiego systemu Galileo. Konferencja składa się z sesji posterowych i ustnych, a w każdej przyznawane są nagrody za najlepsze prezentacje. W tym roku uczeni z UWM zdobyli aż 2 nagrody za referaty dotyczące badania jonosfery.

W sesji ustnej nagrodę otrzymał prof. Paweł Wielgosz (na zdj. z prawej), dziekan Wydziału Geodezji, Inżynierii Przestrzennej i Budownictwa, który mówił o modelowaniu jonosfery w celu poprawienia usług wyznaczania pozycji oraz transferze opracowanych technologii do przemysłu.

– Przedstawiłem referat podsumowujący wyniki 3 projektów realizowanych na UWM, a finansowanych przez ESA – PIOM-FIPP, HORION i ATOMIC. Projekty te dotyczyły zaawansowanego modelowania opóźnienia jonosferycznego w celu poprawienia dokładności i wiarygodności pozycjonowania satelitarnego. Wspomniane projekty skupiały się na modelowaniu średniokresowych zaburzeń w jonosferze, opracowaniu serwisu eliminującego opóźnienie jonosferyczne tzw. wyższych rzędów oraz praktycznym zastosowaniu tomograficznych modeli jonosfery. W pierwszym projekcie liderem był UWM, a w pozostałych firma Leica Geosystems Poland. Cieszy nas to, że wyniki naszych badań zostały wykorzystane przez firmę w jej działalności. Myślę, że poza wynikami naukowymi, właśnie ten model współpracy został doceniony przez ESA – podkreśla dziekan Wielgosz.

Kolejną nagrodę, tym razem w sesji posterowej, zdobył dr hab. inż. Rafał Sieradzki (na zdj. z lewej). Tytuł jego posteru to „Zastosowanie sygnałów GNSS do detekcji jonosferycznych łąt polarnych na półkuli północnej”. Wymienione w tytule zaburzenia (ang. polar patches) występują wyłącznie na wysokich szerokościach geomagnetycznych i należą do największych zjawisk jonosferycznych charakteryzujących się średnicą do 1000 km. Za ich główne źródło uważa się podwyższoną koncentrację elektronów na diennej stronie jonosfery, która wnikając do obszarów polarnych ulega segmentacji i tworzy poszczególne struktury.

– Zaprezentowane wyniki są efektem mojej współpracy z dr. hab. Jackiem Paziewskim i stanowią jednocześnie część składową projektu NCN pt. „Analiza różnoskalowych zaburzeń jonosferycznych na podstawie opracowania wielosystemowych obserwacji GNSS”. Głównym celem przedstawionych badań było wykorzystanie danych z permanentnych stacji GNSS do ciągłego monitorowania łąt jonosferycznych oraz ich wstępna statystyka w okresie maksymalnej aktywności słonecznej. Nasze wyniki pokazały wyraźne różnice w ilości oraz intensywności tych struktur dla poszczególnych analizowanych miesięcy. Analizy potwierdziły również zależność ich występowania od orientacji międzyplanetarnego pola magnetycznego (IMF). Przedstawione przez nas wyniki były zgodne z badaniami opartymi o niezależne dane misji Swarm. To potwierdza duże możliwości danych GNSS w tym zakresie. Długie szeregi czasowe danych permanentnych mogą być wykorzystane do kompletnych badań statystycznych łąt polarnych obejmujących cały okres aktywności słonecznej – wyjaśnia dr hab. inż. Sieradzki.

Ale to nie jedyne sukcesy naszych geodetów. Dodatkowo prof. Paweł Wielgosz otrzymał honorowy tytuł Międzynarodowej Asocjacji Geodezji – IAG Fellow. Wyróżnienie to przyznawane jest za działalność organizacyjną i naukową w asocjacji. Dziekan Wydziału Geodezji, Inżynierii Przestrzennej i Budownictwa od 2007 r. jest członkiem zarządu komisji „Positioning and Applications”, a od 2015 r. przewodniczącym podkomisji „Multiconstellation GNSS”. IAG to naukowa organizacja geodezyjna, która promuje współpracę naukową oraz badania w dziedzinie geodezji na skalę światową. Należy do Międzynarodowej Unii Geodezji i Geofizyki (IUGG). IAG jest znana szerzej głównie z prowadzenia międzynarodowych serwisów, takich jak np. „Służba Poziomu Morza – PSMSL”, „Międzynarodowa Służba GNSS – IGS”, czy też Służba Czasu.

syla



Fot. J. Pająk

# UWM PRZYGOTOWUJE SIĘ DO OTWARCIA PSYCHOLOGII

UNIwersytet WARMIŃSKO-MAZURSKI WŁĄCZA DO OFERTY KSZTAŁCENIA JEDEN Z NAJCHEŃNIEJ WYBIERANYCH PRZEZ MŁODYCH LUDZI KIERUNKÓW STUDIÓW. OD ROKU AKADEMICKIEGO 2020/21 CHCE URUCHOMIĆ NA WYDZIALE NAUK SPOŁECZNYCH PSYCHOLOGIĘ.

Psychologia od wielu lat jest jednym z najchętniej wybieranych kierunków studiów na polskich uczelniach. O jedno miejsce walczy tu kilkoro kandydatów. Jeśli wszystko przebiegnie zgodnie z planem, od przyszłego roku akademickiego ten kierunek uruchomi także Uniwersytet Warmińsko-Mazurski. Psychologię będzie można studiować na Wydziale Nauk Społecznych. Prof. Jerzy Przyborowski, prorektor ds. kształcenia i studentów podkreśla, że Uniwersytet ma wielką szansę na powołanie nowego kierunku.

– Dyskusje o utworzeniu kierunku psychologia toczyły się na naszym Uniwersytecie od dawna. Brał w nich udział obecny wiceminister prof. Wojciech Maksymowicz, który popierał tę inicjatywę. Zapotrzebowanie na psychologów z różnymi specjalnościami jest duże, po drugie każdy dobry uniwersytet ma psychologię a po trzecie mamy doskonałą kadrę na Wydziale Nauk Społecznych, mocno zakotwiczoną w środowisku psychologów. Mamy więc ogromną szansę na utworzenie psychologii. Prace nad przygotowaniem programu kształcenia są bardzo zaawansowane – będzie to kierunek o profilu praktycznym – chcemy wystąpić z wnioskiem do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego jeszcze w tym roku i myślę, że będziemy mogli śmiało wprowadzić psychologię na poziomie jednolitych studiów magisterskich do naszej oferty dydaktycznej od roku akademickiego 2020/21 – mówi prof. Przyborowski.

O planach związanych z powołaniem nowego kierunku pozytywnie wypowiada się także dr hab. Joanna Ostroch-Kamińska, dziekan Wydziału Nauk Społecznych.

– Powołanie psychologii jest związane z naszymi wieloletnimi marzeniami. Prof. Beata Krzywosz-Rynkiewicz, kierująca Katedrą Psychologii Rozwoju i Edukacji doszła do wniosku, że już jesteśmy gotowi podjąć się tego zadania. Zależy nam, aby wiedza, którą dostaną studenci była mocno osadzona w realiach rynku pracy, nawiązaliśmy więc współpracę z wieloma ośrodkami i placówkami. Liczymy, że psychologia znacząco wzbogaci ofertę kształcenia i Wydziału Nauk Społecznych, i Uniwersytetu, bo zajęcia na niej będziemy realizować także we współpracy z innymi wydziałami – dodaje prof. J. Ostroch-Kamińska.

## STUDIA Z EUROPEJSKIM CERTYFIKATEM

Koordynatorką kierunku i członkinią zespołu opracowującego program kształcenia jest dr hab. Beata Krzywosz-Rynkiewicz, prof. UWM (na zdj.), wchodząca w skład prezydium zarządu Polskiego Towarzystwa Psychologicznego. Ambicją i celem zespołu jest przygotowanie programu studiów tak, aby spełniał standardy kształcenia Europejskiej Federacji Stowarzyszeń Psychologicznych (EFPA) EuroPsy i uzyskanie certyfikatu zgodności EuroPsy jeszcze przed uruchomieniem kształcenia. Prof. Krzywosz-Rynkiewicz przewodniczy Polskiej Komisji Akredytacyjnej Certyfikatu EuroPsy i jej znajomość oczekiwań i standardów europejskiego kształcenia psychologów może pomóc w odpowiednim przygotowaniu dokumentów.

– W kształceniu psychologów kluczowe jest trzymanie się europejskich standardów. Bardzo mi zależy, aby nasz program studiów te standardy spełniał i aby nasi absolwenci mogli legitymować się przygotowaniem do uprawiania zawodu na europejskim poziomie. Pomoże im to na rynku pracy zarówno w Polsce, jak i za granicą – zaznacza prof. Beata Krzywosz-Rynkiewicz.

– W zespole wykładowców będą nasi naukowcy. Na Wydziale Nauk Społecznych działa Katedra Psychologii, Rozwoju i Edukacji zatrudniająca psychologów, mających oprócz doświadczenia praktycznego także osiągnięcia naukowe. Biorą udział w projektach badawczych, publikują, zatem jest to solidna baza akademicka do utworzenia kierunku. Chcemy, aby w kadrze znaleźli się też naukowcy z wydziałów Humanistycznego, Lekarskiego, Nauk o Zdrowiu oraz Nauki o Żywności – dodaje prof. Krzywosz-Rynkiewicz.

Studia na kierunku psychologia będą trwać 5 lat. Przewidziane zostały jako studia jednolite magisterskie, o profilu praktycznym. Na początek na I roku przygotowano 60 miejsc.

## ZAJĘCIA Z PRAKTYKAMI

Program studiów przez pierwsze 3 lata da studentom solidne podstawy psychologii jako dyscypliny nauki. W kolejnych latach wejdą przedmioty specjalnościowe. Pojawią się zagadnienia dotyczące psychologii emocji, osobowości, pakiet umiejętności potrzebnych do diagnozowania osobowości oraz zaburzeń psychicznych. Studenci będą mieć zajęcia z psychoterapii czy diagnozy umiejętności szkolnych.

Od II roku studiów rozpoczną się zajęcia z praktykami. Zgodnie z założeniami, co najmniej 50% zajęć poprowadzą psychologowie praktycy.

– Chcemy, aby były to kilkugodzinne bloki zajęć pokazujące, jak psycholog pracuje, co może zaoferować osobie, która ma problem. Psycholog praktyk będzie przychodził do nas na zajęcia i pracował w oparciu o przypadki z własnej praktyki, analizując ze studentami, np. zaburzenia zachowania, osobowości, problemy emocjonalne lub adaptacyjne – wyjaśnia prof. Krzywosz-Rynkiewicz.

Mała liczba praktyk to jedna z bolączek programów kształcenia psychologów na polskich uczelniach. Zespół naukowców z UWM chce zwiększyć liczbę zajęć praktycznych, aby zrównać ją z europejskim modelem kształcenia.

– Chcemy, aby kierunek otrzymał wsparcie psychologów praktyków zatrudnionych w szpitalach, ośrodkach psychoterapeutycznych, poradniach psychologiczno-pedagogicznych w Olsztynie i regionie. Często są to wieloletni praktycy, po wielu kursach i szkoleniach, gotowi podzielić się z wchodzącymi na rynek pracy młodymi psychologami – dodaje prof. Krzywosz-Rynkiewicz.

c. d. na stronie 7





Fot. J. Pejgk

## PRACOWNICY UWM ODZNACZENI W DNIU EDUKACJI NARODOWEJ

NAUCZYCIELE 14 PAŹDZIERNIKA OBCHODZILI DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ. NAJBARDZIEJ ZASŁUŻENI PRACOWNICY UWM ODEBRALI W TYM DNIU **ODZNACZENIA PAŃSTWOWE** ORAZ OKOLICZNOŚCIOWE WIEŃCZĄCE JUBILEUSZ XX-LECIA UWM.

Dzień Edukacji Narodowej to święto wszystkich nauczycieli. Nauczyciele akademicy i zasłużeni pracownicy UWM odebrali wyróżnienia w poniedziałek 14 października. Uroczystość odbyła się w Auli im. Dietrichów w Centrum Nauk Humanistycznych. W tym roku odznaczeniami państwowymi za swoją pracę dydaktyczną uhonorowanych zostało ponad 100 osób. Odznaczenia w imieniu Prezydenta RP wręczył Artur Chojecki, wojewoda warmińsko-mazurski.

Z kolei prof. Ryszard Górecki, rektor UWM wręczył pracownikom Statuetki Jubileuszowe Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego a także Kryształowe Brylanty.

– Dziękuję, że jesteście obecni i ciężko pracujecie dla dobra naszej uczelni. Życzę Wam powodzenia w pracy i życiu osobistym – złożył życzenia rektor.

W święcie nauczycieli wziął udział także prof. Wojciech Maksymowicz, wiceminister nauki i szkolnictwa wyższego, który pogratulował odznaczonym i życzył, aby uczelnia nadal tak dynamicznie się rozwijała.

Podczas uroczystości zaprezentował się Zespół Pieśni i Tańca Kortowo, który przygotował krótki występ artystyczny.

syla

c. d. ze strony 6.

Pomoc w przygotowaniu programu kształcenia zaoferowała też wojewódzka konsultant psychologii klinicznej.

### DWIE SPECJALNOŚCI

Absolwenci psychologii o pracę nie będą się martwić. Wykształconych psychologów brakuje. Dodatkowo program kształcenia proponuje dwie specjalności.

– Zaplanowaliśmy specjalność w obszarze psychologii klinicznej i zdrowia oraz specjalność w obszarze psychologii szkolno-wychowawczej i takie specjalności chcemy uruchomić. Na każdej specjalności przewidzieliśmy ok. 30 miejsc – informuje prof. Beata Krzywosz-Rynkiewicz.

W planie studiów ujęto także wiele zajęć fakultatywnych, np. psychologia penitencjarna, kryminologia, psychologia terroryzmu, psychologia zaburzeń odżywiania, praca z tzw. trudną młodzieżą.

Psychologia na UWM nie będzie novum. Grunt pod uruchomienie nowego kierunku przygotował działający od kilku lat na Wydziale Nauk Spo-

lecznych Akademicki Ośrodek Pomocy Psychologicznej i Terapii *Empatia*, który tylko w ubiegłym roku udzielił ponad 400 porad psychologicznych.

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski uruchamiając psychologię wypełnia lukę edukacyjną w regionie. Jak zaznacza prof. Krzywosz-Rynkiewicz, w promieniu 200 km od Olsztyna nie ma uniwersytetów prowadzących taki kierunek studiów. Młodzi ludzie wybierając kształcenie uniwersyteckie, muszą jechać do Warszawy, Gdańska, Torunia lub Bydgoszczy. Od przyszłego roku akademickiego będą mogli studiować psychologię w Olsztynie.

Uczelnia wysłał komplet potrzebnych dokumentów do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w najbliższych miesiącach. Władze Wydziału Nauk Społecznych oraz koordynator kierunku spotkali się już z tzw. interesariuszami, aby określić możliwości absolwentów psychologii na regionalnym rynku pracy.

Małgorzata Hołubowska



Fot. J. Pająk



## MILION ZŁOTYCH NA WSPARCIE MŁODYCH NAUKOWCÓW

PONAD 1 MLN ZŁ OTRZYMAŁ UWM **Z NARODOWEJ AGENCJI WYMIANY AKADEMICKIEJ** NA DOFINANSOWANIE MIĘDZYNARODOWEJ WYMIANY DOKTORANTÓW I MŁODEJ KADRY AKADEMICKIEJ.

Pierwszego października 2019 r. na UWM ruszył nowy program adresowany do doktorantów oraz młodej kadry akademickiej, która nie ukończyła 40. roku życia. Potrwa do 30 września 2020 r. Realizuje go Biuro ds. Współpracy Międzynarodowej.

– Młodzi naukowcy rozwijają się szybciej i efektywniej, jeśli mogą zdobywać doświadczenie międzynarodowe i dostosować się do wysokich europejskich i światowych standardów. Wyjazdy zagraniczne z reguły bywają jednak drogie i młodych naukowców na nie nie stać. Ten program wynika z potrzeby naszego środowiska. Brak dobrego mechanizmu finansowania staży uniemożliwia wyjazdy zagraniczne, ogranicza naszych naukowców. Przyjmuje to szkodę i im, i całej uczelni. W ubiegłym roku władze Uniwersytetu wprowadziły w życie podobny program. Dobrze się sprawdził i to jest jego kontynuacja, w nowej formule – mówi

prof. Jerzy Jaroszewski, prorektor UWM do spraw nauki.

– Dzięki temu programowi młodzi naukowcy mogą otrzymać dofinansowanie na krótkoterminowe (od 5 do 30 dni) wyjazdy mające na celu: aktywny udział w konferencji zagranicznej (w tym np. udział w sesji posterowej i flash talk), pozyskanie materiałów do pracy doktorskiej lub artykułu naukowego, wykonanie pomiarów z użyciem unikatowej aparatury i infrastruktury badawczej niedostępnej lub trudno dostępnej w Polsce, udział w kursach, warsztatach, stażach zawodowych lub stażach przemysłowych, wizytach studyjnych, udział w szkoleniach (w tym szkoleniach dotyczących przedsiębiorczości lub działalności wdrożeniowej), wykonanie kwerend archiwalnych lub bibliotecznych, udział w spotkaniach brokerskich, prowadzenie zajęć dydaktycznych, udział w przygotowaniu międzynarodowego

wniosku grantowego, udział w innych krótkich formach kształcenia umożliwiających zwiększenie kompetencji uczestnika programu – wliczają Ewelina Sobocińska i Joanna Chaberek z Biura ds. Współpracy Międzynarodowej, które pracowały nad wnioskiem do NAWA

Program zapewnia uczestnikom dofinansowanie kosztów utrzymania i podróży. Dodatkowo mogą oni wystąpić o pokrycie kosztów opłat konferencyjnych, szkoleniowych, kursów itp.

Szczegółowe informacje dotyczące programu można otrzymać w Biurze ds. Współpracy Międzynarodowej (ul. M. Oczapowskiego 2, piętro 2, pok. 221 d, Rektorat).

Osoby do kontaktu: Ewelina Sobocińska tel. 89 523 34 67 lub Joanna Chaberek tel. 89 523 34 15, e-mail: prom@uwm.edu.pl

Szczegóły na stronie: <https://nawa.gov.pl/institucje/program-prom>

lek

## SEMINARIUM NA UWM. PARTNERSTWO WSCHODNIE

AMBASADOROWIE ARMENII, KAZACHSTANU I BIAŁORUSI ORAZ PRZEDSTAWICIELE INSTYTUCJI, REPREZENTUJĄCYCH FEDERACJĘ ROSYJSKĄ GOŚCILI NA UNIWERSYTECIE WARMIŃSKO-MAZURSKIM (22.10.).

Dyplomaci oraz władze miasta i przedstawiciele urzędu marszałkowskiego uczestniczyli w seminarium „Partnerstwo wschodnie – rozwijanie kontaktów i współpracy pomiędzy społeczeństwami”, które współorganizował Instytut Słowiańszczyzny Wschodniej na Wydziale Humanistycznym UWM. Z gośćmi spotkali się prof. Jerzy Jaroszewski, prorektor ds. nauki UWM oraz prof. Andrzej Szmyt, dziekan Wydziału Humanistycznego UWM.

W programie seminarium znalazła się sesja plenarna z wystąpieniami przedstawicieli ambasad oraz 3 panele dyskusyjne poświęcone: biznesowi, kulturze i turystyce oraz kuchni regionalnej. Dyplomaci przedstawili



Fot. K. Wróblewska

możliwości i szanse współpracy gospodarczej; zaprezentowali ofertę turystyczną dla turystów z Polski i kwestię wiz elektronicznych do FR.

Panel trzeci stanowił prezentację atrakcji Szlaku dziedzictwa kulinarnej Warmii, Mazur, Powiśla i został połączony z degustacją tradycyjnych wyrobów warmińskich.

Organizatorami seminarium byli: Stowarzyszenie Współpracy Polska-Wschód, które współpracuje z Instytutem Słowiańszczyzny Wschodniej, Stowarzyszenie gmin „Polskie zamki gotyckie” oraz Instytut Słowiańszczyzny Wschodniej UWM.

mah

# PIELĘGNIARSTWO W EŁCKIEJ FILII UWM



Fot. J. Pażyk

**DOBRA WIADOMOŚĆ DLA MIESZKAŃCÓW EŁKU I OKOLIC: OD ROKU AKADEMICKIEGO 2020/21 W EŁCKIEJ FILII UWM ROZPOCZNIE SIĘ KSZTAŁCENIE NA KIERUNKU PIELĘGNIARSTWO. POROZUMIENIE W TEJ SPRAWIE PODPISALI NA POSIEDZENIU SENATU UWM (25.10.) PROF. RYSZARD GÓRECKI – REKTOR UWM I TOMASZ ANDRUKIEWICZ – PREZYDENT EŁKU.**

W porozumieniu UWM zobowiązuje się do uruchomienia kierunku pielęgniarstwo na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych na poziomie licencjackim, przeprowadzenia rekrutacji i zapewnienia odpowiedniej kadry nauczycielskiej. Miasto Ełk zaś zobowiązuje się do sfinansowania wyposażenia pracowni umiejętności pielęgniarstkich, ufundowania stypendiów prezydenta miasta najlepszym studentom, bezpłatnego udostępnienia studentom bazy Szpitala Miejskiego, aby mogli w nim odbywać praktyki oraz do pomocy UWM w pozyskaniu odpowiednio wykwalifikowanej kadry.

Porozumienie zostało zawarte na czas nieokreślony, a jego „ojcem” jest sam rektor.

– Mamy w Ełku dobrą bazę dydaktyczną a w Olsztynie dobrze działający kierunek pielęgniarstki, który zamierzamy wzmocnić i rozwijać. Tymczasem 3 ełckie szpitale i szpitale okoliczne borykają się z powiększającym się brakiem pielęgniarek i pielęgniarzy. Cieszę się, że prezydent Ełku podjął moją inicjatywę i chętnie zgodził się na tę współpracę – mówi prof. Ryszard Górecki.

Prezydent Ełku zapewnia, że współpraca miasta z UWM układa się dobrze i od dawna

– 18 lat temu przekazaliśmy UWM budynki powojenne. 11 lat temu sprzedaliśmy je Uniwersytetowi za symboliczną złotówkę. Średni wiek pielęgniarek w naszych 3 ełckich szpitalach to ponad 50 lat. Na dodatek bardzo ich brakuje. Chętni do tego zawodu nie będą musieli wyjeżdżać z Ełku, a mam nadzieję, że jeszcze do nas przyjadą. W ten sposób wzmocnimy i odmłodzimy kadrę pielęgniarstwą w mieście i okolicy – cieszy się Tomasz Andrukiewicz.

Pielęgniarstwo w Ełku wystartuje z dobrej pozycji. Będzie ono częścią Collegium Medicum UWM i już zostało objęte jego programem rozwojowym, który jak zapowiedział prof. Górecki, do 29 listopada będzie upubliczniony. Inne punkty tego programu to rozwój Wydziału Prawa i Administracji, rozwój kierunku informatyka, umocnienie kierunku leśnictwo, uruchomienie kierunku chemia.

lek

## RYNEK BIUROWY – NA BIURKU UCZONYCH

**FIRMA REDD, DOSTAWCA NAJBARDZIEJ AKTUALNYCH DANYCH O RYNKU BIUROWYM W POLSCE ORAZ UNIWERSYTET WARMIŃSKO-MAZURSKI PODPISAŁY UMOWĘ O WSPÓŁPRACY NAUKOWO-BADAWCZEJ.**

Dzięki tej współpracy obie strony mają brać udział w krajowych i międzynarodowych projektach badawczych. Firma REDD będzie przekazywać także wszystkie dane potrzebne do badań naukowych UWM w Olsztynie.

Studenci otrzymają zaś możliwość równoczesnego wykorzystania wszystkich danych dostępnych w REDD, testowania najnowocześniejszych rozwiązań stosowanych przez firmę oraz odbycia praktyki w REDD.

– Dane o rynku biurowym w Polsce dostarczane przez REDD stanowią bardzo cenny zasób do prowadzenia badań naukowych w obszarze analizy rynku nieruchomości. Pozwalają budować dynamiczne modele statystyczne dla rynku biurowego w Polsce – mówi dr hab. inż. Radosław Wiśniewski, prof. UWM, pracownik Instytutu Inżynierii Przestrzennej i Nieruchomości Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

– Rola ośrodków akademickich jest nieoceniona, nie tylko w budowaniu przyszłej kadry naukowej, ale także jako partnera w realizacji wspólnych przedsięwzięć. Dostęp do najnowszych osiągnięć naukowych ma

kluczowe znaczenie dla poszerzania zakresu działalności badawczo-rozwojowej firmy REDD. Jesteśmy bardzo zadowoleni z możliwości budowania współpracy z tak ważnym podmiotem, jakim jest UWM – mówi Piotr Smagała, dyrektor zarządzający REED.

– Dostęp do aktualizowanych na bieżąco danych pozwala na wykonywanie analiz z zastosowaniem big data oraz automatyzację badań naukowych – dodaje prof. Radosław Wiśniewski.

REDD to najbardziej aktualna baza danych o rynku biurowym w Polsce. Firma funkcjonuje na wszystkich regionalnych rynkach w Polsce. Dostarcza dane dotyczące ponad 6 tysięcy modułów biurowych, obejmujące ponad 90 proc. powierzchni do wynajęcia w kraju. Jako jedyna baza danych na polskim rynku oferuje nieograniczony dostęp do bieżących danych o rynku firmom obsługującym najem powierzchni komercyjnych zarówno po stronie właściciela, jak i agenta nieruchomości. Platforma internetowa oraz aplikacja mobilna REDD są także dostępne dla deweloperów, inwestorów i innych uczestników rynku.

opr. lek

# MILIONY NA NOWOCZESNY SPRZĘT DLA SZPITALA UNIwersYTECKIEGO

UNIwersYTECKI SZPITAL KLINICZNY W OLSZTYNIE  
OTRZYMAŁ 19 MLN ZŁ DOFINANSOWANIA Z MINISTERSTWA  
ZDROWIA NA PROJEKT **ONKOINNOWACJE**. TE PIENIĄDZE  
PLACÓWKA PRZEZNACZY NA ZAKUP SPECJALISTYCZNEGO  
SPRZĘTU MEDYCZNEGO. POPRAWI TO EFEKTYWNOŚĆ  
W DIAGNOZOWANIU I LECZENIU NOWOTWORÓW.

Projekt „Onkoinnowacje” Ministerstwo Zdrowia realizuje od 2014 do 2020 r. Jest on finansowany ze środków Unii Europejskiej. Uniwersytecki Szpital Kliniczny UWM przystąpił do niego z końcem września br.

– Podpisaliśmy umowę ze Sławomirem Gadowskim, podsekretarzem stanu Ministerstwa Zdrowia ( na zdj. w środku). W tej chwili trwają projekty i przetargi dotyczące zakupu sprzętu. Postawiliśmy na diagnostykę przewodu pokarmowego, układu oddechowego, układu serca, leczenie w zakresie chirurgii szczękowej, otolaryngologii, chirurgii. Wzmocnimy też potencjał bazowy oddziału neurologii i neurochirurgii oraz chorób wewnętrznych – mówi Radosław Borysiuk, dyrektor uniwersyteckiego szpitala (na zdj. z lewej).

– Szybciej będziemy mogli wykrywać nowotwory, szybciej będziemy mogli pacjentów leczyć i wyleczalność dzięki temu będzie znacząco lepsza. Jesteśmy jedynym szpitalem ponadregionalnym w województwie warmińsko-mazurskim i stajemy się liderem diagnostyki onkologicznej i wczesnego wykrywania raka. To znacząco powinno zmniejszyć śmiertelność w naszym regionie i przyspieszyć terapię – dodaje dr n. med. Łukasz Grabarczyk, dyrektor ds. lecznictwa USK.

Kiedyś mówiono, że rak to wyrok. W tej chwili istnieją metody leczenia chorób nowotworowych, które pozwalają całkowicie uleczyć chorego lub przynajmniej wydłużyć mu życie i poprawić jakość życia.

– Zajmujemy się chirurgią ogólną oraz onkologiczną. Operujemy zwłaszcza tarczycę, żołądek oraz jelito grube. Większość tych operacji prowadzimy technikami małoinwazyjnymi, mamy na myśli chirurgię laparoskopową. Z otrzymanych pieniędzy zakupimy przede wszystkim

sprzęty endoskopowe: gastroscopy, duodenoscopy, kolonoscopy. Pozwoli to nam na bardziej zaawansowaną diagnostykę, a także umożliwi wykorzystanie ich do terapii zwłaszcza w zakresie żołądka i jelita grubego. Chcemy również zakupić nóż harmoniczny z końcówkami do chirurgii otwartej, ale również do chirurgii laparoskopowej oraz inne sprzęty, które pozwalają podczas laparoskopii zamykać naczynia bez potrzeby używania podwiązek, klipsów i innych sprzętów dotychczas stosowanych w klasycznej chirurgii. Dzięki temu interwencje chirurgiczne będą mniej inwazyjne, pacjent szybciej opuści szpital, będzie odczuwać mniejszy ból i zmniejszy się ryzyko zainfekowania ran – podkreśla dr n. med. Wiesław Pesta, kierownik Kliniki Chirurgii Onkologicznej i Ogólnej.

Otrzymane pieniądze przeznaczone będą na najnowocześniejszy obecnie na świecie sprzęt.

– Pozyskamy w sumie 22 aparaty endoskopowe: kolonoscopy, gastroscopy, duodenoscopy oraz aparat EUS do ultrasonografii endoskopowej. Będą one służyły do diagnostyki oraz leczenia wczesnych postaci nowotworów, w szczególności nowotworów dolnego odcinka przewodu pokarmowego, które są obecnie drugą przyczyną zachorowalności oraz umieralności. Duodenoskop służy do zabiegów operacyjnych w obrębie dróg żółciowych. Z kolei aparat EUS umożliwi podgląd na żywo zarówno endoskopowy jak i ultrasonograficzny. Wykorzystywany jest do diagnostyki zmian, których normalnie nie widać – dodaje lek. Robert Łowczak, specjalista chorób wewnętrznych, gastroenterolog.

– W klinice zajmujemy się wszystkimi nowotworami głowy i szyi, np. krtani, ślinianek, jamy ustnej. Do przeprowadzenia operacji

niezwykle istotny jest sprzęt do mikrochirurgii, który oczywiście posiadamy, ale który też się dosyć szybko zużywa. Zachęcam, aby się badać regularnie, bo im wcześniej wykryjemy nowotwór, tym większa szansa, aby go pokonać – zachęca do profilaktyki prof. Andrzej Kukwa, kierownik Kliniki Otolaryngologii oraz Chorób Głowy i Szyi.

Zakup nowoczesnego sprzętu to dla lekarzy szansa na rozwój i prowadzenie większej liczby zabiegów, ale przede wszystkim jest to ogromna szansa dla pacjentów.

– Onkologia w obrębie głowy i szyi niestety jest coraz szersza. Takich pacjentów mamy przynajmniej kilku w tygodniu. Osoby te często też nie radzą sobie psychicznie, ponieważ chirurg musi też usunąć pewną część tkanek zdrowych, co skutkuje deformacją twarzy. Dzięki programowi „Onkoinnowacje” będziemy mogli rozszerzyć naszą działalność przede wszystkim o zabiegi rekonstrukcyjne, o mikrochirurgię, aby uzupełnić brakujące tkanki tkankami z innych okolic ciała – wyjaśnia dr n. med. Anna Dudzińska-Filkiewicz, chirurg szczękowy, zastępczyni ordynatora Oddziału Chirurgii Szczękowo-Twarzowej.

Część chorych wymaga leczenia na Oddziale Intensywnej Terapii. Z tego też względu wzbogaci się on m.in. o 2 nowoczesne łóżka z materacami przeciwoleżynowymi i systemem zabezpieczeń oraz możliwością regulowania pozycji chorego. Oddział wyposażony będzie również w urządzenia grzewcze oraz kalorymetr, który pozwala dokładnie wyliczyć zapotrzebowanie kaloryczne dla chorego i ułatwia prowadzenie żywienia.

– Dostaniemy również kilka pomp infuzyjnych, które zawsze są przydatne, a co najistotniejsze urządzenia przeciwwzakrzepowe, tzw.





Fot. J. Pająk

buty pneumatyczne, które są doskonałym w tej chwili narzędziem do walki z zakrzepicą. Zakrzepica niestety jest jednym z czołowych powikłań chorych onkologicznych – podkreśla dr n. med. Lidia Glinka, kierownik II Oddziału Klinicznego Anestezjologii i Intensywnej Terapii.

Około miliona zł dostanie Klinika Kardiologii i Chorób Wewnętrznych, która przeznaczy środki przede wszystkim na dofinansowanie oprogramowania dla rezonansu magnetycznego dotyczącego funkcji serca.

– Jest to bardzo ważne badanie dla pacjentów onkologicznych. Oprócz tego otrzymamy nowy echokardiograf oraz pozostały sprzęt do diagnostyki nieinwazyjnej mięśnia sercowego. Dzięki temu szybciej będziemy mogli postawić odpowiednią diagnozę. Pacjenci onkologiczni są narażeni przede wszystkim na powikłania sercowo-naczyniowe – dodaje prof. Leszek Gromadziński, dziekan Wydziału Lekarskiego, kierownik II Kliniki Kardiologii i Chorób Wewnętrznych.

Największą inwestycją, która poprawi bezpieczeństwo usuwania nowotworów z centralnego układu nerwowego będzie zakup lasera.

– Przy jego pomocy będziemy dokonywać ablacji. Urządzenie jest bardzo skomplikowane, ale dzięki niemu będziemy mogli precyzyjnie dostać się do guza bez uszkodzania tkanki nerwowej wokół. Będzie to najkrótsza droga i najbardziej bezpieczna dla chorego – mówi dr hab. n. med. Monika Barczewska, neurochirurg, zastępczyni kierownika Kliniki Neurochirurgii.

Sylvia Zadworna

## „BUDZIK DLA DOROSŁYCH” PRZYJMIE WIĘCEJ PACJENTÓW



Fot. J. Pająk

TO DOBRA WIADOMOŚĆ DLA RODZIN OSÓB W ŚPIĄCZCE. „BUDZIK DLA DOROSŁYCH”, DZIAŁAJĄCY PRZY SZPITALU UNIWERSYTECKIM W OLSZTYNIE JEST JUŻ PO REMONCIE I BĘDZIE MÓGŁ JEDNOCZEŚNIE LECZYĆ 15 PACJENTÓW.

O rozbudowie uniwersyteckiego „Budzika dla dorosłych” informowaliśmy już w kwietniu. Wzbogacił się on o 7 dodatkowych łóżek, jednak aby pacjenci mogli z nich skorzystać, w budynku musiała powstać m.in. nowoczesna winda. 10 października prof. Wojciech Maksymowicz, kierownik Katedry Neurologii i Neurochirurgii na Wydziale Lekarskim UWM oraz Ewa Błaszczuk, założycielka Fundacji „Akogo?” podczas konferencji prasowej powiadomili media, że olsztyński „Budzik” już jest po remoncie i lada dzień przyjmie nowych pacjentów.

– Zaprosiliśmy kolejne 5 osób, następnie zostaną wybrane spośród ponad 30 pacjentów, którzy są w trakcie weryfikacji – informuje prof. Maksymowicz.

Od 2017 r., czyli od początku działalności, olsztyński „Budzik dla dorosłych” przyjął 29 pacjentów.

– To niewiele, ale trzeba podkreślić, że praca z takimi osobami jest długoterminowa. Nie zawsze nam się udaje, gdyż pacjenci mogą mieć na tyle duże uszkodzenie mózgu, że trudno ich wybudzić. Do tej pory wybudziło się 17 osób, co daje nam 59% skuteczności. Bardzo nas to cieszy – dodaje prof. Maksymowicz.

Ostatnią pacjentką, która się wybudziła jest Magda z Białogardu. Dziewczyna zapadła w śpiączkę po nagłym zatrzymaniu akcji serca. Po miesiącu trafiła do Olsztyna, a po kolejnym Magda zaczęła wracać do zdrowia.

– To wyjątkowe miejsce. Myślę, że pod koniec miesiąca będziemy mogli opuścić klinikę i będziemy się dalej rehabilitować w domu – nie kryje zadowolenia Piotr Stępień, mąż Magdy, który jest fizjoterapeutą.

– Magda się wybudziła po ogromnych perturbacjach. Można powiedzieć, że to cud. Jej

przypadek był bardzo poważny, a mimo to się udało. To daje sens naszej pracy – podkreśla Ewa Błaszczuk i dodaje – Cały czas jest ogromne zapotrzebowanie, szczególnie wśród młodych dorosłych, na pobyt w „Budziku”. Najwięcej naszych pacjentów to ofiary brawury na drodze. Liczba takich przypadków jest ogromna.

Rozbudowa „Budzika dla dorosłych” kosztowała pół miliona zł, które przekazała Fundacja „Akogo?”.

Rocznie w śpiączkę zapada ok 400-600 osób. Są to dane policyjne i liczba ta jest porównywalna z danymi z innych państw, znajdujących się na podobnym poziomie rozwoju co Polska.

Do olsztyńskiego „Budzika” trafiają pacjenci, którzy skończyli 18 lat w dniu przyjęcia, są w śpiączce nie dłużej niż rok od urazu lub 6 miesięcy od dnia wystąpienia śpiączki neurazowej, mają stabilne parametry życiowe i oddychają bez wspomagania mechanicznego. Na takich pacjentów czeka obecnie 15 łóżek. Klinika „Budzik dla dorosłych” dysponuje nowoczesnym sprzętem światowej klasy; ma m.in. tzw. cyber-oko, system, który służy do zbadania czy pacjent posługuje się wzrokiem ze zrozumieniem. Pomaga nie tylko zdiagnozować pacjenta, ale także nawiązać z nim kontakt. W terapii pomaga także sprzęt do rezonansu magnetycznego – okulary i słuchawki.

Ze względu na ogromne zapotrzebowanie, w Warszawie przy Mazowieckim Szpitalu Bródnowskim powstanie druga klinika dla dorosłych w śpiączce. Ministerstwo Sprawiedliwości przekazało na ten cel 40 mln zł z Funduszu Sprawiedliwości.

sylva



Fot. J. Pająk

## PRZYJDŹ I DAJ POMYSŁ!

JAK SPOPULARYZOWAĆ IDEĘ TRANSPLANTOLOGII? JAK ZWIĘKSZYĆ LICZBĘ POTENCJALNYCH DAWCÓW? W DNIACH 11-13 PAŹDZIERNIKA NA WYDZIALE HUMANISTYCZNYM ODBYŁY SIĘ **WARSZTATY PROJEKTOWE TRANSPLANTAM**. PRZYJDŹ, DAJ POMYSŁ! – ZACHĘCALI ORGANIZATORZY.

Dr Andrzej Kucner i dr Piotr Wasyluk z Instytutu Filozofii, wykładowcy kierunku analiza i kreowanie trendów na Wydziale Humanistycznym UWM biorą udział w projekcie diagnozującym rozwój transplantologii na Warmii i Mazurach. Chcą znaleźć rozwiązania, które pomogą zwiększyć liczbę transplantacji, aby wszystkie procedury oświadczenia woli i zgód na przeszczep były przejrzyste i zrozumiałe. Jednym z etapów projektu były trzydniowe warsztaty na Wydziale Humanistycznym oraz w olsztyńskim Spichlerzu MOK. Organizatorzy zaprosili wszystkich, którzy chcieli się podzielić pomysłami.

– Założeniem jest znalezienie pomysłów mogących pomóc rozwiązać problemy olsztyńskiej transplantologii. Zaprosiliśmy mieszkańców Olsztyna nie związanych z transplantologią. Skupiamy się na dwóch głównych celach: jak zwiększyć liczbę zgłoszeń wśród lekarzy i jak zmniejszyć liczbę odmów rodzin dawców – mówi dr Piotr Wasyluk.

W trzydniowych zajęciach wzięło udział ponad 30 osób w różnym wieku. Pracowali w zespołach pod okiem dr. Piotra Wasyluka oraz Małgorzaty Wasyluk metodą kreatywnego projektowania. W efekcie powstało kilkanaście pomysłów i rozwiązań. Jednym z pomysłów ułatwiających wyrażenie woli bycia dawcą, była propozycja dołączenia odpowiednich zapisów np. do druków PIT, wniosków o dowód osobisty, paszport czy do druków wypełnianych w przychodniach zdrowia. Wolę bycia dawcą mogłaby też oznajmiać odpowiednia aplikacja w telefonie. Dawców mogłyby upamiętniać specjalne ogrody z zasadzonymi drzewami pamięci lub stosowne tabliczki na nagrobkach (w przypadku dawców organów).

Wszystkie pomysły zostały następnie pogrupowane według priorytetów i przedstawione do dalszych opracowań zespołowi projektowemu, pracującemu nad zagadnieniem. Zespół liczy kilkanaście osób. Oprócz naukowców z UWM, w jego skład wchodzi lekarze – m.in. dr n. med. Lech Adadyński, ordynator Oddziału Transplantologii i Chirurgii Ogólnej i kierownik Warmińsko-Mazurskiego Biura Koordynacyjno-Organizacyjnego ds. Transplantacji; dr Marta Leszczyńska, regionalny koordynator ds. transplantacji z Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego; Anna Kleszcz, pielęgniarka z oddziału transplantologicznego.

Warsztaty to druga faza projektu. Z propozycją współpracy zwrócił się do wykładowców z kierunku analiza i kreowanie trendów dr Lech Adadyński. Pierwszym etapem był warsztat diagnostyczny, na którym

naukowcy spotkali się z pracownikami Oddziału Transplantologii Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego, bo tam odbywają się wszystkie zabiegi transplantacyjne z naszego regionu. Na tym spotkaniu naukowcy poznali procedury każdego z etapów transplantacji. Potem rozpoczęli dokładne badania. Naukowcy robili wywiady z lekarzami, koordynatorami transplantologicznymi, biorcami, rodzinami dawców, studentami medycyny. Analizowali treści internetowe dotyczące transplantacji, trendy, programy nauczania studentów medycyny.

– Co wynika z naszych badań? Wielu ludzi uznaje istotną rolę transplantacji i uważa ją za rodzaj skutecznej terapii, ale też, co pokazywały badania, transplantacja to wyparty temat, na który nie bardzo chce się rozmawiać. Wiedza ludzi bardzo często ogranicza się do stereotypów. Wśród lekarzy wiedza o transplantacjach jest dość powierzchowna, z różnych przyczyn. Np. problemem jest pojmowanie i stosunek do śmierci mózgowej. To też temat niewygodny – wyjaśnia dr Andrzej Kucner, dyrektor Instytutu Filozofii.

Wyniki badań dr Piotr Wasyluk prezentuje teraz na spotkaniach z koordynatorami transplantacji w całej Polsce, bowiem mała liczba zgłoszeń to problem ogólnopolski. W naszym kraju na 1 mln mieszkańców przypada 13 przeszczepień. Według danych POLTRANSPLANT (Centrum Organizacyjno-Koordynacyjnego do Spraw Transplantacji) w Polsce w 2018 r. liczba dawców rzeczywistych wyniosła 498.

– Procedury, owszem, mamy. Problemem jest brak kultury transplantologicznej a i system medyczny temu nie sprzyja – dodaje dr Wasyluk.

Dlaczego organizatorzy zdecydowali się szukać rozwiązań metodą warsztatów?

– Inne formy promujące transplantologię okazały się nieskuteczne. Np. niewystarczające okazały się działania firm zajmujących się komunikacją marketingową. Efekt jest mizerny. My podchodzimy do tego zgodnie z zasadami projektowania usług, czyli za pomocą warsztatów, badania użytkowników – odpowiada dr A. Kucner.

Naukowcy w dalszym etapie planują też warsztaty dla lekarzy i koordynatorów transplantacji.

Małgorzata Hołubowska



Fot. archiwum prywatne

## BADANIA PODWODNE – CZŁOWIEK NAJLEPSZYM NARZĘDZIEM

NAUKOWCY Z UWM UCZESTNICZYLI W KONFERENCJI NAUKOWEJ DOTYCZĄCEJ MONITORINGU I BADAŃ PODWODNYCH (4-6.10.). TRZYDNIOWE OBRADY POŁĄCZONE ZOSTAŁY Z WARSZTATAMI SZKOLENIOWYMI DLA ZAINTERESOWANYCH ZDOBYCIEM UPRAWNIENI PŁETWONURKA EKOLOGA.

Pierwsza Ogólnopolska Konferencja „Badania podwodne – metody, monitoring i edukacja” odbyła się pod auspicjami Komisji Działalności Podwodnej ZG PTTK, Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego i Uniwersytetu Adama Mickiewicza. Głównym celem spotkania była wymiana doświadczeń i zapoznanie uczestników z najnowszymi osiągnięciami w dziedzinie badań podwodnych, ze szczególnym uwzględnieniem metod, zasad prowadzenia monitoringu wód oraz edukacji ekologicznej.

Miejsce obrad – Ślesin w pobliżu Konina – wybrano nieprzypadkowo. Znajdują się tam głębokie jeziora, podgrzewane okresowo przez ciepłą wodę z pobliskich elektrowni. W Jeziorze Ślesińskim w trakcie konferencji odbywały się warsztaty szkoleniowe umożliwiające zdobycie uprawnień pletwonurka ekologa i pletwonurka wydobywcy. W konferencji wzięło udział 40 osób.

UWM reprezentowała grupa naukowców: dr Anna Żróbek-Sokolnik z Wydziału Biologii i Biotechnologii, dr hab. inż. Adam Senetra, prof. UWM i dr Piotr Dynowski z Wydziału Geodezji, Inżynierii Przestrzennej i Budownictwa, dr inż. Krzysztof Kozłowski z Wydziału Bioinżynierii Zwierząt.

– Konferencja związana była przede wszystkim z pletwonurkowaniem i ochroną przyrody pod wodą. Kilka lat temu rozmawialiśmy z dr. Piotrem Dynowskim, że nurkowanie bywa nie-

kiedy inwazyjne; nurkowie robią zamieszanie pod wodą, wznosząc dno, nie zwracają uwagi na rośliny. W związku z tym postanowiliśmy utworzyć specjalizację pletwonurka ekologa w systemie szkoleń CMAS (międzynarodowej federacji nurkowej, do której należy Komisja Działalności Podwodnej PTTK – przyp. red.) dla wszystkich chętnych pletwonurków. Konferencja promowała tę specjalizację. Zainteresowanie było bardzo duże, liczba zgłoszeń przekroczyła liczbę miejsc – mówi dr Anna Żróbek-Sokolnik.

Współtwórcami programu szkolenia nurka ekologa są dr Piotr Dynowski i dr Anna Żróbek-Sokolnik. Naukowcy, promując nową specjalizację chcą zwracać uwagę pletwonurków na ochronę przyrody podwodnej i pokazywać im możliwości praktycznego wykorzystania nowych umiejętności. Z usług pletwonurków ekologów korzystają często biolodzy prowadzący badania podwodne.

– Tacy pletwonurkowie potrafią zbierać dla nas – przyrodników, geografów przydatne dane – dodaje dr Żróbek-Sokolnik.

– Zależało nam na pokazaniu instytucjom odpowiedzialnym za monitoring środowiska najlepszych dostępnych narzędzi, którymi są odpowiednio wyszkoleni pletwonurkowie. Do tej pory w badaniach oceniających rośliny podwodne najczęściej używa się specjalnej kotwicy zagarniającej. Wydziera się rośliny, patrzy, ile

ich jest i gdzie się znajdują. Chcieliśmy zmienić te metody na mniej inwazyjne. Zamiast kotwicy używamy pletwonurków. Są oni w stanie określić ilość i jakość roślin, powiedzieć jaki jest ich zasięg. Są też w stanie zobaczyć strukturę roślin na większej powierzchni. Kotwicą tego się nie zbada, ponieważ mogłoby to spowodować duże spustoszenie dna – podkreśla dr Piotr Dynowski.

Kotwica jest nieprzydatna zwłaszcza w badaniach gatunków lobeliowych, bo są to rośliny o kruchych i krótkich liściach i pod ochroną.

W Polsce obecnie specjalność nurka ekologa i wydobywcy ma niecałe 200 osób. Podczas konferencji 10 pletwonurków zdobyło certyfikaty.

Trójka naszych naukowców – dr A. Żróbek-Sokolnik, dr P. Dynowski i prof. A. Senetra wygłosiła referat o możliwości stosowania metod oceny krajobrazów lądowych w ocenie krajobrazów podwodnych.

– Program jest na razie pilotażowy. Celem jest opracowanie map krajobrazowych jezior, aby wraz ze złożeniem z innymi mapami obejmującymi np. cenne gatunki chronione występujące w jeziorze powstała mapa przydatna przy opracowywaniu planów zagospodarowywania przestrzennego jezior, umożliwiającą chronienie szczególnie cennych miejsc – informuje dr P. Dynowski.

mah



## AKADEMIA BIZNESU ZACZEŁA NOWY ROK

AKADEMIA BIZNESU UNIwersYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO ROZPOCZEŁA NOWY – 3. ROK AKADEMICKI. NAUKĘ W NIEJ PODJĘŁO 30 SŁUCHACZY Z 9 WYDZIAŁÓW UWM. O 1 MIEJSCE STARAŁO SIĘ 2 KANDYDATÓW.

Inauguracja 3. edycji i zakończenie 2. edycji AB odbyły się 24 października w Starej Kotłowni. Uczestniczyli w nich m.in. absolwenci 2 poprzednich edycji. Ewa Kaczmar studentka 4. r. studiów doktoranckich na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej i właścicielka firmy wykonującej na zlecenie lekarzy weterynarii endoskopowe badania zwierząt podzieliła się swymi refleksjami ze studiów w 2 edycji AB. Ewa zajmuje się badaniami endoskopowymi także na potrzeby swej pracy doktorskiej.

Badania endoskopowe zwierząt polegają na wprowadzaniu do wnętrza ich ciała sondy wyposażonej w minikamerę. Dzięki temu bardzo szybko i tanio można zdiagnozować chorobę.

– Kiedy wstępowałam do akademii nie miałam jeszcze swojej firmy. Miałam pomysł, który dzięki zdobytej wiedzy i za namową kolegów z akademii oraz studentów, z którymi prowadzę zajęcia wcieliłam w życie – mówi Ewa Kaczmar. Ewa badania wykonuje u klientów. Ma już swój sprzęt, profil na Facebooku i stronę internetową. Uważa, że akademia bardzo jej pomogła w pokierowaniu swoim życiem.

Krzysztof Piotrowski, student rolnictwa (4. r.) i też absolwent 2. edycji AB za 2 lata przejmie gospodarstwo rolne po rodzicach położone pod Gdańskiem.

– Wstąpiłem do akademii, żeby powiększyć swoją wiedzę biznesową i przygotować się do prowadzenia gospodarstwa. Zamierzam bowiem po skończeniu studiów oprócz produkcji rolnej zająć się także naprawą starych ciągników i ich wyposażaniem w nowoczesne urządzenia ułatwiające pracę. Czy jestem zadowolony z akademii? Bardzo. Pomogła mi w podjęciu decyzji – zapewnia.

Conrad Chianta dopiero zaczął studia na zarządzaniu i do akademii wstąpił „z marszu”. Pochodzi z Warszawy. Czemu wybrał Olsztyn i akademię.

– Dużo dobrego słyszałem o Kortowie i to mnie przekonało, żeby tu studiować. A dlaczego akademia? Bo interesuje mnie zarządzanie. Chciałbym prowadzić swój interes albo być kierownikiem w dużej firmie.



Czy mam już pomysł na swoją przyszłość? Tak, interesuje mnie administrowanie projektami z branży IT i liczę na to, że wiedza wyniesiona z akademii do tego mi się przyda – dzieli się swymi nadziejami Conrad.

– Akademia Biznesu jest przeznaczona dla tych studentów i doktorantów z naszego Uniwersytetu, którzy są zainteresowani biznesem bądź też już mają pomysł na jakiś biznes. Pod swą opiekę przyjmuje także prowadzących projekty naukowo-badawcze, którzy chcieliby je skomercjalizować – mówi dr hab. Bogdan Włodarczyk, prof. UWM, dyrektor akademii.

To już 3. edycja programu. W 1. i 2. uczestniczyli studenci z 12 wydziałów. Teraz z 9, głównie z WNE, WMW i WKSIR. Zajęcia odbywają się popołudniami, 2 lub 3 razy w tygodniu.

Akademia Biznesu to unikalna w skali kraju szkoła dla studentów i doktorantów ze wszystkich uniwersyteckich wydziałów. Przygotowuje bezpłatnie swoich słuchaczy do prowadzenia działalności gospodarczej. Podpowiada, jak założyć firmę typu start-up, jak przygotować profesjonalnie biznesplan, jak się korzystnie prezentować i reklamować. Wszystko to pod okiem profesjonalistów, którzy sami prowadzą działalność gospodarczą i którzy są dla słuchaczy mentorami w przygotowaniu dokumentacji oraz modelu biznesu, który będą chcieli wprowadzić na rynek. Akademię Biznesu UWM finansuje samorząd województwa warmińsko-mazurskiego i UWM.

W uroczystości rozdania dyplomów absolwentom 2. edycji i inauguracji 3. wzięły udział m.in. prof. Mirosław Gornowicz – prorektor UWM, Marcin Burza – prezes Warmińsko-Mazurskiego Klubu Biznesu, Wiesław Łubiński – kanclerz Łoży Olsztyńskiej BCC i Wioletta Ślaska-Zyśk – radna wojewódzka, która w poprzedniej kadencji jako wicemarszałek województwa wspierała akademię i prowadziła w niej społecznie zajęcia.

Więcej informacji na stronie: [akademiabiznesu.uwm.edu.pl](http://akademiabiznesu.uwm.edu.pl)





# ABY PRZYPADKI NIE BYŁY PRZYPADKIEM

RAK PŁUC CIĄGLE JEST ONKOLOGICZNYM PROBLEMEM NR 1, A PRZEWLEKŁA OBTURACYJNA CHOROBA PŁUC ZAJMUJE 4. MIEJSCE W POLSCE JAKO PRZYCZYNA ZGONÓW. UCZENI SZUKAJĄ WIĘC SPOSOBÓW, JAK IM ZAPOBIEGAĆ I JAK JE LECZYĆ. JEDNĄ Z METOD JEST DZIELENIE SIĘ WIEDZĄ. TEMU CELOWI SŁUŻĄ KONFERENCJE Z CYKLU „PULMONOLOGICZNO-KARDIOLOGICZNE PRZYPADKI KLINICZNE”.

Fot. pixabay

„Pulmonologiczno-kardiologiczne przypadki kliniczne” to tytuł już 4. konferencji naukowej, którą wspólnie zorganizowały 11 października katedry wchodzące w skład Wydziału Lekarskiego i Wydziału Nauk o Zdrowiu UWM. Wzięło w niej udział ponad 300 uczestników.

Konferencja miała zasięg ogólnopolski. Brali w niej udział, poza uczestnikami z woj. warmińsko-mazurskiego, także lekarze, np. z Gdańska, Lublina, Otwocka, Częstochowy czy Golubia Dobrzynia. Jej program był bardzo różnorodny. Składała się na nią ponad 20 wystąpień.

– Jest to unikalne forum do prezentacji, dyskusji i popularyzacji osiągnięć nie tylko współczesnej nauki, ale także innowacyjnych rozwiązań stosowanych w praktyce klinicznej. Z jednej bowiem strony chcemy przekazać wszystkim zainteresowanym najnowsze zdobycze nauki w zakresie pulmonologii i kardiologii. Dlatego naszymi gośćmi są wybitni profesoria – eksperci z pogranicza pulmonologiczno-kardiologicznego. Z drugiej strony – chcemy dać lekarzom praktykom możliwość zapoznania się z innowacyjnymi sposobami radzenia sobie z różnymi przypadkami zdarzającymi się w codziennej praktyce lekarskiej lub z przypadkami bardzo rzadko występującymi, na temat których wiedzę mają tylko specjaliści – wyjaśnia cel konferencji dr Stanisław Ejdyś z Katedry Neurochirurgii na Wydziale Lekarskim, jej organizator.

Pierwsza konferencja organizowana przed 3 lata była konferencją tylko pulmonologiczną. Dopiero następne stały się także kardiologicznymi. Dlaczego?

– Dlatego, że bardzo często choroby pulmonologiczne występują łącznie z chorobami układu krążenia i trzeba je leczyć jednocześnie. Dzięki takiemu podejściu do zagadnienia nasze konferencje stały się interdyscyplinarne, co jest bardzo korzystne dla lekarzy praktyków – wyjaśnia dr hab. n. med. Leszek Gromadziński, dziekan Wydziału Lekarskiego.

Pierwsze konferencje miały zasięg lokalny, ale już 3. i 4. – ogólnopolski. Jak to się stało. Zadziałała reklama?

– Jeśli już to – szeptana. Chyba trafnie odczytaliśmy zapotrzebowanie środowiska lekarskiego. W dziedzinie pulmonologii i kardiologii dużo się dzieje, pojawiają się nowe urządzenia diagnostyczne i operacyjne, nowe sprzęty, a wraz z nimi nowe techniki pracy. Lekarze praktycy wypracowu-

ją nowe sposoby rozwiązywania trudnych problemów. Taka konferencja to najszybszy i najkrótszy sposób na podzielenie się wiedzą, na dotarcie do zainteresowanych – uzupełnia dr Ejdyś.

Dlatego do Olsztyna zjeżdżają się uczestnicy z całej Polski i dlatego Olsztyn stał się ważnym miejscem w Polsce dla pulmonologów i kardiologów, ale także pragnących się doskonalić lekarzy rodzinnych.

Nowinkami z niedawnego Kongresu Kardiologów podzielił się z zebranymi prof. prof. n. med. Andrzej Rynkiewicz, kierownik Katedry Kardiologii i Kardiochirurgii.

– Badania naukowe pokazują, że śmiertelność kobiet na choroby serca wzrasta, a śmiertelność mężczyzn – maleje. Okazuje się także, że wyniki leczenia kobiet leczonych przez lekarzy-kobiety są lepsze niż wyniki leczenia kobiet leczonych przez mężczyzn – przytaczał doniesienia z kongresu prof. Rynkiewicz.

Program konferencji zawierał jednak wydarzenia nie tylko dla lekarzy. Odbyły się podczas niej także warsztaty dla pielęgniarek – technik inhalacji, poprawnego wykonywania badania spirometrycznego i koordynacji ruchu pacjentów.

Wykład inauguracyjny na konferencji wygłosił prof. Wojciech Maksymowicz, wiceminister nauki i szkolnictwa wyższego, a jednocześnie kierownik Katedry Neurochirurgii na Wydziale Lekarskim UWM. Profesor Maksymowicz poinformował zebranych, że minister nauki 25 września br. wydał zarządzenie o dostępności danych medycznych na potrzeby badań naukowych. O co w tym chodzi?

– NFZ dysponuje bardzo bogatą bazą danych prawie 40 mln ludzi. To ewenement na skalę europejską. W wielu krajach te dane są rozproszone w różnych instytucjach. Bazę danych NFZ można bardzo dobrze wykorzystać do badań naukowych, badań w zakresie epidemiologicznym czy finansowym. To może zaowocować publikacjami w renomowanych czasopiśmie naukowych – zachęcał prof. Maksymowicz.

Konferencje uzupełniały stoiska licznych firm medycznych i farmaceutycznych prezentujących nowości handlowe.

lek

# MĘSKIE KARIERY – KOBIECE TROSKI? ŻYCIE PRYWATNE POLAKÓW W XIX W.



Fot. wikipedia

PO RAZ 7. NA WYDZIALE HUMANISTYCZNYM UWM ODBYŁA SIĘ SESJA NAUKOWA POŚWIĘCONA PRYWATNEMU ŻYCIU POLAKÓW W XIX W. PODCZAS TEGOROCZNEJ EDYCJI NAUKOWCY WZIĘLI POD LUPE KARIERY ZAWODOWE MĘŻCZYŹN I KOBIEC.

Dwudniowe obrady (10-11.10.) wypełniło ponad 30 referatów wygłoszonych przez historyków z najważniejszych ośrodków naukowych w kraju oraz gości z Ukrainy. Sesje naukowe odbyły się w siedzibie Wydziału Humanistycznego UWM oraz na zamku w Lidzbarku Warmińskim.

Główną organizatorką i pomysłodawczynią konferencji jest dr Maria Korybut-Marciniak z Zakładu Historii Europy Wschodniej i Krajów Nadbałtyckich Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych UWM.

– Problematyka tego cyklu wynika z moich osobistych zainteresowań. W Instytucie Historii i Stosunków Międzynarodowych zajmuję się XIX wiekiem. Zakochałam się w tej epoce. Dlaczego życie prywatne? Zawsze wolałam patrzeć na XIX w. od strony kultury, życia codziennego, relacji międzyludzkich. Ten wiek stereotypowo wiąże się z powstaniami, kampaniami napoleońskimi; zdecydowałam się więc od tego odejść – wyjaśnia dr Korybut-Marciniak.

Motywy przewodnim tegorocznej sesji była kariera zawodowa w perspektywie prywatności.

– Są to rewizje biografii osób znanych, wokół których urosły stereotypy. Próbowujemy odpowiedzieć na pytanie, jak prywatność wpływała na życie publiczne – dodaje dr Korybut-Marciniak.

W referatach pojawiały się nie tylko sylwetki mężczyzn. Naukowcy przedstawili także biografie kilku kobiet, którym udało się w XIX w. zrobić karierę zawodową.

– Bardzo lubię kobiety wybijające się ponad swoją grupę, widoczne. Np. Marianna Morawska, która kierowała teatrem wileńskim i zrobiła furorę! To typ takiej XIX-wiecznej businesswoman. Natomiast w moim referacie przedstawiam kobiety, których mężowie są urzędnikami niskiego szczebla. Na podstawie listów pokazuję, jak wyglądało ich życie bez mężów. Mężowie wychodzili do pracy, rodziny były rozproszone, kobieta w większości spędzała czas samotnie – opowiada dr Korybut-Marciniak.

Jak radziły sobie kobiety? Okazuje się, że całkiem dobrze, mimo często życia na bardzo niskim poziomie finansowym.

– Te kobiety emancypowały się, poszukiwały sposobów na samorealizację. To były ciche bohaterki. W domowym zaciszu realizowały swoje pasje, kształciły się. W efekcie powstawały rzeczy fantastyczne – np. zbiory botaniczne, zieleńniki – mówi dr Korybut-Marciniak.

Po każdej sesji ukazuje się książka z referatami. Owocem ubiegłorocznej debaty jest tom „O mężczyźnie niezwykajnie”, którego można już szukać w księgarniach.

– Nasze publikacje to świetna lektura nie tylko dla humanistów. One są poczytne, pojawiają się nawet na półkach w Empiku. To naprawdę interesująca seria, wielowątkowa, mogąca zainteresować wiele osób. Przygotowujemy się też do opracowania i wydania syntezy życia Polaków w XIX w. Będzie to wydanie jednotomowe – podsumowuje dr Korybut-Marciniak.

mah

**BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA  
POLECA**

## ZAMÓW POKAZ

**UATRAKCYJNIJ ZAJĘCIA I ZAMÓW POKAZ FILMU!**

Oferta skierowana jest do pracowników dydaktycznych oraz zorganizowanych grup studentów.

**GDZIE?** SALA 116, BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA UWM

**KIEDY?** W CZWARTKI

**JAK?** SPRAWDŹ FILM W KATALOGU BIBLIOTEKI LUB ZGŁOŚ PROPOZYCJĘ DO ZAKUPU

**KONTAKT:** SEKCJA PROMOCJI BU UWM  
bib.promocja@uwm.edu.pl



Fot. J. Pająk

## PROF. ARKADIUSZ ŻUKOWSKI PONOWNIE PREZESEM PTNP

WALNY ZJAZD POLSKIEGO TOWARZYSTWA NAUK POLITYCZNYCH (PTNP) OBRADUJĄCY 10 PAŹDZIERNIKA BR. NA WYDZIALE NAUK POLITYCZNYCH I STUDIÓW MIĘDZYNARODOWYCH UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO WYBRAŁ NOWEGO PREZESA I CZŁONKÓW ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

Na drugą kadencję 2020-2022 prezesem PTNP został prof. dr hab. Arkadiusz Żukowski (na zdj.) – dyrektor Instytutu Nauk Politycznych UWM (70 głosów za, 2 przeciw i 4 wstrzymujące się). Ponadto przewodniczącą komisji rewizyjnej została dr hab. Teresa Astramowicz-Leyk, prof. UWM z tego Instytutu. Natomiast dr hab. Waldemar Tomaszewski, prof. UWM podczas zjazdu był członkiem komisji mandatowej i skrutacyjnej.

Delegatami na walny zjazd PTNP z Oddziału Olsztyńskiego byli pracownicy INP: dr hab. Teresa Astramowicz-Leyk prof. UWM, dr Katarzyna Maciejewska-Mieszkowska, dr Tomasz Gajowniczek, prof. UWM, dr hab. Waldemar Tomaszewski (nowo wybrany prezes oddziału) i prof. dr hab. Arkadiusz Żukowski. Dr Gajowniczek w poprzedniej kadencji obsługiwał

stronę internetową PTNP i będzie to czynić w następnej kadencji ZG PTNP.

Polskie Towarzystwo Nauk Politycznych powstało w listopadzie 1957 r. Zrzesza ok. 500 członków zorganizowanych w 20 oddziałach krajowych i 12 sekcjach naukowych. Jest członkiem środkowoeuropejskiej, ogólnoeuropejskiej i światowej organizacji politologów: Central European Political Science Association, European Confederation of Political Science Associations oraz International Political Science Association, a także europejskiego konsorcjum badawczego European Consortium for Political Research.

az

## PROF. MARIUSZ FIGURSKI Z NAGRODĄ IM. PROF. L. BARANA

PODCZAS INAUGURACJI ROKU AKADEMICKIEGO NA WYDZIALE GEODEZJI, INŻYNIERII PRZESTRZENNEJ I BUDOWNICTWA UWM (4.10.) POZNALIŚMY LAUREATA V EDYCJI KONKURSU O NAGRODĘ IM. PROF. LUBOMIRA WŁODZIMIERZA BARANA. ZOSTAŁ NIM PROF. MARIUSZ FIGURSKI (NA ZDJ. Z PRAWYJ) Z KATEDRY GEODEZJI POLITECHNIKI GDAŃSKIEJ.

Prof. Mariusz Figurski został wyróżniony przez kapitułę nagrody za wybitne osiągnięcia naukowo-badawcze. Głównymi kierunkami działalności naukowej laureata są: opracowania sieci satelitarnych GPS/GNSS; monitorowanie stabilności polskich stacji referencyjnych GNSS; monitorowanie obiektów inżynierskich z wykorzystaniem techniki GNSS; meteorologia GNSS – badanie gwałtownych zjawisk pogodowych; wyznaczanie niejednorodności jonosferycznych z wykorzystaniem gęstych sieci stacji referencyjnych GNSS; modelowanie stanu atmosfery w oparciu o numeryczne modele pogody COAMPS i WRF.

Od 2017 roku prof. Mariusz Figurski rozwija na Politechnice Gdańskiej ruch „open science”,

wprowadził nową koncepcję prowadzenia badań w otwartych zespołach naukowych „open team”.

Nagroda im. prof. Barana ma na celu popularyzację wybitnych osiągnięć naukowych i badawczych w dyscyplinie geodezja i kartografia oraz podtrzymywanie pamięci o związanym z UWM profesorze Lubomirze Włodzimierzu Baranie – wybitnym polskim geodecie i uczonym, a także jego dorobku naukowym. Laureat wybierany jest co roku w trybie konkursowym, a decyzję o przyznaniu nagrody podejmuje w drodze uchwały Rada Wydziału Geodezji, Inżynierii Przestrzennej i Budownictwa po zasięgnięciu opinii kapituły nagrody. Wysokość nagrody w V edycji wyniosła 10 tys. zł.



Fot. J. Pająk

Laureatami wcześniejszych edycji konkursu zostali: prof. Aleksander Brzeziński z Wydziału Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej, prof. Dorota Grejner-Brzezińska, dziekan Wydziału Civil, Environmental and Geodetic Engineering na Ohio State University (USA) oraz prezydent amerykańskiego Instytutu Nawigacji (ION), dr hab. inż. Witold Rohm z Instytutu Geodezji i Geoinformatyki Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu oraz prof. Wiesław Kosek z Wydziału Inżynierii Środowiska i Geodezji Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie.

opr. syla

# WIEŚ BEZ POMYSŁU

NA UWM 9 PAŹDZIERNIKA ZEBRALI SIĘ NAUKOWCY I SAMORZĄDOWCY, ABY PODCZAS KONFERENCJI NAUKOWEJ „**MIASTO – WIEŚ, RELACJE ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU**” DEBATOWAĆ NAD TYM, JAK ZAPEWNIĆ POLSKIM WSIOM ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ. POLSKA WIEŚ POTRZEBUJE PILNIE POMYSŁU NA ROZWÓJ, ABY NIE PODUPADŁA.

Od 2000 r. Europa przenosi się na wieś. W Polsce na wsi mieszka już ponad 40% mieszkańców i ciągle ich przybywa. Wieś stała się atrakcyjna a dom na wsi – nobilitującym wyróżnikiem w społeczeństwie. Wieś jednak wsi nierówna. Atrakcyjne są tereny podmiejskie, natomiast 1/3 polskich wsi – to wsie schyłkowe – wyludniające się i starzejące.

– Sytuację komplikuje m.in. to, że już nie jest całkiem oczywiste, co to wieś, a co to miasto. Gdyby przyjąć za wyznacznik produkcję rolniczą – to największą polską wsią byłaby Warszawa. Jest w niej zarejestrowanych ok. 20 tys. gospodarstw rolnych – dowodził prof. Jerzy Wilkin, ekonomista z Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk (na zdj.).

Na wieś trzeba patrzeć nie jak na teren za miastem, ale jak na arenę relacji: człowiek-człowiek, człowiek-gospodarka, człowiek-przyroda, człowiek-otoczenie – twierdzą socjologdy.

Miasto i wieś nie są już odrębnymi światami. Rozwój małych miast jest ściśle powiązany z rozwojem terenów wiejskich. Rozwój miast nie może się jednak odbywać kosztem wsi. Jest to jednak niestety zjawisko powszechne znane nie tylko w Polsce. Duże miasta-metropolie wysysają ze swego otoczenia najlepsze siły, czyli młodych, odważnych i dynamicznych ludzi. Ci ludzie osiedlają się albo w metropolii, albo na jej przedmieściach lub obrzeżu.

– Polskie wsie rosną tylko w bezpośrednim sąsiedztwie metropolii, pozostałe albo popadają w stagnację, albo wręcz zamierają. Młodzi z nich uciekają, rolnicy się starzeją, domów nikt nie remontuje, nie ma pracy, czyli nie ma perspektyw – podawał przykłady prof. Jerzy Bański z Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN.

Na dodatek miasta rozrastają się obszarowo kosztem terenów podmiejskich. To rodzi różne konflikty – najczęściej o podatki, ale też z powodu utrudnionych dojazdów, złego dostępu do szkół, do ochrony zdrowia, Internetu. To wszystko, bowiem odbywa się pod dyktam miast.

– Polskie wsie powinny się rozwijać zgodnie z zasadą sprawiedliwości terytorialnej – to idea prof. Jerzego Hausnera z Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, byłego wicepremiera i ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej, autora planu naprawy finansów publicznych (tzw. planu Hausnera). Co przez to pojęcie rozumie?

Łatwą dostępność do dóbr podstawowych, które powinien zapewnić mieszkańcom samorząd, np. do oświaty, służby zdrowia, Internetu, transportu. Polska wieś, ale nie ta podmiejska – ciągle pod tymi względami jest daleko w tyle za miastami. I nie tylko polska, ale i europejska rów-

nież. UE najwięcej pieniędzy przeznacza obecnie na programy spójności, których celem jest zapobieganie degradacji wsi.

Znaczenie obszarów podmiejskich ze względu na przepływ mieszkańców z miast zwiększa się. Naukowcy tworzą rozmaite koncepcje rozwoju Polski w oparciu o te obszary. Funkcją wsi pozostanie jednak rolnictwo i produkcja żywności, chociaż coraz mniej ludzi trudni się tym w wymiarze towarowym. Rośnie za to funkcja konsumpcyjna wsi i funkcja produkcji pozarolniczej. Dlatego dobrobyt wsi nie zależy już od rolnictwa, tylko – od wielu różnych źródeł.



Naukowcy, którzy spotkali się na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim dzielili się swoimi spostrzeżeniami z samorządowcami, którzy prowadzą politykę regionalną. O tym jak współpraca miasto-wieś wygląda w praktyce, dyskutowali: dr Piotr Grzymowicz – prezydent Olszyna, Wojciech Dereszewski – wójt gm. Kurzętnik i Jacek Kostka – burmistrz Górowa Iławeckiego. Dyskusja dotyczyła m.in. sposobu rozszerzenia granic administracyjnych miast, ale także np. skrócenia łańcucha dostaw ekologicznej żywności ze wsi do miasta. Dyskutanci twierdzili, że rozwój miast nie musi oznaczać rozszerzania ich granic, bo to prowadzi z kolei do konieczności ochrony wsi, zarówno jako miejsca dla gospodarstw rolnych jak i przestrzeni o charakterze rezydencjalnym.

Partnerem konferencji był Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. Wnioski z niej wykorzysta przy tworzeniu swoich programów.

Konferencja olsztyńska należy do cyklu seminariów i konferencji: Open Eyes Economy on Tour, którego zwieńczeniem będzie Międzynarodowy Kongres Ekonomii Wartości odbywający się 19-20.11.2019 r. w Krakowie. Podobna konferencja odbyła się na UWM przed rokiem. Seminaria i kongres to autorski pomysł prof. Hausnera. Organizatorami konferencji były: Fundacja Gospodarki i Administracji Publicznej w Krakowie oraz UWM. Współorganizatorzy to: Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Wydział Gospodarki i Administracji Publicznej UEK, Wydział Nauk Ekonomicznych UWM, Pracodawcy Rzeczypospolitej Polskiej, Akademia Górniczo Hutnicza w Krakowie, miasto Wrocław, samorząd województwa warmińsko-mazurskiego. Partnerzy: Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa i Polska Krajowa Sieć Miast Cittaslow. Konferencję honorowym patronatem objęli: marszałek województwa warmińsko-mazurskiego oraz rektor UWM – prof. Ryszard Górecki.



# ZIEMIA – PLANETA LUDZI MIEJSKICH

MIASTA PRZYCIĄGAJĄ LUDZI. JUŻ 60% POPULACJI LUDZKIEJ – TO MIESZCZANIE. SKORO MIASTA PRZYCIĄGAJĄ LUDZI – TO TAKŻE PRZYCIĄGAJĄ UWAGĘ UCZONYCH I TO Z RÓŻNYCH DZIEDZIN, BADAJĄCYCH RÓŻNE ASPEKTY MIEJSKIEGO ŻYCIA.

Nic więc dziwnego, że co jakiś czas chcą się podzielić wynikami swoich badań. W październiku na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim odbyła się pierwsza ogólnopolska konferencja poświęcona miastu, pt. „Walka o przestrzeń. Krajobrazowe, społeczne i kulturowe aspekty zrównoważonego rozwoju miast” (18-19.10.). Jej organizatorem była Katedra Nauk o Rodzinie Wydziału Teologii UWM we współpracy z katedrami: Gospodarki Wodnej, Klimatologii i Kształtowania Środowiska, Architektury Krajobrazu oraz Gospodarki Nieruchomościami, a także Komisją Miasta KNE PAN.

Dlaczego właśnie przestrzeń stała się głównym motywem konferencji?

– Przestrzeń do życia jest dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek wielkim wyzwaniem. Galopujący wzrost ludności na niektórych obszarach kuli ziemskiej, rozwój techniki i globalizacja zmieniały stosunek człowieka do przestrzeni. Stała się ona bardziej dostępna, a przez to bardziej zagrożona. Rozwój miast to stały proces zajmowania, tworzenia, niszczenia i porzucania przestrzeni oraz ciągłego przemieszczania się w niej – wyjaśnia ks. dr hab. Jacek Pawlik, prof. UWM, organizator konferencji.

Potwierdzeniem jego słów był już jeden z pierwszych referatów – dr. hab. inż. Marka Mroza z Instytutu Geodezji UWM. Prezentował on m.in. wyniki monitoringu satelitarnego obszaru metropolitalnego Madrytu. Ten monitoring zaczął się w 1990 r. Wówczas na 1 km<sup>2</sup> powierzchni tego miasta żyło 10 tys. ludzi. Obecnie 40 tys. Okazuje się, że pewne zjawiska na Ziemi najlepiej widać jednak z Kosmosu i dr Mróz zachęcał przybyłych na konferencję uczonych, aby korzystali z monitoringu satelitarnego. Np. osiadanie ziemi czy jej wypiętrzanie można badać z dokładnością do 2,5 cm dzięki zdjęciom satelitarnym wykonanym z wysoko-

ści 800 km. To już robią władze Meksyku (5. co liczby mieszkańców miasta świat, ok. 22 mln).

Wielkie miasta są przeludnione, a konsekwencją tego są kłopoty komunikacyjne i brak terenów wypoczynkowych. Ciekawy sposób na radzenie sobie z nimi znalazły władze Nowego Jorku (11. miasto na świecie, ok. 19 mln mieszkańców). Jaki to sposób – przedstawiła dr inż. arch. Wiesława Gadomska z Katedry Architektury Krajobrazu UWM.

**W jednej z dzielnic Nowego Jorku znajduje się nieczynna 2,5 kilometrowa linia kolei napowietrznej biegnącej po estakadzie (na zdj.).**

W 2009 r. władze miasta rozpoczęły jej przebudowę. W miejsce kolei utworzyły napowietrzny 2,5-kilometrowy park pełniący jednocześnie funkcję pieszej ścieżki. Urządzenie go zajęło 5 lat. Park przecina 19 ulic i ma 10 zejść w pobliżu przystanków autobusowych i stacji metra. Jest obecnie nie tylko miejscem wypoczynku, ale doskonałym ciągiem komunikacyjnym. Codziennie korzysta z niego średnio 14 tys. osób.

Innym sposobem usprawnienia komunikacji w tym gigantycznym mieście są ścieżki pieszo-rowerowe. W Nowym Jorku jest ich ok. 2000 km. Pierwsze powstały w...1900 r. Roweru jako jedynego środka komunikacji używa tam 200 tys. mieszkańców.

Innym, powszechnym problemem miast, już nie tylko gigantów, jest gospodarka wodna. Miasta są mocno zabetonowane, w związku z czym albo w nich brakuje wody, albo je ona zalewa w czasie nawałnic, gdyż kanalizacja nie zdąży jej odebrać.

O tym jak sobie miasta radzą z tymi zjawiskami, referowała mgr. inż. arch. kraj. Ewelina Pochodyła. Szacuje się, że na obszarach miejskich ok. 70% opadów bezpowrotnie trafia do kanalizacji. To woda stracona, ale to zjawisko można bardzo ograniczyć. Jak? Stosując w mia-

stach „błękitno-zieloną infrastrukturę”. Składają się na nią ogrody deszczowe, w których tworzy się oczka wodne wylapujące i gromadzące deszczówkę. To zielone dachy i zielone ściany obsadzone roślinnością wylapującą opady. To także nawierzchnie przepuszczalne miejskich placów i zielone pasy przydrożne w formie np. rowów gromadzących wody deszczowe. „Błękitno-zielona infrastruktura” jest elementem zrównoważonego rozwoju miast. Jej kompleksowe zastosowanie może ograniczyć odpływ deszczówki do 20%. Wpływa nie tylko na polepszenie wizerunku miasta, ale i na jakość życia ludzi poprzez poprawę panujących w nim warunków zdrowotnych.

– Wody deszczowe to nie jest zagrożenie – tylko zasób – uświadamiała mgr Ewelina Pochodyła.

Referaty wygłaszane podczas dwudniowej konferencji dotyczyły jednak nie tylko problemów organizacyjnych, bowiem miasto ma nie tylko wymiar przestrzenny czy socjologiczny, ale także metafizyczny. I tego wymiaru dotyczył jeden z paneli konferencyjnych. Dr Adam Buczkowski z Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie zastanawiał się np., czy miasto ma płęć kulturową. Dr Katarzyna Łukaszevska, również z Akademii Pedagogiki Specjalnej, dzieliła się swoimi refleksjami na temat aksjologicznego wymiaru przestrzeni.

Przestrzeń to dobro wspólne, o które toczy się walka, czasem nawet nieświadoma. Zdaniem naukowcy miast mieszkańcy miast powinni uczyć się zasady dzielenia miejscem, która pokazuje, jakie korzyści wynikają z dzielenia się przestrzenią.

Lech Kryszalowicz



## O HISTORII PAŃSTW NADBAŁTYCKICH

WE WRZEŚNIU NA WYDZIALE HUMANISTYCZNYM UWM ODBYŁA SIĘ MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA Z CYKLU „ZIEMIE PRUSKIE – DZIEDICTWO HISTORYCZNO-KULTUROWE A TERAŹNIEJSZOŚĆ” ZORGANIZOWANA PRZEZ CENTRUM BADAŃ INTERDYSCYPLINARNYCH PROBALTICUM.

W konferencji, już 4. z cyklu, uczestniczyło około 50 osób, m.in. pracownicy naukowcy i studenci historii Uniwersytetu w Braunschweig z Niemiec, studenci Uniwersytetu im. Kanta z Kaliningradu z Rosji oraz Instytutu Turystyki Historyczno-Kulturowej. Wykład inauguracyjny wygłosił dr Christoph Weber z Instytutu Historii, Uniwersytetu Braunschweig z Niemiec. Dr hab. Jan Gancewski, prof. UWM w swoim wystąpieniu zaprezentował i scharakteryzował wybrane przykłady ekonomicznych transformacji gospodarki zakonnej w okresie 1466-1525.

Dr Nikita Nikitin, z Instytutu Turystyki Historyczno-Kulturowej Uniwersytetu im. Kanta z Kaliningradu zaprezentował różne formy turystyki kulturowej promowanej przez instytut na terenie obwodu kaliningradzkiego. Na zakończenie pierwszej sesji wystąpił dr Thomas Kubetzky z Instytutu Historii Uniwersytetu Braunschweig z Niemiec. Przedstawił historię osobistą, losy i karierę Bethela Henry Strousberga, pochodzącego z Prus Wschodnich, jednego z twórców wschodniopruskiej sieci kolejowej.

W drugiej części plenarnej uczestnicy wysłuchali referatów i prezentacji przygotowanych przez studentów i doktorantów. Adam Halemba, doktorant Instytutu Historii UWM, zaprezentował wyniki swoich badań ankietowych, dotyczących wiedzy o obiektach dziedzictwa materialnego państwa zakonnego u młodzie-

ży licealnej regionu warmińsko-mazurskiego. Mając na uwadze unikalny na skalę europejską fenomen państwa zakonnego w Prusach oraz zachowane po dziś dzień relikty jego materialnego dziedzictwa warto podjąć się zadań dydaktycznych związanych ze świadomością historyczną społeczności regionu warmińsko-mazurskiego – brzmiał końcowy wniosek analizy wyników badania ankietowego. Studenci historii Uniwersytetu im. Kanta zaprezentowali różne aspekty związane z przesiedleniami ludności do nowo powstałego po II wojnie światowej obwodu kaliningradzkiego. Anna Maciąg, doktorantka Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych UWM zaprezentowała wyniki wywiadów z wybranymi najstarszymi mieszkańcami województwa warmińsko-mazurskiego, dotyczących ich traumatycznych wspomnień z okresu drugiej wojny światowej.

Drugą sesję zakończyły referaty studentów z Niemiec, Kaliningradu i z Olsztyna. Tristan Buhmann, Yannick Bergling, Clemens Janke z Instytutu Historii Uniwersytetu w Braunschweig przedstawili polityczne, społeczne i kulturowe aspekty oraz zmiany w Prusach, które zaszły w wyniku aktu koronacji Fryderyka I z 1701 r. Swietłana Kolbanewa z Instytutu Nauk Humanistycznych Uniwersytetu im. Kanta zajęła się problematyką pruskich tradycji kulinarnych obecnych w restauracjach współ-

czesnego Kaliningradu a Barnaba Kuskowski, student Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych UWM zaprezentował przemiany urbanistyczne i społeczne Olsztyna, zachodzące na przełomie wieków XIX/XX.

Ważnym elementem spotkania było przekazanie dr. hab. Janowi Gancewskiemu, prof. UWM, przedstawicielowi Centrum Badań Interdyscyplinarnych PROBALTICUM dokumentów dotyczących międzynarodowej współpracy. Dokumenty przekazali dr Nikita Nikitin, przedstawiciel Instytutu Turystyki Historyczno-Kulturowej Uniwersytetu im. Kanta oraz dr Christoph Weber, reprezentujący Instytut Historii Uniwersytetu w Braunschweig. Tym samym zakończył się proces powstawania międzynarodowej grupy badawczej do badań nad regionem Morza Bałtyckiego, w skład której oprócz instytutów w Rosji i Niemiec weźmie udział Ostmuseum z Lüneburga w Niemczech. Jego dyrekcja już wcześniej podpisała z UWM stosowną umowę.

Przewodniczącym tegorocznej konferencji był dr hab. Jan Gancewski, prof. UWM, a jej sekretarzem mgr Adam Halemba, doktorant w Instytucie Historii UWM Olsztyn, pomysłodawca i koordynator cyklu projektowego.

ah, mh



## DUŻE JASNE BEZ CIENIA WĄTPLIWOŚCI

WEDŁUG SZACUNKÓW EKSPERTÓW FIRMY DORADCZEJ DELOITTE STATYSTYCZNY POLAK, A WIĘC TAKŻE I PRACOWNIK UWM, W 2018 R. WYPIŁ 97 L PIWA. DR ANDRZEJ WESOŁOWSKI PIWEM OSTATNIO ZAJMOWAŁ SIĘ BARDZO INTENSYWNIIE. CZYNIŁ TO JEDNAK NIE DLA JEGO WALORÓW SMAKOWYCH. DLACZEGO ZATEM SIĘ NIM ZAJMOWAŁ?

Warzenie piwa jest jednym z motorów napędowych polskiej gospodarki. Jak wynika z raportu firmy doradczej Deloitte, bezpośrednie zatrudnienie w ponad 300 browarach działających w Polsce wynosi ok. 9,3 tys. osób. Do tego trzeba doliczyć ponad 150 tys. miejsc pracy w branżach powiązanych z browarnictwem – handlu, rolnictwie, przetwórstwie spożywczym, a także w sektorze gastronomicznym. Łączny wpływ branży na dochody Polaków to 5,6 mld zł. Branża jest także istotnym źródłem wpływów do budżetu państwa z tytułu podatków i opłat. Rocznie to ponad 11 mld zł. Do kas samorządów z tytułu podatków trafiło w 2017 r. ok. 440 mln. W 2018 r. Polska znalazła się na 3. miejscu największych producentów piwa w Europie – wynika z danych opublikowanych przez Eurostat. Browary zlokalizowane w Polsce wyprodukowały w ub.r. 40 mln hektolitrów piwa. Oznacza to, że co 10. piwo w Unii Europejskiej pochodziło z Polski. Na dodatek pod względem spożycia piwa Polska znajduje się na 4. miejscu w Europie, po liderach – Czechach, Niemcach i Austriakach.

W takiej sytuacji jakość piwa ma wielkie znaczenie. Tylko jak ją obiektywnie badać? Nie każdy miłośnik tego napoju jest jego znawcą i ekspertem, a nawet gdyby był to i tak taka ocena jest subiektywna, a więc nie miarodajna. Dr inż. Andrzej Wesołowski z Katedry Mechaniki i Podstaw Konstrukcji Maszyn na Wydziale Nauk

Technicznych UWM znalazł na to sposób: za pomocą ultradźwięków. W tym celu skonstruował laboratoryjne urządzenie do nieinwazyjnej oceny jakości piwa. Składa się ze zbiorniczka na piwo. Po jednej jego stronie znajduje się nadajnik ultradźwięków, po drugiej – odbiornik. Odległość między nimi jest dokładnie znana. Mierząc czas przepływu ultradźwięków przez zbiornik i znając jego wymiar dr Wesołowski oblicza ich prędkość wg wzoru: droga / czas.

Dr Wesołowski badał 3 rodzaje piw: koncernowe: Heineken, Tatra, Tyskie i Warka; rzemieślnicze: Rycerz i Warmińskie Rewolucje oraz domowe: Pszeniczny lager, Colorado IPA i Irlandzkie czerwone.

– Moje pomiary wykazały pewną prawidłowość: piwa z tej samej grupy miały bardzo podobne prędkości przepływu ultradźwięków. Łatwo się dało je pogrupować. Piwa koncernowe, które badałem, miały bardzo podobną charakterystykę, rzemieślnicze – inną, ale w swojej grupie też bardzo podobną. Dzięki temu zjawisku można natychmiast stwierdzić czy deklarowane na etykiecie piwo należy do przypisanej mu grupy jakościowej.

Natomiast piwa w kategorii domowe dawały wyniki nijak nie dające się usystematyzować – wyjaśnia dr Wesołowski.

Po urządzeniu laboratoryjnym dr Wesołowski skonstruował urządzenie przenośne – małe i poręczne, które można użyć w każdych warun-

kach. To urządzenie mogłoby być podstawą do prac nad prototypem miernika przemysłowego. Komu on może się przydać?

– Konsumentom piwa raczej nie, bo będzie za drogie. Może handlowi i producentom do sprawdzania? – zastanawia się dr Wesołowski. – Nieodzwonne na pewno wg. mnie powinno być we wszystkich służbach i instytucjach zajmujących się kontrolą jakości żywności. Obecnie nie mają one obiektywnego i prostego w obsłudze miernika jakości piwa, a do profesjonalnej kontroli taki jest nieodzowny informuje dr Wesołowski.

Co dalej?

– Chciałbym moje urządzenie skomercjalizować, ale aby to się stało, trzeba je przetestować na dużej liczbie rodzajów piw i jeszcze bardziej dopracować, co wymaga czasu i sporych wydatków. Dalszy jego los zależy więc od tego czy znajdą się chętni, aby ten ciężar ponieść. W najgorszym razie będzie się liczyć do mojej habilitacji – zauważa naukowiec.

Dr Wesołowski prowadzi obecnie zaawansowane prace nad budową podobnego urządzenia do badania jakości miodu, który należy do artykułów najczęściej fałszowanych. Na koncie ma już urządzenie do badania jakości oliwy z oliwek, której fałszywek na rynku światowym sprzedaje się więcej niż dobrego towaru.

Lech Kryszalowicz



## TEN GROŹNY GLUTEN. MITY I FAKTY

PSZENICA (TRITICUM) JEST JEDNAM Z PODSTAWOWYCH SKŁADNIKÓW DIETY CZŁOWIEKA OD OK. 11 TYS. LAT. TYMCZASEM W OSTATNIEJ DEKADZIE POJAWIŁO SIĘ WIELE PUBLIKACJI NA TEMAT SZKODLIWOŚCI GLUTENU I PRZETWORÓW Z ZIARNA PSZENICY. CZYŻBYŚMY MIELI ZA MAŁO CZASU, ABY SIĘ DO NIEJ PRZYSTOSOWAĆ?

Autorzy tych opinii i publikacji sugerują, aby zupełnie wyeliminować pszenne produkty spożywcze z diety, ponieważ ich zdaniem stanowią zagrożenie dla ludzkiego zdrowia. Również na różnych stronach w Internecie można aktualnie znaleźć wiele komunikatów i „oskarżeń” dotyczących pszenicy, np.: „Wszystkie zboża szkodzą, a najgorsza jest pszenica – tak, pszenica szkodzi najbardziej! Gluten ma związek z 55 chorobami! Pszenica to najbardziej genetycznie zmodyfikowany produkt spożywczy”.

Wbrew tym opiniom człowiek miał wystarczającą ilość czasu, aby dostosować do spożywania przetworów pszennych swój układ pokarmowy.

Produkty zbożowe, w tym produkty z pszenicy, odgrywają ważną rolę w żywieniu człowieka. W skali światowej, spożywane w postaci pieczywa, makaronu, kasz, płatków i innych przetworów dostarczają nawet 75% całkowitej ilości energii. Zależnie od wielkości zapotrzebowania energetycznego, ich dzienna konsumpcja przez zdrowe dorosłe osoby powinna kształtować się na poziomie 250 - 600 g.

### KIEDY ZREZYGNOWAĆ?

Fakty są takie: dieta eliminująca przetwory z ziarna pszenicy i gluten jest bezwzględnie konieczna w przypadku osób chorych na celiakię (ok.

1% populacji), nadwrażliwych na gluten (5-10% populacji) oraz mających alergię na pszenicę (0,3-3% populacji). Dieta bezglutenowa wykluczająca również inne składniki bywa zalecana w przypadku autyzmu. Przechodzą na nią też czasem osoby z różnymi schorzeniami autoimmunologicznymi, np. z chorobą Hashimoto. Część lekarzy stosuje ją u pacjentów podczas chemioterapii.

Jedną z hipotez zakłada ponadto, że przyczyną nadwrażliwości na produkty pszenne są niektóre węglowodany i wielowodorotlenowe alkohole, tzw. FODMAP (Fermentable Oligo- Di- and Monosaccharides and Polyols) zawarte w ziarnie pszenicy. Występują one również w innych produktach spożywczych (w największej ilości w cebuli, fasoli i białej kapuście). W pszenicy występują należące do tej grupy fruktany i rafinoza, produkty częściowego rozkładu skrobi. U większości konsumentów FODMAP działają pozytywnie, sprzyjając namnażaniu się bakterii probiotycznych w jelicie grubym. Niewielki odsetek osób ma jednak problem z ich trawieniem. Przy częstej konsumpcji produktów zbożowych występują u nich dolegliwości żołądkowo-jelitowe. Tradycyjne metody produkcji pieczywa, w których stosuje się długie prowadzenie ciasta pszennego lub wielofazową fermentację w przypadku chleba mieszanego/żytnego obniżają poziom FODMAP.



## DIETA BEZ PSZENICY JEST TRENDY

Można zauważyć, że od kilku lat wyraźnie zwiększa się popyt i podaż produktów bezglutenowych. Wg badania firmy Mintel w Polsce na diecie bezglutenowej jest ok. 8% osób. Zdrowi ludzie decydując się na dietę eliminującą gluten z pożywienia mają różne motywacje i przekonania. Uważają np. za wiarygodne szeroko propagowane (szczególnie w Internecie) opinie na temat bezwzględnej - niezależnej od stanu zdrowia - szkodliwości glutenu, liczą na szybką utratę masy ciała lub po prostu chcą być „trendy”. Coraz częściej obserwuje się, że wiele osób zaczyna stosować dietę bezglutenową bez przyczyny. Tego typu dieta eliminacyjna jest traktowana jako „złoty środek” w walce ze złym samopoczuciem, pomoc w utracie zbędnych kilogramów lub element „zdrowego” stylu życia. Nie ma jednak naukowych podstaw, aby dietę bezglutenową stosowały zdrowe osoby.

## LICZĄ SIĘ FAKTY

Można spotkać w Internecie rzetelne informacje i publikacje popularnonaukowe na temat omawianego problemu, czyli fakty. Niestety dominują mity, będące rezultatem niewiedzy, ignorancji wiedzy lub celowej kalkulacji (np. w celu propagowania różnych nowych „modnych” diet, sprzedaży różnych poradników, zwiększania oglądalności blogów autorskich, itp.) Niewiele osób jest przygotowanych do tego, żeby zagłębiać się w lekturę publikacji naukowych (często anglo- lub niemiecko-języcznych) związanych z tematyką nietolerancji pszenicy.

W 2013 roku, na podstawie analizy 72 pozycji piśmiennictwa naukowego trzej badacze (F. Brouns, V. van Buul, P. Shewry) opublikowali artykuł przeglądowy w czasopiśmie *Journal of Cereal Science*. W j. polskim jego tytuł brzmi „Czy pszenica powoduje, że jesteśmy otyli

## Dieta bezglutenowa u ludzi zdrowych to ryzyko zdrowotne

i chorzy? W artykule przeprowadzili naukową polemikę z teoriami zwolenników diety bez przetworów pszenicznych przez zdrowe osoby.

Natomiast zespół naukowców z kilku amerykańskich uczelni medycznych przeprowadził w latach 1986-2010 badania obserwacyjne (opublikowane w 2017 r. w *British Medical Journal*) analizujące wpływ długotrwałej konsumpcji glutenu na ryzyko wystąpienia choroby niedokrwiennej serca (prowadzącej do zawału). Z ich badań wynika, że dieta z udziałem glutenu, w powiązaniu ze spożywaniem pełnoziarnistych produktów zbożowych, wręcz zmniejsza ryzyko występowania tej choroby u osób dorosłych wolnych od celiakii. Dane pochodziły od 65 tys. kobiet i 45 tys. mężczyzn.

## GLUTEN NIE JEST WINNY OTYŁOŚCI

Konsumpcja przetworów pszenicznych w umiarkowanej ilości nie wpływa zatem na otyłość. Spożycie 2 kromek dziennie chleba pszennego, razowego istotnie zmniejsza ryzyko zachoro-

wania m.in. na cukrzycę, choroby układu krążenia oraz dróg oddechowych. Nadwagę powoduje nadmiar węglowodanów w diecie, przy niedostatecznej aktywności fizycznej. W krajach, w których spożycie produktów z ziarna pszenicy jest duże (Kazachstan: 310 kg/osobę/rok; Algieria, Iran: 240 kg/osobę/rok) odsetek ludzi otyłych jest znacznie mniejszy niż w USA i UE (konsumpcja odpowiednio: 80 kg/osobę/rok i 105 kg/osobę/rok). Nie bez znaczenia jest jakość przetworów pszenicznych związana z metodami ich produkcji.

W przypadku większości konsumentów rezygnacja z konsumpcji produktów pszenicznych jest więc nieuzasadniona. Stosowanie diety bezglutenowej przez ludzi zdrowych narzuca im na ryzyko zdrowotne. Produkty ze zbóż glutenowych, w tym pszenicy, zwłaszcza te pełnoziarniste, są ważnym źródłem błonnika pokarmowego, witamin z grupy B, żelaza, cynku i selenu.

Wybitni eksperci z całego świata, z dziedziny medycyny i dietetyki, od 9 lat analizują różne diety i na początku każdego roku przygotowują ranking diet najlepszych pod względem zdrowotnym. W obecnym rankingu analizowano 41 diet. Wg rankingu z 2019 r. (najlepszych pod względem zdrowotnym) 3 najwyższe miejsca zajęły: 1. dieta śródziemnomorska 2. dieta DASH (Dietary Approach to Stop Hypertension / Dieta w Zapobieganiu i Leczeniu Nadciśnienia) 3. dieta flexitariańska. Wszystkie zwycięskie diety uwzględniają spożycie pełnoziarnistych produktów zbożowych, w tym tych z pszenicy.

*prof. Katarzyna Majewska (na zdjęciu)*

## NAWA zaprasza

Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej zaprasza studentów i nauczycieli akademickich z polskich uczelni do składania wniosków do programu wymiany akademickiej.

Obecnie **NAWA** realizuje wymianę akademicką na podstawie umów międzyrządowych i współpracy dwustronnej z następującymi krajami: Armenia, Białoruś, Bułgaria, Chińska Republika Ludowa, Chorwacja, Czechy, Egipt, Japonia, Kazachstan, Macedonia Północna, Rumunia, Serbia, Słowacja, Słowenia, Tajwan, Ukraina, Węgry oraz Wietnam.

Celem programu jest zwiększenie internacjonalizacji polskiego szkolnictwa wyższego, nawiązywanie współpracy akademickiej i jej realizacja w oparciu o umowy międzynarodowe pomiędzy Polską a krajami partnerskimi oraz współpraca bilateralną na poziomie krajowym lub resortowym. Wyjazdy stypendialne pozwolą na nawiązanie lub pogłębienie już istniejącej współpracy między ośrodkami akademickimi w Polsce i za granicą, a także na podwyższenie kompetencji specjalistycznych uczestniczących w nich przedstawicieli środowiska akademickiego.

Wyjazdy mogą trwać od 5 dni do 12 miesięcy w danym roku akademickim – w zależności od zapisów umowy, na mocy której odbywa się współpraca. Jeśli umowa międzynarodowa przewiduje wypłatę stypendium przez stronę wysyłającą, program zapewnia finansowanie stypendium na pokrycie kosztów utrzymania beneficjenta związanych z jego pobytem w zagranicznym ośrodku goszczącym w wysokości uzależnionej od kraju pobytu oraz etapu kariery akademickiej beneficjenta.

W przypadku, gdy umowa międzynarodowa przewiduje wypłatę stypendium przez stronę przyjmującą, wypłata stypendium dokonywana jest przez stronę przyjmującą, w trybie i wysokości przewidzianej przepisami kraju przyjmującego.

Uwaga: nabór prowadzony jest wyłącznie za pośrednictwem systemu teleinformatycznego na stronie <https://programs.nawa.gov.pl/login>, do 20 grudnia 2019 r. do godziny 15:00.

Wzór formularza wniosku znajdujący się w zakładce „Dokumenty do pobrania” ma jedynie charakter poglądowy. Wnioski składane w formie papierowej nie będą rozpatrywane.

Nabór wniosków do większości wymienionych krajów (wyłącznie drogą elektroniczną) trwa do 20 grudnia 2019 r., godz. 15:00 czasu polskiego.

Zachęcamy do zapoznania się z Regulaminem Programu oraz ze szczegółami oferty wyjazdowej do wybranego kraju.

# INTERNET ZAMIAST URNY?

FREKWENCJA W MINIONYCH WYBORACH PARLAMENTARNYCH WYNIOSŁA OK. 62%. BYŁ TO NAJLEPSZY WYNIK OD CZASU HISTORYCZNYCH WYBORÓW W CZERWCU 1989 R. WIELE OSÓB ZASTANAWIA SIĘ, CZY BYŁABY JESZCZE WIĘKSZA, GDYBY W POLSCE MOŻNA BYŁO GŁOSOWAĆ PRZEZ INTERNET.



Fot. grafika K. Wróblewska

Najpoważniejszym problemem w krajach demokratycznych jest małe lub niewystarczające zainteresowanie obywateli sprawami państwa. Taki stan rzeczy wynika z różnych powodów, np. trudnego dostępu do lokali wyborczych. Każda możliwość alternatywnego oddania głosu powinna zatem teoretycznie spowodować zwiększenie frekwencji wyborczej. **Dominik Wilga**, absolwent kierunków prawo oraz administracja i cyfryzacja na Wydziale Prawa i Administracji UWM w swojej pracy licencjackiej zbadał w kilku wybranych krajach czy rzeczywiście tak jest.

## NORWEGIA

Ministerstwo Rozwoju Regionalnego odpowiedzialne za przeprowadzanie wyborów powszechnych w Norwegii powołało specjalną komisję do opracowania reguł głosowania elektronicznego. Głównym celem było podniesienie frekwencji, zwiększenie dostępu do głosowania oraz ogólnej efektywności wyborów. Pilotaż (2011 r.) był przeznaczony dla 11 gmin i objął 168 066 osób. Głos metodą elektroniczną oddało 26,4% wyborców. Ze względu na obiecujące wyniki wyborów z 2011 r. ministerstwo podjęło decyzję o wykorzystaniu programu w wyborach parlamentarnych w 2013 r. Zasady głosowania miały być te same, a pilotaż objął 12 gmin, które zamieszkiwało 250159 osób. W przeciwieństwie do poprzedniej edycji tym razem przeprowadzono masową akcję informacyjną o możliwościach głosowania elek-

tronicznego. W tych wyborach wyborcy oddali 36,4% głosów przez Internet.

Główny cel programu pilotażowego, czyli zwiększenie frekwencji wyborczej, nie został osiągnięty. System oceniony jako wygodny dla obywatela nie zwiększył udziału niektórych grup wyborczych, co było celem programu.

Rząd norweski w 2014 r. postanowił przerwać projekt ze względu na duże wyzwania techniczne, między innymi problem maksymalnego zabezpieczenia oprogramowania przynoszącego relatywnie niewielkie korzyści w stosunku do założonych celów.

## USA

Początkowe programy pilotażowe przewidywały możliwość oddania głosu w formie skanu wypełnionej karty do głosowania wysyłanej pocztą elektroniczną. W 2000 r. przedsiębiorstwo election.com. Inc. przeprowadziło wybory przedstawiciela Partii Demokratycznej w wyborach prezydenckich. Możliwość głosowania internetowego otrzymało 849 000 członków partii. Na 85 970 oddanych głosów aż 39 942, a więc 46,5%, zostało oddanych online.

W 2018 r. stan Wirginia udostępnił możliwość oddania głosu za pomocą aplikacji mobilnej. Prawo do oddania głosu mieli obywatele będący pracownikami służb mundurowych, żołnierze marines, korpusów publicznej służby zdrowia oraz Amerykańskiej Służby Oceanicznej i Meteorologicznej, którzy podczas wyborów przebywali poza terytorium stanu.

Głos oddało 144 wyborców. Sekretarz stanu Mac Warner zapowiedział rozwój programu w związku z pozytywnym odbiorem systemu, chociaż przyznał, że istnieje pewien problem z funduszami (przeprowadzenie programu kosztowało stan 250,000\$. Oprócz 19 stanów praktycznie wszystkie prowadziły programy pilotażowe zakończone pełnymi lub częściowymi sukcesami. Wyniki amerykańskich pilotaży są zachęcające i agencje rządowe nie wykluczają rozszerzenia ich lub ich przeniesienia do stałego systemu wyborów.

## WIELKA BRYTANIA

Wielka Brytania jako jedno z pierwszych państw na świecie rozpoczęła testy systemów pozwalających na zdalne oddawanie głosu w wyborach powszechnych. W 2002 roku przeprowadziła pierwszy poważny pilotaż głosowania elektronicznego. Skorzystało z niego 2,5 mln wyborców w 30 różnych okręgach kraju. Oprócz głosowania internetowego wyborcy mieli także możliwość oddania głosu za pomocą telefonu lub *kiosk voting*. Rok 2003 przyniósł aż 59 głosowań z wykorzystaniem różnorodnych technik głosowania zdalnego, z których 17 to głosowania internetowe. Koszt tych programów wyniósł aż 22,6 mln funtów. Konkluzje nie były pozytywne: wskazywano, że procedura i-votingu, w zamierzeniu mająca przyciągnąć określone grupy wyborców (np. młodzież) nie zadziałała. W związku z tym została zawieszona.

Kolejne próby przeprowadzono w 2007 r. W trakcie wyborów samorządowych przewidziano możliwość oddania głosu za pomocą Internetu w 5 obwodach głosowania. E-głos oddało tylko 1,23% ogólnie uprawnionych do głosowania. Pilotaże zakończyły się porażką. Potwierdziło to tezę postawioną przez badaczy, że alternatywne metody (w tym także i-voting) mogą mieć niewielki wpływ na zwiększenie aktywności wyborców, bowiem korzystają z nich wyborcy, którzy bez względu na okoliczności i tak oddaliby głos.

## ESTONIA

Analizując wyniki wszystkich wyborów powszechnych, zarówno do władz lokalnych, krajowych jak i unijnych należy stwierdzić, że wprowadzenie możliwości głosowania elektronicznego zdecydowanie ułatwiło jej obywatelom dostęp do prawa wyborczego. W trakcie pierwszych wyborów z możliwości oddania głosu przez Internet skorzystało niecałe 2% wszystkich głosujących. W najnowszych wyborach z 2017 r. – 31,7% wszystkich wyborców, czyli prawie 1/3 uprawnionych do głosowania.

Wprawdzie udział estońskich wyborców internetowych wśród wszystkich głosujących jest duży, to nie można jednoznacznie potwierdzić istnienia związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy udostępnieniem możliwości głosowania zdalnego a wzrostem uczestnictwa obywateli w wyborach. Chociaż w szczytowym momencie udział wyborców wyniósł 64,2% to między 2005 a 2017 r. różnica wynosi tylko 5,9%.

Z powodu braku badań elektoratu nie można postawić jednoznacznej tezy o wzroście frekwencji. Aczkolwiek dane wskazują na pewien wzrost to w opinii Dominika ma on charakter naturalny, związany z wieloma zmiennymi warunkującymi wysokość frekwencji w danym roku wyborczym. Podobne zdanie przedstawiają badacze zajmujący się alternatywnymi technikami wyborczymi, chociaż pojawiają się opinie przeczące tej tezie.

## SZWAJCARIA

Pierwsze działania związane ze zdalnym oddawaniem głosu rozpoczęły się tam już w 1998 r. Możemy zatem traktować ten kraj jako jednego z europejskich pionierów w zakresie wdrażania rozwiązań i-vote.

Łączny koszt wprowadzenia programów pilotażowych oraz testowych w 3 kantonach Szwajcarii – Genewa, Zurich, Neuchatel obciążył szwajcarskich podatników 17,6 mln franków. Biorąc pod uwagę zakres terytorialny oraz osobowy testów nie wydaje się być to dużą kwotą. Przez Internet w pierwszym głosowaniu wyborcy w tych kantonach oddali od ponad 21 do 34% głosów. W następnych udział głosów internetowych wszędzie spadał i w 2016 r. osiągnął połowę pierwszych wyników. Trzeba mieć jednak na uwadze, że zgodnie z wnioskami płynącymi z raportu pilotażowego regionu Zurich koszt wprowadzenia oddzielnych systemów głosowania dla każdego z kantonów i zcentralizowania ich wyniósłby od 600 do 800 mln franków, co jest kwotą znaczną w stosunku do zainteresowania wyborców tą formą oddawania głosu.

Szwajcarię, szczególnie w zakresie głosowań lokalnych, cechuje jedna z największych frekwencji wyborczych na świecie. Można w związku z tym uznać, że pozostała absencja wyborcza ma charakter tylko wybiórczo przymusowy. Pomimo relatywnie drogiego rozwiązania oraz małego wzrostu frekwencji i udziału e-głosów praktycznie wszystkie organy państwowe i samorządowe zapewniają, że w przyszłości (w l. 2020-2022) głosowanie tego rodzaju stanie się standardem we wszystkich rodzajach wyborów i referendów.

## POLSKA

Polski system wyborczy nie ma wypracowanych jednoznacznych wzorców oraz kierunków dotyczących internetowego głosowania zdalnego. Praktycznie od 2000 r. cyklicznie pojawiają się głosy medialne oraz polityczne mówiące o kwestii wprowadzenia głosowania internetowego, ale do tej pory jedynym usprawnieniem głosowania który został wdrożony

jest elektroniczny system zliczania głosów WOW (system wspierający).

Niezbędne do wprowadzenia możliwości głosowania internetowego jest zapewnienie praktycznie wszystkim mieszkańcom dostępu (nawet niskojakościowego) do Internetu. W 2017 r. odsetek mieszkańców bez dostępu do Internetu wyniósł prawie 18%, ale jednocześnie aż 70,6% osób podawało brak potrzeby korzystania z Internetu. Mały odsetek wykazuje także dostęp do usług administracji publicznej, tylko 21% wśród wszystkich badanych.

[Biorąc pod uwagę te dane statystyczne trudno wysnuć wniosek, że wdrożenie głosowania internetowego w Polsce nagle zwiększy udział polskich obywateli w wyborach.](#)

## ANKIETA

Na potrzeby swojej pracy magisterskiej Dominik przeprowadził jeszcze ankietę wśród 100 osób w wieku 18 – 46 lat. Większość z nich nie ukończyła 27 roku życia, co z perspektywy problemu badawczego dotyczącego potencjalnego zwiększenia frekwencji wyborczej wśród „grup zagrożonych” jest istotnym czynnikiem. Większość osób biorących udział w badaniu to kobiety. Ponad 80% respondentów jest za wprowadzeniem głosowania elektronicznego w Polsce, chociaż ponad 60% z nich deklaruje, że odda głos w ten sposób tylko wtedy, gdy państwo zapewni im do tego darmową infrastrukturę.

– Należałoby jednak przeprowadzić dokładne badania dotyczące zmniejszenia absencji wyborczej. Trzeba bowiem mieć na uwadze, że tak jak w Wielkiej Brytanii, tak i w Polsce pomimo dużego zainteresowania tą formą głosowania absencja wyborcza może wcale się nie zmniejszyć – zastrzega Dominik.

– Polski porządek prawny dopuszcza możliwość głosowania za pomocą Internetu. Zarówno polski rząd jak i parlament nie prowadzą jednak prac związanych z wdrożeniem takiego systemu w Polsce. Nie widać także perspektyw na zmianę tej sytuacji, bowiem zarówno partia rządząca, jak i partie opozycyjne nie przewidują zmiany rozwiązań stosowanych podczas wyborów i referendów – podsumowuje Dominik Wilga.

Pomimo negatywnych doświadczeń nie wszystkie kraje rezygnują lub ograniczają dostęp do internetowego głosowania w wyborach. Istnieją kraje, w których i-voting jest standardową procedurą wyborczą, np. Estonia oraz Szwajcaria, Francja (oraz terytoria zależne od niej, np. Gujana Francuska), Kanada oraz, poza OBWE, np. Indie.

*opr. lek*



Fot. J. Paják

# DBAJMY O ŚRODOWISKO DLA PRZYSZŁYCH POKOLEŃ

OCHRONA ŚRODOWISKA TO GŁÓWNY TEMAT OSTATNICH MIESIĘCY. TAKŻE NAUKOWCOM Z UWM NIE JEST ON OBCY. JUŻ PO RAZ DRUGI ZORGANIZOWALI W KORTOWIE KONFERENCJĘ „WPŁYW ŚRODOWISKA NA ŻYCIE I ZDROWIE CZŁOWIEKA” (10-11.10.).

Fot. J. Pajgk

Debata nad ochroną środowiska rozpoczęła się już rok temu. Jej inicjatorem był prof. Ryszard Górecki, rektor UWM.

– Musimy zdawać sobie sprawę z tego, w jaki sposób środowisko wpływa na nasze życie i zdrowie. Jest wiele zadań do wykonania w tym temacie, a robimy to dla dobra następnych pokoleń – zaakcentował rektor.

Rok temu konferencja miała charakter głównie prawniczy.

– W tym roku postawiliśmy na interdyscyplinarność konferencji. Zaprosiliśmy do dyskusji prawników, biologów, lekarzy oraz innych przedstawicieli, którzy zajmują się w swojej pracy zawodowej szeroko rozumianą ochroną środowiska oraz ochroną zdrowia i życia człowieka. Warto, aby przedstawiciele różnych dyscyplin naukowych mogli wypowiedzieć się na temat tych realnych zagrożeń, które dziś niestety obserwujemy i które mają bardzo negatywny wpływ nie tylko na ekosystemy roślinne i zwierzęce, ale również na życie i zdrowie człowieka – mówi dr Rafał Łyżwa z Wydziału Prawa i Administracji UWM, przewodniczący komitetu organizacyjnego.

Jednym z efektów ubiegłorocznej konferencji było powstanie Interdyscyplinarnego Centrum Bezpieczeństwa Środowiskowego na UWM.

– To inicjatywa międzyuczelniana, która obejmuje Uniwersytet w Białymstoku oraz Uniwersytet Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Wpisuje się również w ideę *Green University*. Będzie to jednostka działająca na rzecz poprawy naszego życia i zdrowia, a obejmować będzie współpracę w zakresie ochrony środowiska, bezpieczeństwa ludzi i bezpieczeństwa środowiskowego – podkreśla prof. Katarzyna Glińska-Lewczuk z Katedry Gospodarki Wodnej i Klimatologii na Wydziale Kształtowania Środowiska i Rolnictwa UWM.

## WODA – NASZE WSPÓLNE DOBRO

Uczeni rozmawiali także o ochronie wód, która jest jednym z priorytetów w naszym regionie.

– Ochrona wód wpisuje się w naszą regionalną inteligentną specjalizację – ekonomię wody. Jest to bardzo istotny element zarówno naszej gospodarki jak i zrównoważonego środowiska, o którym tak często mówimy. Wszelkie działania, które będziemy podejmować, będą skierowane na poprawę jakości wody i poprawę zasobów wodnych. Obecnie

obserwujemy bardzo duży deficyt przede wszystkim wód gruntowych. W związku z tym nasi pracownicy oraz pracownicy uniwersytetów, z którymi współpracujemy, działają na rzecz zwiększenia zasobów wody i ich dostępności dla mieszkańców Olsztyna i okolicy – dodaje prof. Glińska-Lewczuk.

Jednym z większych zagrożeń, jeśli chodzi o zanieczyszczenie wód, są punktowe zrzuty ścieków. Mogli się niedawno przekonać o tym mieszkańcy Warszawy, gdy awarii uległa oczyszczalnia ścieków „Czajka”.

– Musimy być przygotowani, że tego typu awarie się zdarzają. Z punktu widzenia ochrony wód zrzuty ścieków bardzo mocno wpływają na pogorszenie ich stanu. Pamiętajmy jednak, że oczyszczone ścieki również trafiają do rzek i w nich jeszcze następuje proces dalszego oczyszczania. Dzięki temu, że Wisła nie jest uregulowana, jest rzeką w dużej mierze naturalną to proces samooczyszczania wody bez udziału człowieka zachodzi zdecydowanie szybciej niż na przykład w przypadku rzek uregulowanych. Bardzo źle by było, gdyby te ścieki trafiły do wód podziemnych, które nie są w stanie się odnowić. W przypadku wód płynących system oczyszczania w pewien sposób działa. Dzięki temu np. w Toruniu, czy w Tczewie już zanieczyszczenia nie odczuwaliśmy. Ale są oczywiście granice tego zanieczyszczenia. Nie możemy doprowadzić do tego, aby ten ściek stale płynął – podkreśla prof. Glińska-Lewczuk.

## CO KRYJE ŻYWNOSĆ?

Stan środowiska ma też ogromny wpływ na jakość żywności.

– To właśnie od rolnika i od tego, w jaki sposób będzie uprawiał rośliny czy hodował zwierzęta będzie zależała jakość naszego pożywienia. Jeśli chodzi o żywność genetycznie modyfikowaną to jeśli nasza codzienna dieta jest zbilansowana nie powinniśmy się jej bać. Konsekwencje możemy odczuć w przypadku stosowania monodiety lub spożywania żywności wysoko przetworzonej – wyjaśnia dr inż. Ewa Niedźwiecka z Katedry Żywnienia Człowieka na Wydziale Nauk o Żywności UWM.

Polska staje się otyła, a raport NIK pokazał, że w naszej żywności oprócz tego, co powinno być, znajduje się wiele konserwantów, barwników i innych dodatków.

– Wynika to z prawa rynku, ponieważ my chcemy kupować dużo i tanio. Przedsiębiorca wychodzi nam na przeciw i rzeczywiście zamiast czystej żywności dostajemy całą listę E. Z raportu NIK wynika, że przeciętny Polak w ciągu roku zjada 2 tony dodatków do żywności, dlatego musimy być czujni. Produkty bioekologiczne są dostępne. Często spotykam się ze stwierdzeniem, że one kosztują więcej. Oczywiście, ale to się przekłada na nasze zdrowie, bo jeżeli będziemy wydawać mało na bile jakie jedzenie to wcześniej czy później czeka nas lekarz, a jak lekarz to apteka i leki. Suma tych strat i zysków nam się tutaj wyrówna. Powinniśmy zwracać uwagę na etykiety, czytać uważnie, pamiętać, że to, co jest na początku składu, tego w żywności jest najwięcej. Jeżeli etykieta się zaczyna tak: cukier, syrop glukozowo-fruktozowy to odkładamy ten produkt na półkę i szukamy dalej. Słodki smak uzależnia i przyciąga, co oznacza, że po raz kolejny sięgniemy po ten produkt. A nasz mózg potrzebuje od 30 do 60 dni, żeby się od niego odzwyczaić – podsumowuje dr inż. Ewa Niedźwiedzka.

#### EKOKRYMINOLOGIA – PROBLEM GLOBALNY

Naukowcy dyskutowali także o sprawach dotyczących przestępczości. Jednym z takich tematów była ornitologia widziana z perspektywy przestępstwa.

– Chodzi głównie o kłusownictwo, kontrowersje wokół masowego zabijania czy chwytania ptaków. Problem ten widoczny jest nie tylko w Polsce, ale całej Europie i na świecie. Warto zająć się także kwestiami takimi, jak przemysł, niehumanitarne traktowanie zwierząt – naszych braci mniejszych – widziane zarówno od strony historycznej, jak i współcześnie. To ogromne wyzwanie dla poszczególnych instytucji i organów ścigania. Istotą spotkania

jest nie tylko dyskusja, ale też wypracowanie pewnych rekomendacji – mówi prof. Wiesław Pływaczewski, kierownik Katedry Kryminologii i Polityki Kryminalnej na Wydziale Prawa i Administracji UWM.

Ostatnio dużo mówi się o smogu i zanieczyszczeniu środowiska. Coraz więcej osób zdaje sobie sprawę, jaki to ma wpływ na nasze zdrowie. Stąd też udział w konferencji wzięli przedstawiciele środowiska medycznego.

– Uważa się, że środowisko czy też tak zwany styl życia, który się z tym wiąże jest odpowiedzialny za co najmniej 70% stanu naszego

» Nasi pracownicy oraz pracownicy uniwersytetów, z którymi współpracujemy, działają na rzecz zwiększenia zasobów wody i ich dostępności dla mieszkańców Olsztyna i okolicy.

zdrowia. Zatem, aby poprawić nasze zdrowie, trzeba poprawić środowisko i styl życia. Łykanie tabletek może poprawić zdrowie jedynie o 15-20%. To właśnie środowisko jest niezwykle istotne. Pogoda się zmienia, powietrze się zmienia, ale i my się zmieniamy. Coraz więcej osób na przykład zmaga się z nadwagą. Nie do końca wiemy, co jest w żywności, ale przede wszystkim spożywamy jej też za dużo – przekonuje prof. Andrzej Rynkiewicz, kierownik Katedry Kardiologii i Kardiochirurgii Wydziału Lekarskiego.

#### SÓL – JEŚĆ CZY NIE?

Konferencja miała charakter międzynarodowy. Do Kortowa – oprócz naukowców z polskich ośrodków akademickich – przyjechali prelegenci z 8 krajów: Białorusi, Litwy, Rosji, Słowacji, Szwecji, Rumunii, Ukrainy i Węgier. Referat o soli i jej wpływie na nadciśnienie tętnicze prezentował prof. Peter Nilsson z Uniwersytetu w Lund w Szwecji, który prowadzi badania nad nadciśnieniem, cukrzycą, zespołem metabolicznym i wpływem środowiska na zdrowie człowieka.

– Jak wiemy, nadciśnienie jest bardzo niebezpieczne i może wywołać np. udar mózgu. Polska jest krajem wysokiego ryzyka wystąpienia nadciśnienia tętniczego. Problemem jest konsumpcja dużej ilości soli. Powinniśmy więc zmniejszyć spożywanie soli do rozsądnego poziomu. Musimy mieć jednak też na uwadze to, że zbyt małe spożycie soli również może wyrządzić szkody. Na przykład ciężko pracujący ludzie, którzy intensywnie się pocą, potrzebują więcej soli. Mam nadzieję, że polskie nawyki żywieniowe poprawią się, ponieważ zarówno my, jak i wy potrzebujemy lepszego stylu życia i lepszego jedzenia – podsumował prof. Peter Nilsson.

Organizatorem konferencji była Katedra Prawa Karnego Wykonawczego i Psychologii Sądowej WPIA, a współorganizatorami: Uniwersytet w Białymstoku i Wyższa Szkoła Policji w Szczepnie. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął Henryk Kowalczyk, minister środowiska.

W 2020 r. w Wydawnictwie Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego zostanie wydana monografia naukowa pt. „Człowiek i środowisko” pod redakcją naukową prof. Ryszarda Góreckiego, rektora Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

Sylwia Zadworna



Fot. M. Orłowski



## ARTYSTYCZNA REZERWA TWÓRCZA POKAZAŁA SWOJE PRACE

OBRAZY, RZEŻBY, TKACTWO, HAFT KRZYŻYKOWY I WIELE INNYCH PRAC PO RAZ KOLEJNY OZDOBIŁO HOL BIBLIOTEKI UNIWERSYTECKIEJ. A TO ZA SPRAWĄ ARTYSTYCZNEJ REZERWY TWÓRCZEJ, KTÓRA JUŻ PO RAZ 9. ZORGANIZOWAŁA WYSTAWĘ.

Wystawa prac artystów nieprofesjonalnych związanych z UWM na stałe zagościła w kalendarzu uniwersyteckich wydarzeń kulturalnych. IX wernisaż A\*R\*T, czyli Artystycznej Rezerwy Twórczej odbył się 15 października w galerii Biblioteki Uniwersyteckiej (I piętro).

Od pierwszej wystawy, która odbyła się już w 2011 roku, myślą przewodnią była i jest prezentacja dorobku artystycznego pracowników oraz emerytów UWM. Forma i technika prac jest dowolna: obrazy olejne, akwarele, rysunek, grafika, malowanie na szkle, rzeźba, ceramika, haft (malowanie igłą), tkactwo, metaloplastyka itp.

– Z roku na rok te prace są coraz bardziej wyszukane. Wystawiło się ponad 30 osób, mamy też nowych członków, co nas bardzo cieszy – mówi prof. Antoni Jarczyk z Wydziału Bioinżynierii Zwierząt, przewodniczący grupy A\*R\*T. – Prezentuję dzisiaj ratusz ornecki w nocy i za dnia. To pokłósie naszego wyjazdu wakacyjnego do Ornety. Znaleźliśmy tam wiele nowych inspiracji. Zrobiłem też reliefy na blasze miedzianej. Tryptyk ten ukazuje różne formy miłości – od pierwszego spotkania, miłosnego uniesienia, po pierwsze nieporozumienia, które też się zdarzają i trzeba z nich jakoś wybrnąć. Dodałem też akcent polityczny. W gablocie widnieją haki, czyli instrument politycznych konkurentów. W ten sposób chcę wyrazić, co mi się nie podoba – podkreśla prof. Antoni Jarczyk.

Prof. Stanisław Czachorowski z Katedry Ekologii i Ochrony Środowiska, kurator wystawy prezentował malarstwo na szkle. Wykorzystał do tego stare butelki i słoiki.

– Rozbitek na samotnej wyspie, jeśli chce przekazać informację, wkłada list do butelki i rzuca do wody. Może ta butelka do kogoś dotrze? To jest takie wołanie o ratunek. W tym przypadku jest to wołanie o ratunek dla Ziemi i dla nas, apel o ograniczenie zużycia surowców, ograniczenie liczby odpadów. Maluję po to, żeby te butelki nie trafiły na śmietnik. Są powtórnie wykorzystane, obdarowuję nimi różnych ludzi. Na butelkach widnieją różne gatunki roślin, grzybów i zwierząt występujących u nas. To też prośba o ratunek dla różnorodności biologicznej, bo te gatunki również są zagrożone – wyjaśnia prof. Stanisław Czachorowski.

Iwona Mirowska-Ibron jest absolwentką rybactwa śródlądowego ART. W wystawie udział wzięła po raz pierwszy. Namówiła ją koleżanka.

– Uczyłam się tkactwa u pani Barbary Hulanickiej. To osoba znana na terenie naszego województwa. Tkam dla własnej przyjemności, a część prac rozdaję znajomym. Prezentuję dzisiaj dywaniki lub też bieźniki – w zależności od tego, kto co chce z tym zrobić. Są one tkane ręcznie na

króśnie, głównie z wełny i z akrylu, czasami z bawełny. Jeden dywanik tkam ok. tygodnia, czasami dłużej. To też zależy od jego wielkości, a także trudności wzoru. Z przyjemnością wezmę udział w kolejnych wystawach, uczyłam się również techniki gobelinu, więc zobaczymy, co zaprezentuję za rok – zastanawia się Iwona Mirowska-Ibron.

Maria Bentkowska zaprezentowała cztery obrazy. Dwa z nich nawiązują do jej wcześniejszych cykli: „Muszelki” i „Barwy morza”. Kolejne dwa to kopie Augusta Renoira „Tańce na wsi”, artysty, którego 100-lecie śmierci przypada w tym roku.

– Jesteśmy zachwyceni, że możemy pokazać nasze prace. Wystawa jest bardzo okazała, można podziwiać różne kompozycje, techniki, style. Jestem bardzo wdzięczna organizatorom – mówi Maria Bentkowska.

Przyszły rok będzie wyjątkowy dla Grupy A\*R\*T, która świętować będzie 10-lecie działalności.

– Zastanawiamy się jeszcze nad formą przyszłorocznej wystawy. Na pewno będzie to tematem naszych kolejnych spotkań – dodaje prof. Antoni Jarczyk.

Po zakończeniu wystawy staraniem komitetu organizacyjnego zostanie wydany album zawierający wybrane prace każdego z uczestników wystawy wraz z krótką notką o intencji autora w tworzeniu prac oraz opis dorobku twórczego za ostatni rok.

Wystawę będzie można oglądać do 20 grudnia.

Honorowy Patronat nad wystawą objął prof. Ryszard Górecki, rektor UWM.

Sylwia Zadworna

**Uczestnicy wernisażu:** Anna Bednarska, Ewa Bednarska, Maria Bentkowska, Anna Bień, Eryka Białowicz, Janusz Bieńkowski, Marta Bulik, Barbara Chodań, Stanisław Czachorowski, Dorota Czaplicka, Danuta Domska, Teresa Dziedzic, Stanisława Krystyna Grabka, Marek Hasso-Agopowicz, Czesława Jabłonowska, Antoni Jarczyk, Bożenna Koper, Teresa Kosman, Barbara Kuczmarska, Andrzej Lubecki, Natalia Machałek, Marian Michałowski, Irena Olszewska, Michał Ostrowski, Tadeusz Rawa, Anna Spodniewska, Elżbieta Szafranko, Anna Szepielska-Sell, Elżbieta Walichnowska, Feliks Walichnowski.

**Nowi członkowie oraz goście:** Magdalena Dudzik, Adam Łyszkowicz, Iwona Mirowska-Ibron, Monika Biryło oraz Dariusz Brzóska.

# „WAWRZYCZKI” NOWY ETAP

NOWY ETAP W HISTORII UNIWERSYTECKIEGO CHÓRU IM. PROF. WIKTORA WAWRZYCZKA. PO LATACH FUNKCJONOWANIA W STRUKTURACH AKADEMICKIEGO CENTRUM KULTURY „WAWRZYCZKI” PRZESZŁY NA WYDZIAŁ SZTUKI. PO RAZ PIERWSZY W HISTORII CHÓRU ZA PULPITEM DYRYGENCKIM STANĘŁA KOBIETA – **PROF. KATARZYNA BOJARUNIEC.**



Fot. J. Pająk

Chór im. Prof. Wiktora Wawrzyczka Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego to ambasador kulturalny uczelni. Działa nieprzerwanie od 1952 r. Po powołaniu Akademickiego Centrum Kultury funkcjonował w jego strukturach jako jedna z najbardziej rozpoznawalnych agend. W tym roku w życiu chóru zaszły duże zmiany. „Wawrzyczki” przeszły na Wydział Sztuki UWM. Związane to jest z utworzeniem przy wydziale Ośrodka Inicjatyw Artystycznych. W strukturach OIA funkcjonuje też Galeria Sztuki oraz Uniwersytecki Teatr Muzyczny, który rozpoczyna pierwszy casting. Pieczę nad OIA sprawuje prof. Benedykt Błoński – dziekan Wydziału Sztuki.

Po raz pierwszy w historii chóru, kieruje nim kobieta. Pąteczkę dyrygenta przejęła dr hab. Katarzyna Bojaruniec, prof. UWM z Instytutu Muzyki Wydziału Sztuki

– Padła propozycja, abym podjęła się prowadzenia chóru im. prof. Wawrzyczka, czy miałabym ochotę i czas. Bardzo byłam zaskoczona, ale zgodziłam i się i podjęłam to wyzwanie. Jest to wyróżnienie, co nie zmienia faktu, że trzeba po prostu pracować jak wszyscy moi poprzednicy – intensywnie, ambitnie i trwale – mówi prof. K. Bojaruniec.

Prof. Bojaruniec jest pierwszą w historii chóru kobietą-dyrygentem.



Fot. J. Pająk

Wprawdzie w latach 1987-2009 funkcję kierownika emisji głosu sprawowała Jolanta Sołowiej, ale pąteczkę dyrygenta dzierżył wtedy prof. Benedykt Błoński (dyrygent chóru w latach 1982-2009).

Czy nowy dyrygent oznacza zmianę formuły chóru?

– Zwykle tak się dzieje, bo nowa osoba ma swoją wizję. Jesteśmy teraz na etapie rozbudzania tego, co zostało gdzieś tam na chwilę uśpione. Budujemy relację. Wszyscy są otwarci i chętni do pracy. Odświeżymy też repertuar, ale zachowując utwory, które chór lubi i w których się dobrze czuje. Jeśli nie rozwijamy się – to stoimy w miejscu, a nie chciałabym tego. Chór potrzebuje różnorodności. Mamy dużą paletę do wyboru, od muzyki dawnej do współczesnej, nie wykluczając muzyki rozrywkowej – zaznacza prof. Bojaruniec.

Pierwszy koncert, na którym „Wawrzyczki” zaśpiewają pod batutą nowej dyrygent, zaplanowano na 16 listopada. Na scenie Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej w koncercie z okazji obchodów Roku Moniuszkowskiego wystąpią olsztyńskie chóry a wśród nich Chór im. Prof. W. Wawrzyczka. W repertuarze utwory Moniuszki w nowoczesnych aranżacjach.

– Wykonamy wspólnie wiązanek pieśni moniuszkowskich, w tym „Mazura” ze „Strasznego Dworu”. Na scenie znajdzie się ponad 130 osób, ale też każdy chór zaprezentuje się z własnym repertuarem. Zaśpiewamy w moim autorskim opracowaniu „Pieśń wieczorną” Moniuszki – dodaje prof. Bojaruniec.

W „Wawrzyczkach” śpiewa ponad 40 osób – studentów, absolwentów lub pracowników UWM. Zdecydowana większość to kobiety – mężczyzn jest 15. Co roku jesienią chór prowadzi nabór, zapraszając wszystkich miłośników śpiewu i muzyki.

Prof. Katarzyna Bojaruniec od 2011 r. prowadzi też Zespół wokalny „Musica in Via”, który powstał z jej inicjatywy i grupy studentów Instytutu Muzyki UWM. Chór tworzą same kobiety. Jak podkreśla prof. Bojaruniec, ogromną siłą chóru i kluczem do wielu sukcesów, które „Musica in Via” ma na swoim koncie, jest znakomita atmosfera pracy i wspólna radość tworzenia muzyki.

mah



Fot. Bartosz Cirut



Fot. Henryk Cirut

## MISTERIUM WARMIŃSKIEGO LASU

JUŻ OD KILKU LAT – RÓWNIEŻ NA ŁAMACH WU – ŚLEDZĘ **TWÓRCZOŚĆ FOTOGRAFICZNĄ HENRYKA CIRUTA**. W TYM ROKU POKAZAŁ CYKL WYSTAW „MALARSTWO WARMIŃSKIEGO LASU” ORAZ OPUBLIKOWAŁ ALBUM FOTOGRAFII POD TYM SAMYM TYTUŁEM.

Można zobaczyć w nich zapis tego, jak umiera las i jak trwa agonია ściętych, poranionych, próchniejących drzew. To może być opowieść o postępującej destrukcji życia. Fotografie Ciruta można postrzegać jako zaszyfrowane znaki. To, co zobaczył nie było ilustracją krajobrazu. W efekcie są to raczej konceptualne szkice jakiejś nadrzędnej rzeczywistości dokonywane przy pomocy cyklu fotografii. Do czego nas odsyłają? Co znaczą?

Jak fotograf Pana Boga – wskazuje Jego ślady w świecie. Można tutaj zauważyć krajobraz, który choć starannie ukryty, przy wnikliwszej analizie może być zrekonstruowany. Dominują „powiększenia” fragmentów małe-

go drzewa, skolonizowanego przez owady, bakterie, grzyby. To wezwanie do wyruszenia na własną wędrówkę po lesie i szukania własnych miejsc zadziwień, fascynacji, spokoju, ukojenia.

Jest to świat jeszcze nie ponazywany, oglądany zadziwionymi, zaskoczonymi oczyma. Zamiast tworzyć fotograficzną iluzję realnego świata, Cirut pragnie jedynie powtórzyć to, co przeżył wśród drzew: zadziwienie, fascynację... Wychodzi poza ludzki świat i próbuje dojrzeć to, co bezpośrednio jest przed nim. To próba nawiązania relacji z procesem życia. Jego fotografie to powrót do lasu, który jest namiastką powrotu do Raju.

Marek Melnyk

## WYBORY UZUPEŁNIAJĄCE DO **RADY UCZELNIANEJ SAMORZĄDU STUDENCKIEGO**



Fot. Jan Grudzina

25 października odbyły się **wybory uzupełniające Samorządu Studenckiego** na kadencję 2018-2020. II wiceprzewodniczącym został Maciej Sikorski (Wydział Nauk o Środowisku). Członkiem prezydium została Aleksandra Siwiecka (Wydział Biologii i Biotechnologii) Przeprowadzone zostały również wybory uzupełniające do komisji. Więcej informacji na stronie [russ.uwm.edu.pl](http://russ.uwm.edu.pl)





## STUDENCKIE SERCA OTWARTE NA KOCIĄ NIEDOLE

„WEŹ NA KOLANA PSA, DO SERCA PRZYTUŁ KOTA”. A NAJLEPIEJ PRZYGARNIJ DO DOMU. GRUPA STUDENTÓW UWM DZIAŁA W FUNDACJI „MRUCZĄCY TERAPEUTA”. TWORZY SIEĆ TZW. **TYMCZASOWYCH SCHRONISK DLA KOTÓW**. DZIĘKI NIM W TYM ROKU AŻ 37 KOTÓW ZNALAZŁO STAŁE DOME I OPIEKUNÓW.

Mgr Marta Turlo jest słuchaczką IV r. studiów doktoranckich w Katedrze Biochemii Żywności na Wydziale Nauki o Żywności UWM. Jej praca doktorska dotyczy występujących w owocach morza białek alergennych. Marta dzieli czas pomiędzy pracę naukową a swoją pasję – wolontariat w Fundacji „Mruczający Terapeuta”. Od 4 lat jest wolontariuszką, jedną z 20 prowadzących tymczasowe domy dla kotów.

„Mruczający Terapeuta” to organizacja non-profit, której członkowie kochają koty. Założona w 2016 r. jako kontynuacja istniejącego od 2005 r. „Club 4 Cats”. Głównym zadaniem wolontariuszy z fundacji jest zapewnienie bezdomnym kotom stałych, bezpiecznych domów i kochających opiekunów.

Dopóki koty nie znajdą stałego kąta, mieszkają w tzw. domach tymczasowych, prowadzonych przez wolontariuszy. Takich domów fundacja prowadzi 11. Mieszka w nich obecnie 16 kotów. W niektórych domach przytulisko znalazło kilka kotów. Marta też prowadzi jeden z tymczasowych domów.

– Niestety, takich domów tymczasowych mamy za mało. Nie mamy już miejsca dla nowych kotów. Niełatwo jest znaleźć nowe czasowe przytuliska a to dobre miejsce, gdzie kot może czekać na stałego opiekuna. Niektóre domy działają tylko w trybie awaryjnym. Kot może w nich przebywać tydzień lub dwa, w innych – dopóki nie znajdzie stałego domu – informuje Marta.

Kim są wolontariusze?

– Duża ich część to studenci Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, np. z Wydziału Medycyny Weterynaryjnej. Zachęcam, aby jak najwięcej osób włączyło się w nasz wolontariat – dodaje Marta.

Jednym z zadań wolontariuszy jest aktywne szukanie swoim podopiecznym domów, m.in. poprzez zamieszczanie kocich zdjęć na facebookowych profilach.

– Ten sposób przynosi efekty. Mnie udało się znaleźć stałe domy dla 12 kotów, niekiedy szukanie trwało tylko 2 tygodnie – chwali się Marta.

Jeśli ktoś nie może przyjąć kota pod dach, a mimo to chce być wolontariuszem, może np. pomagać w transporcie kotów do weterynarza, pomóc w kupnie akcesoriów dla kotów, zostać kocim fotografem i publikować posty na Facebooku lub wesprzeć fundację finansowo. Starsi stażem wolontariusze służą nowicjuszom pomocą w organizowaniu opieki tymczasowej nad kotami.

Jak koty trafiają do fundacji? Przynoszą je ludzie. Często też dzwonią z informacją o błąkających się bezpańskich lub porzuconych zwierzętach. Fundacja działa trochę jak kocie pogotowie. Do wolontariuszy trafiają często koty chore, pokaleczone, zdziczałe. Wolontariusze leczą je, sterylizują i... socjalizują. A następnie szukają im stałych dobrych domów. W ręce nowych opiekunów trafiają zwierzęta już wyleczone, wysterylizowane, zaszczepione, przyjazne i oswojone z ludźmi.

Jeśli ktoś waha się czy przyjąć, chociażby tymczasowo, bezpańskiego kota pod swój dach, może odwiedzić Kocią Kawiarnię przy ul. Curie-Skłodowskiej, jedyne tego typu miejsce w Olsztynie. Tam mieszka 13 kotów, czekających na dom. Opiekują się nimi wolontariusze.

– Otworzyliśmy kawiarnię, aby nasze koty zaczęły „wychodzić do ludzi” i aby ludzie mogli poznać kota, pobawić się z nim. Można tu wypić kawę, zjeść ciastko. Zdarza się, że ludziom tak się koty spodobały, że najpierw odwiedzali je w kawiarni, długo się namyślali a potem zabierali kota do siebie. Już kilka kotów znalazło w ten sposób stałe domy – mówi Marta.

W ciągu 2 lat działania kawiarni, wymienił się cały skład mieszkających tam kotów. Wszystkie znalazły domy. W tym roku dzięki zaangażowaniu wolontariuszy 37 kotów trafiło do stałych opiekunów.

Strona fundacji: <http://www.olsztynkochakoty.pl/>

Fundacja ma też swoją stronę na Facebooku.



Fot. J. Pająk

## II MIEJSCE ZA KRAJOBRAZ DŹWIĘKOWY

**NATALIA MAŁKOWSKA**, ABSOLWENTKA UWM  
NAPISAŁA PRACĘ MAGISTERSKĄ I ZDOBYŁA  
II MIEJSCE W OGÓLNOPOLSKIM KONKURSIE  
STOWARZYSZENIA POLSKICH ARCHITEKTÓW  
KRAJOBRAZU SPAK.

„Krajobraz dźwiękowy – analiza przestrzeni publicznych na przykładzie parków w Olsztynie” to tytuł pracy magisterskiej Natalii Małkowskiej. Natalia opracowała swoją własną metodę pomiarów natężenia dźwięków w parkach olsztyńskich i otoczeniu – w tym także w Parku Kortowskim (na zdj.).

### – Skąd zainteresowanie taką tematyką?

– Prawdopodobnie dlatego, że wcześniej zapoznawałam się z badaniami, wynikami czy też analizami, które odnosiły się głównie do wizualnego aspektu krajobrazu. A krajobraz jest również nośnikiem treści dźwiękowych – unikatowych, ulotnych, swoistych dla danego miejsca, pozytywnych i negatywnych. Termin „krajobraz dźwiękowy” ma interdyscyplinarny charakter. Obejmuje wiele niezależnych dyscyplin naukowych: antropologia kulturowa, architektura, psychoakustyka, akustyka, medycyna, analiza strukturalna języka i muzyki, socjologia, psychologia, filozofia, etnologia, geografia, historia i wiele innych.

### – Gdzie prowadziłaś badania?

– Obszar opracowania dotyczy 6 olsztyńskich parków miejskich znajdujących się w różnych częściach miasta: Park Centralny, Park Jakubowo, Park Kortowo, Park Kusocińskiego, Park Podzamcze i Park Pozorty.

### – Opracowałaś własną metodę pomiarów natężenia dźwięków. Na czym ona polega?

– Uznałam, że analiza funkcjonalna terenu, badania pomiarowe, badanie opinii publicznej, mapa mentalna oraz metoda oceny struktury krajobrazu dźwiękowego nie będą wystarczające. Prócz wymienionych metod badawczych, opracowałam autorską metodę, a był nią model emisji dźwięków w stanie bezlistnym oraz ulistnionym. Polegał na wykorzystaniu wszelkich dotychczasowych wyników badań wykonanych na obszarze opracowania. Celem było graficzne przedstawienie siły (głośny/cichy), kierunku oraz wartości (negatywny/sporny/pozytywny) generowanych dźwięków w krajobrazie. Metoda wskazuje zmiany w emisji dźwięków w okresie ulistnionym oraz bezlistnym, identyfikuje miejsca potencjalnie wolne od hałasu oraz obszary będące generatorami dźwięku. Wyniki mogą stać się przedmiotem określenia wytycznych gospodarowania dźwiękiem w tych parkach.

### – Jakie uzyskałaś wyniki?

– Duży wpływ na jakość audiosfery ma lokalizacja, rodzaj pełnionej funkcji, ukształtowanie terenu, liczba użytkowników, preferencje użytkowników oraz struktura zieleni. Cenione są odgłosy zwierząt, szelest liści czy szum wody. Najczęstszym źródłem hałasu jest komunikacja. Krajobraz audialny znacznie się zmienia w okresie ulistnionym, więc zieleń stanowi istotną barierę tłumiącą hałas. Na podstawie wyników

badania opracowałam wytyczne gospodarowania dźwiękiem. Zalecam m.in. zwiększenie zagęszczenia drzew i krzewów, zainicjowanie działań planistycznych, wprowadzenie działań edukacyjnych i informacyjnych, identyfikowanie cennych dźwięków w krajobrazie, tworzenie wizytówki audialnej miasta, monitorowanie jakości audiosfery oraz projektowanie akustyczne. Najcichszy jest Park Pozorty oraz Podzamcze. Najgłośniejszy okazał się Park Jakubowo oraz Centralny. W środku zestawienia plasuje się Park Kortowo. Jako teren opracowania koncepcji, której celem jest polepszenie jakości dźwiękowej, wybrałam miejsce, w którym odnotowano najwyższe natężenie dźwięku zarówno w okresie bezlistnym jak i ulistnionym. Miejsce to znajduje się we wschodniej części Parku Jakubowo.

### – Zaproponowałaś też, jakie rośliny sadzić, aby stłumić hałas. Co to za rośliny?

– Roślinami, zdolnymi pochłoniąć najwięcej fal akustycznych są: dereń biały, forsycja i brzoza brodawkowata. Nie zabrakło ich zatem w projekcie. Podczas gdy jedne rośliny pochłaniają dźwięki, to inne je generują. Mam tu na myśli pozytywny dźwięk szumu traw emitowany przez miskanta chińskiego, rozplenicę japońską, ostnicę cienutką i wydmuchrzycę piaskową. Inne rośliny miały służyć jako wabik dla ptaków i owadów. Zaproponowałam również wykorzystanie zielonych ścian. Rośliny najlepiej sadzić rzędowo. Istotne jest uwzględnienie nisko rozkrzewiających się roślin zimozielonych. Odpowiednio dobrana roślinność poprawia jakość krajobrazu audialnego, a co za tym idzie, podnosi komfort przebywania w danym miejscu. Jednak nie należy ograniczać się jedynie do doboru roślinności. Projektowanie akustyczne należy rozpocząć od przeanalizowania terenu pod względem akustyki miejsca. Wyznaczenia dźwięków charakterystycznych i odgłosów tła, identyfikacji stref cichych, źródeł hałasu, dźwięków przyjemnych. Należy też uwzględnić opinię publiczną.

### – Twoja praca została wyróżniona, co to oznacza dla Ciebie?

– Wyróżnienie jest swego rodzaju zwieńczeniem pracy wykonanej nad tworzeniem studium, jak również pracy, którą włożyłam w ostateczną ocenę studiów. Dzięki tej nagrodzie wiem, że istotny jest odpowiedni wybór tematu i promotora, zaangażowanie w badania oraz nieszablone podejście do tworzenia analiz.

Sylwia Zadworna

*Natalia Małkowska jest absolwentką architektury krajobrazu (st I st.) i kształtowania i ochrony krajobrazu (st. II st.). Mieszka w Olsztynie i obecnie zajmuje się projektowaniem ogrodów oraz przestrzeni publicznej. Tworzy koncepcje zagospodarowania, projekty techniczne, projekty automatycznego nawadniania oraz oświetlenia. Koordynuje prace w terenie przy realizacji założeń projektowych.*



## JESTEM NAUCZYCIELEM POLONIJNYM

**DAWID JĘDRZEJAK** TO ABSOLWENT HISTORII NA UWM. WE WRZEŚNIU 2018 ROKU ROZPOCZĄŁ PRACĘ JAKO NAUCZYCIEL JĘZYKA POLSKIEGO ORAZ WIEDZY O POLSCE W ATHLONE W IRLANDII. PO PIERWSZYM ROKU PRACY POSTANOWIŁ PODZIELIĆ SIĘ Z NAMI SWYMI REFLEKSJAMI.

Polska Szkoła IDEA, w której pracuję, obchodzi w tym roku 5-lecie istnienia. Naszym celem oraz obowiązkiem jako nauczycieli jest krzewienie wartości patriotycznych, nauka języka polskiego oraz zapoznanie uczniów z podstawowymi informacjami dotyczącymi historii oraz geografii Polski. Szkoła stara się również integrować Polaków mieszkających w Athlone oraz w całym regionie Midlands leżącym w samym centrum Irlandii.

Nasza misja to: edukacja oraz aktywizacja uczniów. Chcemy, aby nasi uczniowie jak najbardziej utożsamiali się z Polską. Staramy się także podnosić nasze kwalifikacje. Doskonałym przykładem są kursy organizowane przez Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą. Potwierdzeniem pracy włożonej przez nauczycieli w proces kształcenia są wyróżnienia, które uczniowie oraz szkoła otrzymują każdego roku (np. nagroda w Paradyżu Świętego Patryka w Athlone 2018 „Best Youth” i I miejsce w Międzyszkolnym Konkursie Recytatorskim LOKOMOTYWA 2015).

Zajęcia lekcyjne w roku szkolnym odbywają się w soboty (30 spotkań) w godzinach 9:30-14:00 (5 godzin dydaktycznych). Do szkoły

uczęszcza ponad 150 uczniów. Ogromnym atutem szkoły w Athlone jest kadra pedagogiczna. Praca nauczyciela polonijnego to duże wyzwanie. W przeciwieństwie do naszych koleżanek i kolegów pracujących w polskich szkołach musimy zachęcać uczniów, aby przychodzili do naszej szkoły. Każdy z nauczycieli zdaje sobie sprawę, że uczniowie muszą sami wyrazić chęć nauki w szkole polonijnej. Musimy wpłynąć na nich i zaszczepić w nich chęć dodatkowego, samodzielnego poszukiwania informacji dotyczących Polski czy też nauki języka polskiego w domu. Jesteśmy odpowiedzialni za wykształcenie przyszłych obywateli Irlandii, którzy będą jednak świadomi swoich korzeni. Ogromnym wsparciem jest dla mnie moja narzeczona – Agnieszka Mantaj, która ukończyła filologię rosyjską (magister) oraz turystykę i rekreację (licencjat) na naszym Uniwersytecie i która również pracuje w szkole IDEA.

Jednym z największych wyzwań, które każdy z nauczycieli polonijnych spotyka w swojej pracy to dwujęzyczność uczniów. Pedagog musi nie tylko uczyć, ale przede wszystkim rozumieć problemy, przed którymi staje uczeń dwujęzyczny. Należy więc ciągle podkreślać wartość

dialogu, który we współczesnym „cyfrowym” świecie często jest pomijany. Kwestia ta dotyczy nie tylko pedagogów, ale również rodziców. Poprawne funkcjonowanie ucznia w obu kręgach kulturowych jest zależne od skutecznego komunikowania się w obu językach. Dwujęzyczność jest ogromną szansą dla uczniów, ale wymaga dużego wkładu pracy.

Praca w Polskiej Szkole IDEA w Athlone jest dla mnie formą realizacji zawodowej. Niezwykłą nagrodą było dla mnie usłyszeć z ust, zarówno rodziców jak i samych uczniów, podziękowania za formę i jakość zajęć oraz pogłębienie wiedzy dotyczącej Polski w ciekawy sposób. Mam wielką satysfakcję z tego, że biorę udział w wychowaniu młodzieży, która jest nowym pokoleniem Polonii w Irlandii.

Obowiązki nauczyciela dzielę z pracą wykładowcy Staropolskiej Szkoły Wyższej w Kielcach (Wydział w Dublinie). W roku akademickim 2019/2020 będę bronić pracę doktorską na Wydziale Humanistycznym UWM.

*Dawid Jędrzejak (na zdj. 2. z lewej)*



Fot. J. Pająk

# LICZĄ OWCE I NA OWCE

KTO MA OWCE – TEN MA CO CHCE. TAKĄ PRAWDĘ GŁOSIŁO KIEDYŚ STARE POLSKIE PORZEKADŁO. ALE TO JUŻ NIEPRAWDA. DZISIAJ – KTO MA OWCE – TEN JEST ALBO HOBBYSTĄ, ALBO ICH MIŁOŚNIKIEM. INTERES NA NICH JEST SŁABY.

Co robić, aby te sympatyczne i łatwe w obsłudze zwierzęta nie zniknęły całkiem z naszych pastwisk? Tego mogli się dowiedzieć rolnicy-hodowcy owiec skupieni w pomorskim oddziale Polskiego Związku Hodowców Owiec i Kóz z siedzibą w Malborku. Katedra Hodowli Owiec i Kóz na Wydziale Bioinżynierii Zwierząt UWM zorganizowała dla nich 10 październicka jednodniowe bezpłatne szkolenie.

Prof. Stanisław Milewski, kierownik katedry dał wykład o racjonalnym wychowie jagniąt, a prof. Przemysław Sobiech z Katedry Chorób Wewnętrznych z Kliniki Wydziału Medycyny Weterynaryjnej, UWM – wykład poświęcony działaniom prewencyjnym i profilaktyce polepszającej status zdrowotny owiec. Jolanta Wachowska, dyrektor Regionalnego Związku Hodowców Owiec i Kóz w Malborku przedstawiła potencjał produkcyjny ras owiec kontrolowanych przez malborski RZHOiK.

Pomorskich hodowców owiec bardzo zaciekało wystąpienie Barbary Niedziejko z Sołdan koło Giżycka. Te zwierzęta hoduje już 17 lat. Wybrała owce, bo nie lubi doić krów. Jak wszyscy hodowcy, zmagająca się ze słabą, opłacalnością hodowli, ale sobie poradziła.

W grudniu 2018 r. jako pierwszy hodowca na Mazurach i pewnie jeden z pierwszych w Polsce uruchomiła własną masarnię „Mazurska jagnięcina” specjalizująca się w sprzedaży mięsa jagnięcego i baraniego oraz w produkcji wędlin. Barbara Niedziejko pokonała wszystkie biurokratyczne przeszkody, które narzucały jej takie same wymagania, jak zakładom przemysłowym i dopięła swego. Zajęło jej to kilka lat. Firmę prowadzi z córką.

– Wszystkie wędliny wytwarzamy według naszych autorskich przepisów, bo nie ma gdzie w Polsce nauczyć się, jak się robi wędliny z baraniny

i jagnięciny. Uczymy się więc w trakcie pracy. Latem naszymi głównymi odbiorcami są mazurskie restauracje. Poza sezonem turystycznym przeważają klienci indywidualni – mówi Barbara Niedziejko.

Po 11 miesiącach działania masarni Barbara Niedziejko może mówić o sukcesie komercyjnym.

– Da się z tego godnie żyć, ale tak naprawdę to na swoją markę pracuję od 17 lat – wyjaśnia.

O swoim biznesie jednak nie tylko opowiadała, ale też swoje wyroby przedstawiła pod ocenę uczestnikom kursu. Wszyscy chwalili je i dopytywali się co i jak przyrządziła.

– Hodowla owiec w Polsce od lat znajduje się w stagnacji – stwierdza Andrzej Sawicki, prezes Polskiego Związku Hodowców Owiec i Kóz, właściciel owczarni z 200 matkami w powiecie Kwidzyn. – Nie ma zbytu na wełnę i skóry, ceny mięsa nie są wysokie, więc opłacalność hodowli jest mała. Sytuację poprawiło zarządzenie ministra rolnictwa zezwalające na ubój gospodarczy owiec na użytek własny, ale to jeszcze mało. Minister obiecał nam, że jeszcze w tym roku zezwoli, aby rolnicy mogli mięso owiec z uboju gospodarskiego sprzedawać. Liczymy, że to poprawi naszą sytuację – snuje rozważania prezes.

Szkolenie hodowców zostało sfinansowane z programu Regionalna Inicjatywa Doskonałości (RID) w dyscyplinie zootechnika i rybactwo na Wydziale Bioinżynierii Zwierząt. Tego rodzaju szkolenia KHOiK organizuje dla hodowców 1-2 razy w roku.

lek

# STYPENDIUM ADENAUERA DLA NASZEGO STUDENTA

**KAMIL DEJNA**, STUDENT FILOLOGII GERMAŃSKIEJ OTRZYMAŁ STYPENDIUM „SUR PLACE” PRYZNAWANE PRZEZ NIEMIECKĄ FUNDACJĘ KONRADA ADENAUERA. TO PRESTIŻOWE STYPENDIUM OTRZYMUJĄ MŁODZI I UZDOLNIENI STUDENCI UCZELNI WYŻSZYCH, KTÓRZY W PRZYSZŁOŚCI BĘDĄ BUDOWAĆ ELITY RZĄDZĄCE SWOICH KRAJÓW.



Kamil Dejna z UWM związany jest od 3 lat. W czerwcu ukończył studia licencjackie na kierunku filologia germańska i obronił pracę licencjacką pt. „Zapożyczenia we współczesnym języku niemieckim na przykładzie wybranych artykułów z tygodnika „Der Spiegel” („Entlehnungen im Gegenwartsdeutschen am Beispiel der ausgewählten Artikel aus dem Nachrichtenmagazin „Der Spiegel”). Jego praca została nominowana do nagrody Georga i Marii Dietrichów za najlepszą pracę dyplomową napisaną w Katedrze Filologii Germańskiej UWM. W październiku rozpoczął studia magisterskie na tym samym kierunku. Jak to się stało, że został stypendystą Fundacji Konrada Adenauera?

– W sierpniu pracowałem z moimi dwiema koleżankami z roku w Niemczech. Pewnego dnia, po powrocie z pracy, zacząłem przeglądać Facebooka i tam wyskoczył mi post Fundacji Konrada Adenauera o stypendium „Sur-Place”. Słyszałem już wiele pozytywnych słów na temat tej fundacji i jej działalności, więc postanowiłem dowiedzieć się jakie należy spełnić warunki, aby otrzymać stypendium – wspomina Kamil.

Wśród wymagań były m.in. znajomość języka niemieckiego na poziomie co najmniej B1, dobre wyniki w nauce, zaangażowanie społeczne i polityczne, napisanie CV i listu motywacyjnego w języku polskim i niemieckim oraz otrzymanie dwóch opinii od nauczycieli akademickich.

– Pomyślałem, że spełniam te kryteria, więc zdecydowałem się aplikować. Nic mnie to nie kosztuje, a zawsze warto próbować. Skontaktowałem się m.in. z prof. Anną Dargiewicz, kierownikiem Katedry Filologii Germańskiej UWM oraz dr Aliną Dorotą Jarząbek, zastępcą kierownika Katedry Filologii Germańskiej UWM, które zgodziły się napisać o mnie dwie opinie. Napisałem też CV i list motywacyjny w dwóch językach, zebrałem inne wymagane dokumenty i wysłałem je. Po miesiącu dostałem informację, że zostałem zakwalifikowany do kolejnego etapu – mówi Kamil.

Przedstawiciele fundacji zaprosili Kamila do swojej siedziby w Warszawie na rozmowę kwalifikacyjną, która odbyła się 26 września.

– Rozmowa trwała 20 minut. Prowadzona była w języku niemieckim i dotyczyła mojej aktywności społeczno-politycznej, obecnej sytuacji w Polsce i Europie, a także moich zainteresowań i planów na przyszłość. Towarzyszył mi ogromny stres, ale byłem zadowolony z przebiegu spotkania z komisją stypendialną. Odpowiedziałem na wszystkie pytania i miałem możliwość wyrażenia swoich opinii na wiele ważnych tematów – dodaje Kamil.

Kilka dni po rozmowie student otrzymał informację, że został zakwalifikowany do programu stypendialnego Fundacji Konrada Adenauera.

– To dla mnie wielkie wyróżnienie i powód do dumy, ponieważ zostałem wybrany spośród

grona wielu kandydatów. Jako stypendysta otrzymuję przez 10 miesięcy wsparcie finansowe od fundacji na realizację własnych planów i celów. Dodatkowo będę uczestniczyć w spotkaniach semestralnych z innymi stypendystami, z którymi mogę wymieniać się doświadczeniami, poglądami i nowymi umiejętnościami. Będę miał również możliwość wzięcia udziału w licznych wykładach, seminariach i spotkaniach ze znanymi politykami i ludźmi kultury. To dobra okazja, aby poznać wiele osób, które na co dzień obserwuje się na szklanym ekranie – nie kryje zadowolenia Kamil.

Kamil przyznaje, że ciągle poszukuje swojej drogi życiowej i plany na przyszłość mu się zmieniają. Wie natomiast jedno: przyszłość chce łączyć z językiem niemieckim.

– Filologia germańska to kierunek, który daje mi dużo radości i satysfakcji. Przychodzę chętnie na zajęcia i cieszę się, że każdego dnia mogę polepszać swoje umiejętności językowe. Dlatego chciałbym nauczyć się tego języka jak najlepiej i wykorzystać go do przyszłej pracy w naszym kraju bądź za granicą. Uważam, że znajomość języka niemieckiego daje dużo możliwości na rynku pracy – podsumowuje Kamil.

Sylwia Zadworna

**RCKiK  
OLSZTYN**

Pobieranie krwi na terenie Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w ambulansie:

Miejsce – parking przed budynkiem **Wydziału Bioinżynierii Zwierząt**, ul. Oczapowskiego 5

Rejestracja dawców w godz. 9.00-12.30

Termin: 19, 26 listopada, 03, 17 grudnia



Fot. J. Pająk

W Centrum Konferencyjnym UWM 15 czerwca odbył się Memoriał o. Innocentego Józefa M. Bocheńskiego. Z akademickimi honorami, społeczność akademicka Collegium Medicum UWM żegnała 9 osób, które przekazały swe ciała na potrzeby kształcenia przyszłych lekarzy.

Urny zostały złożone w kolumbarium, które UWM wybudował tego lata na Cmentarzu Komunalnym w Dywitach. Budowlę zaprojektowali: arch. Piotr Zabięto i mgr inż. Jacek Kędzierski (konstrukcja) z Pracowni Projektowej SAVOIE w Olsztynie. Wykonawcą budowli była spółka Rantech również z Olsztyna. Koszt realizacji to 262 tys. zł.

**Uniwersyteckie kolumbarium** to podziemna krypta, w której znajdują się stalowe półki na urny z prochami. Może zmieścić ok. 300 urn. Jest przeznaczona do przechowywania prochów donatorów.

lek

## Pro memoria

Od listopada 2018 roku do października 2019 roku  
pożegnaliśmy następujące osoby związane z Uniwersytetem

24.11.2018	<i>Anna Semał</i>	05.04.2019	<i>dr Janina Nowogrodzka</i>
30.11.2018	<i>Krzysztyna Rutecka</i>	22.05.2019	<i>lek. wet. Grażyna Ozimkiewicz-Greniuk</i>
30.11.2018	<i>dr Andrzej Sołoma</i>	24.05.2019	<i>Sławomir Gołąb</i>
01.12.2018	<i>dr inż. Marcelina Zapotoczna</i>	26.05.2019	<i>Czesław Burakowski</i>
25.12.2018	<i>mgr Anna Mucha</i>	27.05.2019	<i>dr n. wet. Marek Jałyński</i>
01.01.2019	<i>dr inż. Bogusław Kazimierz Cieciorński</i>	13.06.2019	<i>Wanda Oksiuk</i>
08.01.2019	<i>Zofia Głowienka</i>	17.06.2019	<i>Aleksander Nożyński</i>
10.01.2019	<i>dr inż. Maciej Stanisław Szumera</i>	02.07.2019	<i>Jan Kazimierz Kwiatkowski</i>
20.01.2019	<i>Franciszek Szmejchel</i>	12.07.2019	<i>dr inż. Bożena Lemkowska</i>
29.01.2019	<i>Marek Bauman</i>	19.07.2019	<i>dr Bogdan Kołakowski</i>
05.02.2019	<i>Zofia Zawadzka</i>	23.07.2019	<i>doc. dr inż. Mieczysław Ożóg</i>
06.02.2019	<i>Zofia Kaszorek-Wrzosek</i>	04.08.2019	<i>dr hab. inż. Joanna Michalak</i>
15.02.2019	<i>dr Kajetan Lipski</i>	13.09.2019	<i>Eugeniusz Zabawski</i>
25.02.2019	<i>dr Magdalena Kucewicz</i>	25.09.2019	<i>Romualda Polewacz</i>
24.03.2019	<i>Zofia Narkowicz</i>	26.09.2019	<i>Krzysztyna Leszczyńska</i>
15.03.2019	<i>Irena Puchalska</i>	20.10.2019	<i>prof. dr hab. Stanisława Stokłosowa,</i>
25.03.2019	<i>prof. dr hab. Henryk Panak</i>		<i>dr honoris causa UWM</i>

# Okiem medioznawcy



## Znikające ślady

Niemal od początku swojego istnienia sieć World Wide Web jest wykorzystywana przez użytkowników do prowadzenia praktyk autobiograficznych. Początkowo było to publikowanie działów „O mnie” na stronach domowych, później prowadzenie blogów osobistych, w dalszej kolejności wypełnianie danymi szablonu Facebooka. Dziś coraz częściej celem praktyk autobiograficznych nie jest już utrwalanie treści,

a jedynie ich transmitowanie i usuwanie, czego przykład stanowi Snapchat.

W II połowie XX wieku opublikowano wiele poradników dotyczących tego, jak napisać autobiografię. Ich autorzy podkreślali znaczenie utrwalania treści dotyczących życia osobistego czy rodzinnego. Radzili także, aby zapisywać spostrzeżenia związane z przeszłymi lub bieżącymi wydarzeniami o charakterze politycznym, społecznym czy kulturowym. Od Wyznań św. Augustyna aż po współczesne autobiografie polityków, aktorów i piłkarzy funkcjonuje założenie, że pisanie „ku pamięci” wpisuje się w definicję autobiografii.

Dziś, w odniesieniu do komunikacji internetowej, mówimy raczej o prowadzeniu praktyk autobiograficznych niż o tworzeniu autobiografii. Jest to codzienna aktywność, która polega na prezentacji własnego życia i osobistych doświadczeń w przestrzeni internetu, przy wykorzystaniu tekstu, fotografii i nagrań wideo.

Kiedy rozwinęła się sieć World Wide Web, popularność zaczęły zdobywać strony domowe, na których autorzy starali się na różne sposoby dokonać autoprzedstawienia. Publikowali dane biograficzne, zdjęcia, informacje o swoich zainteresowaniach, pracy lub szkole, charakteryzowali wyznawane przez siebie poglądy, prezentowali próbki własnej twórczości, publikowali cytaty, linki, dane kontaktowe. Bez presji ciągłej aktualizacji, bez nieustannych interakcji z czytelnikami starali się nadać treściom przemyślaną i wyczerpującą formę.

Strony domowe popadły w niełaskę internautów, kiedy pojawiły się łatwe w obsłudze platformy blogowe. Praktyki autobiograficzne w blogosferze są już inne niż te znane ze stron domowych. Tu większe znaczenie ma społeczność internautów i interakcje pomiędzy blogerami. Częste aktualizacje blogu są dowodem, że dziennik internetowy żyje, uwagę czytelników mają przykuwać właśnie najnowsze wpisy, ale zachowywanie postów w uporządkowanym archiwum stanowi znak przywiązania do utrwalania treści.

Pojawienie się blogów zrewolucjonizowało świat praktyk autobiograficznych, ale Facebook spowodował kolejne, chyba jeszcze bardziej znaczące zmiany. Użytkownik tego portalu zanurza się w strumieniu danych autobiograficznych, które generuje zarówno on sam, jak i inni użytkownicy funkcjonujący w sieci wzajemnych połączeń. Materiały najnowsze wyświetlane są na górze strony, a starsze giną w strumieniu coraz nowszych postów, filmów i zdjęć. Wprowadzona przez Facebooka w 2011 roku oś czasu powoduje, że dana historia opublikowana przez użytkownika znajduje się w centrum uwagi tylko przez chwilę, do czasu pojawienia się kolejnej informacji. Dotarcie do starszych informacji wymaga wielokrotnego przechodzenia w dół ekranu.

Symptomatycznym przykładem najnowszego etapu przemian praktyk autobiograficznych w sieci jest Snapchat. Zniknięcie materiału po jednokrotnym obejrzeniu, podobnie jak usuwanie treści po 24 godzinach od ich opublikowania, stanowią zasady funkcjonowania Snapchata wynikające z obserwacji sposobu wykorzystywania materiałów udostępnianych w serwisach społecznościowych. Snapchat sformalizował powszechną praktykę w użytkowaniu social mediów. Jest to jednocześnie zrozumiała reakcja na kulturę nadmiaru w świecie praktyk autobiograficznych online. Użytkownicy aplikacji mają potrzebę transmitowania swojego życia, niekiedy w najdrobniejszych aspektach, ale kwestia utrwalania tych treści nie jest już istotna.

Tendencja, aby rozwijać usługi oparte na znikaniu treści po ich jednokrotnym odtworzeniu i/lub po określonym czasie, jest bardzo wyraźna w dzisiejszej sieci. Internauci coraz częściej wybierają formę, która wydaje im się bezpieczniejszym sposobem komunikowania się w sieci, bo pozostawiają w ten sposób mniej śladów. Aplikacje takie jak Snapchat pozwalają przekazać informacje o tym, co wydaje się nam ważne, ale jednocześnie wyzwalają poczucie bezpieczeństwa, bo ewentualne błędy szybko znikną z sieci (choć, niestety, mogą zostać przez innych zapamiętane).

Marta Więckiewicz-Archacka

# Wokół paragrafu

## Telefon do Mariana



O kogo może chodzić? Marian to popularne imię, ale łatwo zgadnąć, że bohaterem felietonu jest wysoki urzędnik państwowy (chodzi o funkcję a nie wzrost), osoba wielce zasłużona, twórca Krajowej Administracji Skarbowej, karateka w dodatku. Gdyby nie docieklivość i pracowitość ekipy dziennikarzy śledczych TVN, obywatele kraju nad Wisłą wciąż wierzyliby, że przynajmniej najważniejsza

instytucja kontrolna – NIK działa tak, jak powinny działać tego typu instytucje. Bohaterowie życia publicznego potrafią jednak zaskakiwać.

Złudzenia te szybko prysły i to nie dlatego, że Marian zwany też Marianem Pancernym zdecydował się opowiedzieć szerokiej publiczności łzawą lecz całkowicie niewiarygodną historijkę o kombatancie z Armii Krajowej,

który w nagłym przypływie uczuć patriotycznych zafundował Banasiowi kamienicę w krakowskiej dzielnicy Podgórze.

Nawet nie chodziło o to, że ujawnienie najbliższego kręgu kontrahentów biznesowych Mariana wywołało zrozumiałą w gruncie rzeczy reakcję. Słowa dżentelmena posługującego się pseudonimem „Simon” w białym T-shircie i złotym naszyjniku „to ja zadzwonię do Banasia” oraz błyskawiczne nawiązanie połączenia przez tegóż to jedno. Na marginesie „Simon” znany jest w Krakowie z używania piły łańcuchowej do rozwiązywania problemów biznesowych, przy czym policyjne dossier na jego temat ma grubość książki telefonicznej.

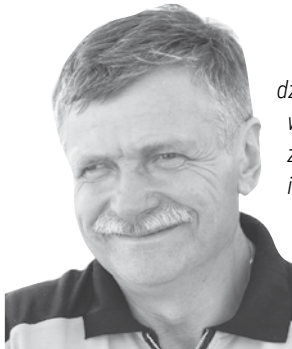
Niesmak musiał powstać, gdyż „Simon” w kamienicy Mariana pomagał jak mógł w łączeniu miłości z pieniędzmi. A tego, jak wiadomo, się nie wybaczają.

Pech chciał, że Marian objął funkcję chronioną immunitetem. Trudno wysadzić kogoś z fotela Prezesa NIK, ponieważ twórcy Konstytucji z 1997 r. niestety nie przewidzieli standardów IV RP. Kto Mariana popierał, to już zupełnie inna historia, chociaż grono jego apologetów zaczęło gwałtownie topnieć, nawet rządowi przyjaciele zaczęli się dystansować, co wywołuje smutną refleksję, że faktycznie „przyjaciół poznaje się w biedzie”. Mam jednak nieodparte wrażenie, że Marian, jak na karatekę przystało, nie przeżyje się tym zanadto.

Piotr Chlebowicz

# Europa w blasku i cieniu

## „WDNCh – historia marzenia”



Tytuł niniejszego felietonu umieściłem w cudzysłowie – jest to tłumaczenie nazwy wystawy, którą obejrzałem w Moskwie, wracając z konferencji na Państwowym Uniwersytecie im. Turgieniewa w Orle, zorganizowanej w stulecie jego istnienia. Przedstawiłem tam referat o relacjach polsko-rosyjskich w myśli politycznej Romana Dmowskiego.

WDNCh jest to skrót od, dzisiaj już zapomnianej, pełnej nazwy: Wystawa Osiągnięć Gospodarki Narodowej. Rozległe

tereny wystawowe o takiej nazwie upamiętniały przez całe dziesięciolecia osiągnięcia różnorodnych gałęzi gospodarki ZSRR oraz kultury poszczególnych republik (miały one oddzielne pawilony).

Od rozwiązania ZSRR upłynęło już ponad ćwierćwiecze, ale dawne nazwy pozostały. Na jednym z pawilonów widnieją herby wszystkich 16 republik związkowych. Szesnastu? – liczę je raz jeszcze zdziwiony, gdyż pamiętam ironiczne sformułowanie z czasów szczęśliwie już minionych, iż to Polska jest ową szesnastą republiką. Nie była to pomyłka. Odczytuję poszczególne nazwy – ową szesnastą była, wchłonięta przez Rosję w 1956 roku, Karelsko-Fińska SRR, utworzona w 1940 roku, kiedy to w wojnie zimowej część Finlandii a jej istnienie przez kilka lat można łączyć z płónnymi nadziejami, iż uda się podbić i dalsze terytoria.

Wejście na WDNCh znajduje się w sąsiedztwie stacji metra o tej samej nazwie. Tuż przy nim wystrzela w niebo rakieta – obeliskowy pomnik upamiętniający sukcesy w zdobywaniu Kosmosu. Niżej, pod ziemią mieści się Muzeum kosmonautyki, opisywane już przeze mnie w jednym z felietonów.

Tereny wystawowe są ogromne i dlatego ograniczę się tylko do wystaw w jednym pawilonie, na szczycie którego znajdują się – sławne z wielu zdjęć, jak też z czołówki „Mosfimu” – rzeźby robotnika, wznoszącego młot oraz kołchoźnicy z sierpem. Mimo późnego popołudnia, nie muszę się spieszyć, były one otwarte aż do godziny 22.00.

Jedną z wystaw dokumentowała spuściznę malarstwa rosyjskiego XIX wieku, uzupełnianej ekspozycją ceramiki według projektów Pablo Picasso (ze zbiorów rosyjskich) – ta dziedzina twórczości sławnego Hiszpana nie była mi zupełnie znana. Na czasowej wystawie zgromadzono dzieła znakomitych twórców, takich jak Repin, Szyszkin, czy Ajwazowski. Uwagę moją najbardziej przykuwa „Portret starca ze szklanką” z 1844 roku W.

Chudiakowa, o którym dotąd nie słyszałem. Z przeczytanych później informacji dowiaduję się, iż był to bardzo znany twórca tamtej epoki, a zakup jego dzieł zapoczątkował zbiory Galerii Tretiakowskiej w Moskwie („mam gust” – przyszło mi wtedy na myśl).

Inna z wystaw przedstawiała Moskwę w fotografii artystycznej. Miasto to poznałem dość dobrze, gdyż byłem w nim pięciokrotnie, ale zobaczyłem wiele obrazów dotąd nieznanymi, zwłaszcza architektury lat ostatnich. Oto dzielnica „nowej Moskwy” – w kolistym kręgu wznosi się cerkiew inspirowana wyraźnie architekturą bajecznej cerkwi Wasyla Błogostawionego z Placu Czerwonego. Metro moskiewskie ma kilkanaście linii, w tym dwie kolisty. Choć znam niektóre z nowych stacji, ale i tak podziwiam ich architekturę.

Okolice Kremla są mi dość dobrze znane. Czyżby? Otóż nad rzeką Moskwą wzniesiono osobliwy most, a może raczej kładkę dla pieszych, służącą jako platforma widokowa. Tuż obok pobudowano nowoczesną, ale pełną wdzięku (może z powodzeniem konkurować z tą w Katowicach) salę koncertową „Zariadje”.

I wreszcie sama wystawa główna. Zorganizowano ją w 80-lecie WDNCh (1939-2019), co jest datą dość umowną, gdyż początki wystaw, pod inną nazwą, są wcześniejsze. Ekspozycja zapoznaje z okresami świetności terenów wystawowych, kiedy to również wznoszono pałacowe stacje metra. Miały być one przedmiotem dumy, utwierdzać prostego człowieka, iż czeka go świetlana przyszłość, a Związek Radziecki jest wzorem dla świata, aby go naśladował. Drogę ku temu wytyczał przecież Wódz, swym geniuszem zwalniający z trudów samodzielnych wyborów, a tym bardziej z krytycznej refleksji. Pomnik Józefa Stalina zachował się na dokumentalnych zdjęciach. Pomnik Lenina obejrzeć można „w naturze” – trzeba tylko udać się główną aleją ku centralnemu pawilonowi „ZSRR”.

„Historia marzenia” przeistacza się jednak nieuchronnie w iluzję. Wraz ze schyłkiem ZSRR, gdzieś pod koniec lat 1960., postępuje i zmierzchnięcie WDNCh. A potem już tylko jest gorzej. Po rozwiązaniu ZSRR, WDNCh popada w ruinę, a do opustoszałych pawilonów wkracza zwycięsko kapitalizm. Przykładem tego jest chociażby pawilon Białorusi, zamieniony w halę targową. W części innych urządzono wystawy muzealne, takie jak „Kosmos”, przed którym ustawiono w naturalnej wielkości raketę kosmiczną „Wostok”. Prowadzone tutaj rozległe prace remontowo-budowlane mają przywrócić dawny blask, blask epoki już minionej. Za kilka lat warto zatem tutaj powrócić.

Opuszczając WDNCH, trudno się jednak oprzeć refleksji – przestrodze dla tych wszystkich, którzy narzucają scenariusze „historii marzenia” swym własnym krajom i części obywateli, którzy się pod nimi z zapalem podpisują. A takie przykłady można znajdować nie tylko w odległej Wenezueli, lecz także znacznie, znacznie bliżej.

Benon Gaziński

### Sprostowanie:

W artykule „Staż – czas bardzo cenny” z cyklu „Podróże kształcą”, który ukazał się w październikowym wydaniu „Wiadomości Uniwersyteckich” omyłkowo znalazły się niewłaściwe tłumaczenia niemieckich słów – będących przedmiotem badań bohaterki tekstu. Poniżej publikujemy zdania zawierające je we właściwej wersji.

(...) Słowa kształtujące ten dyskurs to np. Flüchtlings-Lawine (lawina uchodźców), Asylantenansturm (natarcie azylantów). (...) W dyskursie medialnym dotyczącym uchodźców słów-ram jest wiele, np. Flüchtlingsunten (tsunami uchodźców), Asyltourismus (turystyka azylancka), Schutzsuchende (szukający schronienia).

Za pomyłkę bohaterki tekstu i Czytelników przepraszam

Lech Kryszalowicz



# Czerwona apaszka

## Trzy daty i eklektyzm w supermarkecie

1 października – Międzynarodowy Dzień Kawy. Temat omówiony na wy-lot! A jednak, nadal nie! Mamy coś interesującego. Oto w języku polskim powstał kawowy kalkulator energii. Na świecie są dwa: po angielsku i właśnie po polsku. Naukowcy opracowali ten kalkulator na podstawie badań prowadzonych przez dziesięć lat na żołnierzach amerykańskich, dla których dopasowali idealną dawkę kofeiny, uwzględniając ich permanentny niedobór snu (podobno żołnierze mogą wytrzymać nawet do 85 godzin bez zmruczenia oka). Kalkulator służy określeniu osiągnięcia jednego z trzech parametrów: czujności, czasu reakcji i szybkości reakcji. Aby np. postawić sobie za cel poprawienie swojej szybkości reagowania w ciągu dnia, wystarczy włączyć kalkulator, odpowiedzieć na pytania typu: o której godzinie mamy być najaktywniejsi, kiedy się obudziliśmy, jak długo spaliśmy itd. I otrzymamy wynik, jaka dawka kawy posłuży nam najlepiej w osiągnięciu tego celu. Wyliczono optymalnie, że możemy wypić do trzech mocnych kubków świeżo parzonej kawy. Od lat największym producentem kawy jest Brazylia. My importujemy kawę (spoza Unii) z Wietnamu,



Ugandy i Indii oraz oczywiście z Brazylii. Badacze zajęli się też analizą osób z preferencjami psychodelicznymi i altruistycznymi w kontekście picia kawy. Chodziło o to, czy lubimy ją słodką, czy gorzką. Uwaga zatem, jeśli wybierze się z kimś na spotkanie i okaże się, że lubi gorzką kawę, a także... rzodkiewki, seler i tonik, trzeba by się zastanowić – według analityków – nad utrzymaniem znajomości. Czego to ludzie nie wymyślą!

21 listopada – światowy Dzień Życzliwości. Święto to ustanowiono w 1973 r., czyli nie tak dawno. „Hallo World Day” w swej idei powstał dzięki dwóm braciom – McCormackom, którzy zaprotestowali przeciwko konfliktowi pomiędzy Egiptem a Izraelem. 6 października r. wojska arabskie napadły na Izrael w dniu żydowskiego święta Jom Kipur. Dzięki mediacjom i nawoływaniu do pokoju udało się wprowadzić zawieszenie broni. Życzliwość nie jest cechą wrodzoną, zatem, jak mawiał nieznanemu poetą: „Miej życzliwość w swej naturze, bo życzliwi żyją dłużej”.

25 listopada – światowy Dzień Pluszowego Misia. Ustanowiono go w 2002 r. Jednak w Internecie krąży niepotwierdzona historia, której bohaterami stał się niedźwiedź i prezydent Teodor Roosevelt. Ta opowieść ma różne zakończenia. Jednak ostatecznie narodziła się legenda, w którą wpisana jest postać Morrisa Mitchoma, właściciela małego sklepu z zabawkami. To on opracował nową zabawkę i nazwał ją Teddy's Bear, czyli miś Teddy'ego. Odtąd sława tego misia trwa do dziś.

Te trzy daty to także trzy propozycje prezentów pod choinkę: kawa, pluszowy miś i solenna obietnica, że będę okazywał życzliwość na wiele sposobów, ale każdego dnia. Dlaczego już o prezentach, uff, bo w supermarketach od października w jednej alejce królują znicze, a tuż obok mikołaje i świąteczne słodkości. Eklektyzm? Cóż, przypomnę tylko, że aranżując eklektyczną przestrzeń, trzeba odrobinę wyobraźni, by wykazać się smakiem i wyczuciem proporcji... Nowy styl mamy.

Maria Fafińska

# Polityka kulturalna

## Święto polskiej literatury

Olga Tokarczuk jest pisarką wybitną. Stało się to jasne wraz z pojawieniem się jej pierwszej powieści. Każda kolejna książka opinię tę potwierdzała i wzmacniała. Wiele z nich było głośnymi wydarzeniami. Narracje Tokarczuk ujmują klasyczne dylematy w odważnej, nowoczesnej formie, a jej nowatorskie konstrukcje stają się nośnikami dramatycznych zmagani postaw i wartości. Metafizyczność świata, stale przewijający się motyw podróży, rola przypadku i nieuchronności zdarzeń, to cechy, które sprawiają, że nawet historyczne opowieści okazują się głosem w dyskusji nad współczesnością. Każdy etap kariery pisarki wyznaczały coraz poważniejsze nagrody, aż po tę najważniejszą, którą za rok 2018 przyznała Akademia Szwedzka.



Nagroda Nobla to nie tylko prestiż. To często nagroda za odwagę cywilną, za niekoniunkturalne wybory. Mechanizm ten często bywa mylony z politycznym zaangażowaniem. Kwestię politycznego wymiaru humanizmu można pozostawić otwartą. Ogłoszenie laureatem roku 2019 Petera Handke nie pozostawia wątpliwości, o jakie wartości chodzi. Protest przeciwko wojnie, uczciwe stawianie sprawy odpowiedzialności za konflikty na tle etnicznym, to pozaliterackie powody zainteresowania austriackim pisarzem. Peter

Handke polaryzuje opinię społeczną podobnie jak Olga Tokarczuk, która nie tylko głosi niezależne sądy o dokonujących się wydarzeniach, ale czynnie je wspiera, występując przeciwko przemocy wobec zwierząt i biorąc udział w paradach równości.

Ogłoszenie o przyznaniu Literackiej Nagrody Nobla zawsze było dorocznym świętem, czasami potwierdzeniem ocen, innym razem zaproszeniem do intelektualnej przygody. Nobel dla Czesława Miłosza wyzwolił zainteresowanie drugim obiegiem, ale i odkrył, że bywają w naszym kraju ludzie skłonni odrzucić wielkiego poetę pod byle pretekstem. Później powtórzyła się sprawa z głęboką i oryginalną liryką Wisławy Szymborskiej. Nie było powodów ideowych, jednak wiele osób ją lekceważyło. Po nagrodzie Nobla nie wypadało czynić tego otwarcie, ale nawet dziś można odnieść wrażenie, że wiele osób szuka pretekstu, aby Szymborskiej nie zauważać.

Czy Olga Tokarczuk podzieli ich los? Pytanie to dotyczy drażliwej kwestii. Czy jest nadzieja, że nauczymy się dostrzegać wartości różne od naszych własnych rozstrzygnięć? Gdyby wszyscy pisarze pisali tak, jak myślimy, jakich sens miałoby czytanie? A może tu należy szukać źródła problemów z czytelnictwem? Może kiedy już odrzucimy wszystko to, czego sami nie bylibyśmy zdolni napisać, zaśniemy nad oczywistościami i bezpowrotnie stracimy motywację aby czytać cokolwiek?

O znaczeniu Nagrody Nobla decyduje tradycja. Ponad stu laureatów tej nagrody to intelektualny i duchowy potencjał, z którego czerpią nawet ci, którzy sami nie czytają. Każdy laureat literackiej Nagrody Nobla jest w jakiś sposób kontrowersyjny. Ale właśnie to decyduje o ich wartości dla społeczności światowej. Ludzkość jest kulturowo zróżnicowana. To rodzi napięcia, które niezmiennie prowadzą do konfliktów. Dopóki jednak jest szansa na ich rozwiązywanie środkami artystycznymi, a w polemikach miejsce siły zajmują argumenty, dopóty zwycięża literatura, kultura i człowiek.

Krzysztof D. Szatravski

# REGIONALNY PUNKT KONTAKTOWY PROGRAMÓW BADAWCZYCH UE (RPK)

<http://www.uwm.edu.pl/rpk>



## Wybrane konkursy w programie Horyzont 2020

### ➤ Budowanie niskoemisyjnej, odpornej na zmiany klimatu przyszłości

**Identyfikator tematu** – LC-BAT-2019-2020

**Typ projektu** – badawczo-innowacyjny

**Okres realizacji** – do 4 lat

**Termin składania wniosków** – 16.01.2020 r.

**Strona internetowa konkursu:** <https://tiny.pl/tldr7>

**Adresaci konkursu** – konsorcja międzynarodowe składające się minimum z 3 partnerów z 3 różnych państw członkowskich UE lub stowarzyszonych z programem Horyzont 2020

**Dziedzina badań** – nowatorska metodologia autonomicznego odkrywania zaawansowanej chemii akumulatorów

**Cel:** Wydajność i trwałość istniejących akumulatorów są ograniczone z powodu niewystarczającej wiedzy w zakresie zarządzania złożonymi i dynamicznymi procesami zachodzącymi w materiałach, a zwłaszcza na interfejsach / fazach wewnątrz ogniwa akumulatora. Długoterminowym wyzwaniem jest zintegrowanie zaawansowanego wieloskalowego modelowania obliczeniowego, syntezy materiałów, charakteryzacji i testowania w celu przeprowadzenia odkryć autonomicznych materiałów w zamkniętej pętli i inżynierii międzyfazowej, która przyspieszyłaby co najmniej 5-krotnie odkrycie nowych chemii akumulatorów za pomocą ultra-wysokich osiągnięć.

**Zakres:** Celem jest opracowanie platformy materiałów pilotażowych do obliczeniowej i eksperymentalnej charakteryzacji materiałów, która utorowałaby drogę do opracowania pełnowymiarowej autonomicznej platformy akceleracji materiałów (MAP) umożliwiającej odkrywanie materiałów w pętli zamkniętej, automatyczną charakterystykę, testowanie na poziomie urządzenia oraz zajęcie się aspektami związanymi z wytwarzalnością i recyklingiem. Pilotażowa mapa MAP powinna dostarczyć plan docelowej autonomicznej platformy odkrywania materiałów, która mogłaby wykazać kluczowe cechy, takie jak: zdolność do modelowania, symulacji i technik uczenia maszynowego w celu określenia optymalnego składu materiałów, zdolność do samodzielnego kierowania automatycznym robotem do syntezy materiałów w optymalizacji wybranych materiałów akumulatorowych oraz zdolność do przeprowadzania autonomicznej analizy i interpretacji danych eksperymentalnych oraz uzyskiwania nieznanych wcześniej struktur i kompozycji. Pilotowa mapa MAP powinna wykazać potencjał tego nowatorskiego podejścia w konkretnym przypadku testowym ukierunkowanym na optymalizację określonych zaawansowanych lub nowych chemii akumulatorów. Powinien być wystarczająco elastyczny, aby można go było dostosować do przyszłych zakłócających chemię akumulatorów, koncepcji i technologii oraz do integracji takich aspektów, jak wytwarzalność, starzenie się, degradacja i recykling mające znaczenie dla całego cyklu życia akumulatora. Propozycje powinny dotyczyć w szczególności interfejsów akumulatorów, takich jak interfejsa stałych elektrolitów i katoda elektrolitowa, które mają kluczowe znaczenie dla funkcjonalności baterii, a także kontrolują ich powstawanie, skład i morfologię.

### ➤ Kwestionowanie paradygmatów

**Identyfikator tematu** – FETOPEN-2018-2020

**Typ projektu** – badawczo-innowacyjny

**Okres realizacji** – do 4 lat

**Termin składania wniosków** – 13.05.2020 r.

**Strona internetowa konkursu:** <https://tiny.pl/tldcz>

**Adresaci konkursu** – konsorcja międzynarodowe składające się minimum z 3 partnerów z 3 różnych państw członkowskich UE lub stowarzyszonych z programem Horyzont 2020

**Dziedzina badań** – Nowatorskie pomysły dla radykalnie nowych technologii

**Cel:** Celem jest stworzenie podwalin pod radykalnie nowe przyszłe technologie wszelkiego rodzaju, od wizjonerskiej współpracy interdyscyplinarnej, która znosi tradycyjne granice między naukami i dyscyplinami, w tym naukami społecznymi i humanistycznymi. Temat ten zachęca także do odkrywania roli nowych podmiotów w badaniach i innowacjach, w tym doskonałych młodych naukowców, ambitnych zaawansowanych technologicznie MŚP i uczestników FET po raz pierwszy w ramach programu „Horyzont 2020” z całej Europy.

**Zakres:** Poszukuje się propozycji najnowocześniejszych badań interdyscyplinarnych wysokiego ryzyka / dużego wpływu, posiadających wszystkie następujące istotne cechy („strażnicy FET”):

- radykalna wizja: projekt musi realizować jasną i radykalną wizję, umożliwiającą przez nową koncepcję technologiczną, która podważa obecne paradygmaty. W szczególności badania mające na celu postęp w realizacji planu działania o ugruntowanym paradygmacie technologicznym, nawet jeśli są obciążone wysokim ryzykiem, nie będą finansowane.

- przełomowy cel technologiczny: projekt musi być ukierunkowany na nowatorski i ambitny przełom naukowo-technologiczny jako pierwszy dowód koncepcji swojej wizji. W szczególności, badania rozpoznawcze bez wyraźnego celu technologicznego nie będą finansowane.

- ambitne interdyscyplinarne badania mające na celu osiągnięcie przełomu technologicznego, które otwierają nowe obszary badań. W szczególności projekty, w których prowadzone są jedynie badania inkrementalne niskiego ryzyka, nawet jeśli są interdyscyplinarne, nie będą finansowane.

Wszystkie konkursy na projekty w programie Horyzont 2020 można znaleźć na stronie: <https://ec.europa.eu/info/funding-tenders/opportunities/portal/screen/home> w zakładce „Search funding & tenders”

Więcej informacji o kolejnych konkursach w następnym numerze Wiadomości Uniwersyteckich oraz na [www.facebook.com/RPKOlsztyn](http://www.facebook.com/RPKOlsztyn)

Regionalny Punkt Kontaktowy Programów Badawczych UE  
Biuro ds. Współpracy Międzynarodowej  
ul. Oczapowskiego 2, pok. 221, 10-719 Olsztyn  
tel. 89 523 34 67, fax 89 524 04 94  
[www.uwm.edu.pl/rpk](http://www.uwm.edu.pl/rpk)

# BIURO DS. NAUKI INFORMUJE

## » Narodowe Centrum Nauki

» **OPUS 18** – konkurs jest przeznaczony dla naukowców na każdym etapie kariery badawczej. Istnieje możliwość ubiegania się o finansowanie projektów prowadzonych we współpracy międzynarodowej dwustronnej lub wielostronnej, a także przedsięwzięć realizowanych przy wykorzystaniu przez polskie zespoły badawcze wielkich międzynarodowych urządzeń badawczych. W ramach projektu mogą oni m.in. otrzymać środki na zatrudnienie zespołu naukowców (również stypendia dla studentów lub doktorantów) pracujących nad badanym zagadnieniem, pokryć koszty prowadzenia badań, takie jak koszty oprogramowania, materiałów, usług obcych, wyjazdów, wizyt oraz zakupić lub wytworzyć aparaturę naukowo-badawczą, która jest niezbędna do ich realizacji.

» **PRELUDIUM 18** – konkurs dedykowany jest do osób rozpoczynających karierę naukową, które na dzień 16 grudnia 2019 r. nie będą jeszcze posiadały stopnia naukowego doktora. Doktoranci mają możliwość samodzielnie poprowadzić trwający rok, dwa lub trzy lata projekt badawczy. W zespole badawczym mogą być co najwyżej trzy osoby, przy czym osoba posiadająca habilitację lub tytuł naukowy może być wyłącznie opiekunem naukowym w projekcie.

» **PRELUDIUM BIS 1** – konkurs skierowany jest do podmiotów prowadzących szkoły doktorskie. Celem konkursu jest wsparcie kształcenia doktorantów w szkołach doktorskich i finansowanie projektów badawczych realizowanych przez doktorantów w ramach przygotowywanych przez nich rozpraw doktorskich. Konkurs PRELUDIUM BIS wspiera międzynarodową mobilność doktorantów, którzy są zobowiązani do realizacji trwającego od 3 do 6 miesięcy zagranicznego stażu badawczego finansowanego przez Narodową Agencję Wymiany Akademickiej (NAWA). Projekty będą realizowane przez doktorantów pod opieką ich promotorów, którzy będą pełnić rolę kierowników projektów. Zespół badawczy może składać się wyłącznie z kierownika projektu i doktoranta.

» **SONATA 15** – konkurs skierowany jest do osób, które uzyskały stopień doktora w okresie od 1.01.2012 r. – 31.12.2017 r. Celem konkursu jest wsparcie w prowadzeniu innowacyjnych badań z wykorzystaniem nowoczesnego zaplecza aparaturowego oraz oryginalnego rozwiązania metodologicznego. Wnioski należy składać do Biura ds. Nauki do 11.12.2019 r. Po tym terminie wnioski nie będą podpisywane przez prorektora ds. nauki.

## » Narodowe Centrum Badań i Rozwoju

» **TANGO 4** – konkurs skierowany jest do osób które kierowały projektem bazowym finansowanym wcześniej przez NCN, a uzyskane wyniki planują zastosować praktycznie. Konkurs ma na celu wsparcie rozwoju technologii bazujących na wynikach badań podstawowych.

Nabór wniosków w Biurze ds. Nauki będzie trwał od 29 listopada 2019 r. do 25 czerwca 2020 r. w podziale na rundy:

- runda I: od 29 listopada 2019 roku do 27 stycznia 2020 roku,
- runda II: od 1 lutego 2020 roku do 10 kwietnia 2020 roku,
- runda III: od 16 kwietnia 2020 roku do 25 czerwca 2020 roku.

## » Fundacja na rzecz Nauki Polskiej

» **MONOGRAFIE – Adiustacje** – program ma na celu finansowanie korekty językowej dla autorów monografii naukowych z zakresu nauk humanistycznych i społecznych przygotowanych do wydania w jednym z języków kongresowych. Wnioski należy składać do Biura ds. Nauki. Konkurs realizowany w trybie ciągłym.

## » Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

» **SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI** – program ma na celu popularyzację nauki lub promocję sportu akademickiego oraz projektów związanych z utrzymaniem zasobów bibliotecznych o istotnym znaczeniu dla nauki lub jej dziedzictwa. Program składa się z modułów:

1) **Popularyzacja nauki i promocja sportu** – wspieranie realizacji projektów polegających na: popularyzacji osiągnięć naukowych, pracy naukowców, badań naukowych i prac rozwojowych oraz na promocji nauki, organizacji przedsięwzięć ukazujących w przystępny sposób przydatność wiedzy naukowej, organizacji przedsięwzięć mających na celu upowszechnianie tradycji społeczności akademickiej, organizacji przedsięwzięć promujących i wspierających sport akademicki. W tym module można złożyć nie więcej niż 5 wniosków z uczelni.

2) **Wsparcie dla bibliotek naukowych** – wspieranie realizacji projektów polegających na utrzymaniu zasobów bibliotecznych o istotnym w skali kraju znaczeniu dla nauki lub jej dziedzictwa, ich opracowywaniu oraz udostępnianiu w postaci elektronicznej. W module można złożyć 2 wnioski.

Nabór wniosków w Biurze ds. Nauki będzie prowadzony od 12.11.2019 r. do 29.11.2019 r. Po tym terminie wnioski nie będą podpisywane przez prorektora ds. nauki.

### Konkursy Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki

» **„DZIEDZICTWO NARODOWE”** – przedmiotem konkursu jest finansowanie długoterminowych projektów o charakterze dokumentacyjnym, źródłowym, edytorskim, translatorskim, słownikowym i bibliograficznym, o najwyższej wartości dla polskiej humanistyki oraz kultury i dziedzictwa narodowego.

W ramach modułu „Dziedzictwo narodowe” będą obowiązywały następujące obszary priorytetowe: a. Tekstowe i nietekstowe dokumenty osobiste (np. listy, dzienniki, diariusze, relacje, wspomnienia, nagrania, etc.), b. Dziedzictwo kulturowe ziem wschodnich dawnej Rzeczypospolitej, c. Kontynuowanie fundamentalnych prac dokumentacyjnych, słownikowych i bibliograficznych, d. Kontynuowanie edycji krytycznych pism uznanych autorów.

» **„UNIWERSALIA” 2.1** – przedmiotem konkursu jest finansowanie przekładów na języki kongresowe najważniejszych osiągnięć polskiej humanistyki, będącego monografią naukową albo polskojęzycznym tematycznym numerem czasopisma, w celu jego udostępnienia odbiorcom zagranicznym.

» **„UNIWERSALIA” 2.2** – przedmiotem konkursu jest finansowanie oryginalnych projektów naukowych realizowanych w Polsce, obejmujących badania najważniejszych dzieł należących do kultury światowej, w wyniku których powstaną ich fundamentalne przekłady na język polski opatrzone gruntownym, naukowym i oryginalnym opracowaniem edytorskim, w celu włączenia tych dzieł do polskiego dziedzictwa kulturowego.

» **„FUNDAMENTY”** – przedmiotem konkursu jest finansowanie projektu dotyczącego tematu badawczego o szczególnym znaczeniu dla realizacji polityki naukowej państwa, dotyczących bieżących potrzeb polskiej humanistyki. Priorytetowym obszarem badawczym dla projektów jest: Kultura polska i jej recepcja poza granicami kraju.

Wnioski należy składać do Biura ds. Nauki do 26.11.2019 r. Po tym terminie wnioski nie będą podpisywane przez prorektora ds. nauki.

Szczegółowe informacje o konkursach oraz pomoc w przygotowaniu wniosków można uzyskać w Biurze ds. Nauki,

Rektorat pokój 206, 207, 200,  
tel. 89 523-38-20, 89 523-37-16, 89 523-35-52,  
e-mail: bn@uwm.edu.pl, www.uwm.edu.pl/badania

## » doktoraty » habilitacje » doktoraty » habilitacje »

**Lek. wet. Arkadiusz Nowicki.** Praca doktorska: *Wpływ podawania niskich dawek octanu busereliny krowom z afunkcją jajników na dynamikę wzrostu pęcherzyków jajnikowych, wywołanie rui i skuteczność zacieleń*. Promotor dr hab. Wojciech Barański – UWM. Recenzenci: prof. dr hab. Zdzisław Gajewski – Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, prof. dr hab. Jan Twardoń – Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu.

Obrona odbyła się 11 lipca na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej.

**Mgr Diana Marta Mościcka.** Rozprawa doktorska *Celebrytyzacja polityki jako instrumentarium kształtowania sceny politycznej w Polsce*. Promotor: prof. dr hab. Arkadiusz Żukowski – UWM. Promotor pomocniczy: dr Katarzyna Maciejewska-Mieszkowska. Recenzenci: prof. dr hab. Teresa Sasińska-Klas – Uniwersytet Jagielloński, dr hab. Mariusz Kolczyński – Uniwersytet Śląski w Katowicach.

Obrona odbyła się 2 września na Wydziale Nauk Społecznych.

**Lek. wet. Kamila Szymańska.** Praca doktorska: *Wpływ bisfenolu A (BPA) na neurochemiczną charakterystykę neuronów jelitowego układu nerwowego w jelicie cienkim świni domowej*. Promotor dr hab. Sławomir Gonkowski, prof. UWM – UWM. Recenzenci: dr hab. Izabela Janiuk – Warszawski Uniwersytet Medyczny w Warszawie, dr hab. Maciej Janeczek, prof. UPWr – Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu.

Obrona odbyła się 13 września na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej.

**Dr Anna Domośławska.** Nadanie stopnia doktora habilitowanego nauk weterynaryjnych na podstawie aktywności naukowej i osiągnięcia naukowego *Wpływ suplementacji selenu i witaminy E na jakość nasienia i jego status oksydacyjny u psów z obniżoną płodnością*. Recenzenci w postępowaniu habilitacyjnym: prof. dr hab. Zygmunt Wrona (UP w Poznaniu), dr hab. Marek Szczubiał, prof. UP (UP w Lublinie), prof. dr hab. Przemysław Sobiech (UWM w Olsztynie).

Nadanie stopnia doktora habilitowanego nastąpiło 13 września na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej.

**Dr Piotr Socha.** Nadanie stopnia doktora habilitowanego nauk weterynaryjnych na podstawie aktywności naukowej i osiągnięcia naukowego *Ocena przydatności ultrasonograficznych pomiarów wewnętrznej średnicy jamy kosmówkowej i odległości dwuciemiowej w przewidywaniu terminu porodu u suk różnych ras i o różnej masie ciała*. Recenzenci w postępowaniu habilitacyjnym: dr hab. Roman Dąbrowski, prof. UP (UP w Lublinie), prof. dr hab. Wojciech Niżański (UP we Wrocławiu), dr hab. Waldemar Sienkiewicz, prof. UWM (UWM w Olsztynie).

Nadanie stopnia doktora habilitowanego nastąpiło 13 września na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej.

**Dr Michał Załęcki.** Nadanie stopnia doktora habilitowanego nauk weterynaryjnych na podstawie aktywności naukowej i osiągnięcia naukowego *Śródścienne zstępujące projekcje nerwowe zaopatrujące zwieracz odźwiernika żołądka świni domowej i wpływ eksperymentalnie wywołanych owrzodzeń dystalnej części żołądka na plastyczność enterycznego układu nerwowego z uwzględnieniem zmian ekspresji wybranych neuropeptydów i ich receptorów w neuronach i tkankach*. Recenzenci w postępowaniu habilitacyjnym: prof. dr hab. Stanisław Graczyk (UP we Wrocławiu), dr hab. Urszula Kosior-Korzecka, prof. UP (UP w Lublinie), prof. dr hab. Bogdan Lewczuk (UWM w Olsztynie).

Nadanie stopnia doktora habilitowanego nastąpiło 13 września na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej.

**Dr Michał Gesek.** Nadanie stopnia doktora habilitowanego nauk weterynaryjnych na podstawie aktywności naukowej i osiągnięcia naukowego *Wpływ kapłonowania i wieku na obraz morfologiczny wybranych tkanek i narządów wewnętrznych oraz wartość rzeźną kogutów Leghorn*. Recenzenci w postępowaniu habilitacyjnym: dr hab. Wojciech Kozdruń, prof. nadzw (PIWet-PIB w Puławach), dr hab. Marcin Nowak, prof. UPWr (UP we Wrocławiu), prof. dr hab. Barbara Przybylska-Gornowicz (UWM).

Nadanie stopnia doktora habilitowanego nastąpiło 13 września na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej.

**Dr n. med. Anna Żurada.** Nadanie stopnia doktora habilitowanego na podstawie dorobku i osiągnięcia naukowego: *Zintegrowany system przestrzennych pomiarów i analizy parametrów części przedniej koła tętniczego mózgu z wykorzystaniem obrazów multimodalnych oraz wizualizacji trójwymiarowych*. Recenzenci: prof. dr hab. n. med. Agata Majos – Uniwersytet Medyczny w Łodzi, prof. dr hab. n. med. Ryszard Pachó – Warszawski Uniwersytet Medyczny, prof. dr hab. n. med. Kazimierz Szopiński – Warszawski Uniwersytet Medyczny.

Nadanie stopnia doktora habilitowanego odbyło się 19 września na Wydziale Lekarskim.

**Dr n. med. Magdalena Krajewska-Włodarczyk.** Nadanie stopnia doktora habilitowanego na podstawie dorobku i osiągnięcia naukowego nt: *Ocena zmian aparatu paznokciowego w przebiegu łuszczycy i łuszczycowego zapalenia stawów*. Recenzenci: prof. dr hab. n. med. Marek Brzosko – Pomorski Uniwersytet Medyczny w Szczecinie, prof. dr hab. n. med. Jacek Szepietowski – Uniwersytet Medyczny we Wrocławiu, dr hab. n. med. Ewa Wielosz – Uniwersytet Medyczny w Lublinie.

Nadanie stopnia doktora habilitowanego odbyło się 19 września na Wydziale Lekarskim.

**Mgr Włodzimierz Janowski.** Rozprawa doktorska *Ostatnia dekada partii władzy na tle rozwoju organizacyjnego centralnego aparatu wykonawczego PZPR*. Promotor: prof. dr hab. Marek Jabłonowski – Uniwersytet Warszawski. Recenzenci: prof. dr hab. Jacek Wojnicki – Uniwersytet Warszawski, dr hab. Stanisław Stęпка – Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztor w Pułtusku.

Obrona odbyła się 23 września na Wydziale Nauk Społecznych.

**Mgr Marta Odynieć.** Praca doktorska: *Występowanie, charakterystyka biotypowa, serotypowa, molekularna i analiza filogenetyczna szczepów Yersinia enterocolitica i Yersinia pseudotuberculosis u zwierząt łownych*. Promotor: dr hab. Agata Banczerz-Kisiel, prof. UWM – UWM, promotor pomocniczy: dr hab. Piotr Socha – UWM. Recenzenci: dr hab. Aneta Nowakiewicz, prof. nadzw. – Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie, dr hab. Michał Czopowicz – Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

Obrona odbyła się 27 września na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej.

**Lek. wet. Żaneta Listowska.** Praca doktorska: *Plastyczność neuronów zwoju miednicznego przedniego zaopatrujących trójkąt pęcherza moczowego knura po jednostronnej aksotomii ich włókien nerwowych*. Promotor: dr hab. Zenon Pidsudko, prof. UWM – UWM. Recenzenci: prof. dr hab. Marcin Arciszewski – Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie, dr hab. Maciej Janeczek, prof. UPWr. – Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu.

Obrona pracy doktorskiej odbyła się 27 września na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej.

# » doktoraty » habilitacje » doktoraty » habilitacje »

**Dr Anna Snarska.** Nadanie stopnia doktora habilitowanego nauk weterynaryjnych na podstawie aktywności naukowej i osiągnięcia naukowego *Wpływ wybranych substancji na ocenę cytologiczną szpiku kostnego u różnych gatunków zwierząt*. Recenzenci w postępowaniu habilitacyjnym: dr hab. Krzysztof Lutnicki, prof. UP (UP w Lublinie), prof. dr hab. Michał Stosik (UZ w Zielonej Górze), prof. dr hab. Jarosław Całka (UWM w Olsztynie).

Nadanie stopnia doktora habilitowanego nastąpiło 27 września na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej.

**Dr António Miguel Gonçalves Travassos Galvão.** Nadanie stopnia doktora habilitowanego nauk weterynaryjnych na podstawie aktywności naukowej i osiągnięcia naukowego *Rola cytokiny z nadrodzin transformującego czynnika wzrostu- $\beta$  oraz czynnika martwicy nowotworu w regulacji funkcji ciała żółtego klaczy*. Recenzenci w postępowaniu habilitacyjnym: prof. dr hab. Zdzisław Gajewski (SGGW w Warszawie), prof. dr hab. Roland Kozdrowski (UP we Wrocławiu), prof. dr hab. Andrzej Raś (UWM w Olsztynie).

Nadanie stopnia doktora habilitowanego nastąpiło 27 września na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej.

**Lek. wet. inż. Dawid Tobolski.** Praca doktorska: *Ocena skuteczności niesteroidowych leków przeciwzapalnych i samowyleczenia w terapii podklinicznego zapalenia błony śluzowej macicy u krów mlecznych*. Promotor: dr hab. Wojciech Barański – UWM. Recenzenci: prof. dr hab. Zdzisław Gajewski – Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, prof. dr hab. Roland Kozdrowski – Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu.

Obrona pracy doktorskiej odbyła się 30 września na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej.

**Mgr Izabela Gregorczyk.** Praca doktorska: *Wpływ hamowania jądrowego czynnika transkrypcyjnego  $\kappa B$  oraz blokady interakcji RANK-L/RANK na wybrane komórki immunokompetentne w przebiegu doświadczalnej astmy alergicznej u myszy*. Promotor: dr hab. Tomasz Maślanka, prof. UWM – UWM, promotor pomocniczy: dr Hubert Ziółkowski – UWM. Recenzenci: dr hab. Marianna Szczypka, prof. UPWr – Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu, dr hab. Marta Mendel – Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

Obrona pracy doktorskiej odbyła się 30 września na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej.

**Lek. wet. mgr Joanna Jaworska.** Praca doktorska: *Wpływ Głównego Układu Zgodności Tkankowej (MHC) na wybór partnera rozrodczego i zatrzymanie błon płodowych u koni*. Promotor prof. dr hab. Tomasz Janowski – UWM, promotor pomocniczy dr Anna Rapacz-Leonard – UWM. Recenzenci: prof. dr hab. Zdzisław Gajewski – Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, prof. dr hab. Leszek Krakowski – Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie.

Obrona pracy doktorskiej odbyła się 30 września na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej.

**Redakcja „Wiadomości Uniwersyteckich” uprzejmie przypomina, że informacje o obronach prac doktorskich i kolokwium habilitacyjnych przyjmujemy wyłącznie drogą elektroniczną.**

**„Przez region do Europy”. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Staniszewskiemu w 70. rocznicę urodzin**, red. Joanna Szydłowska, Magdalena Żmijkowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2019

Prezentowana publikacja jest wyrazem uznania dla dorobku intelektualnego profesora Andrzeja Staniszewskiego, współtwórcy olsztyńskiej humanistyki, postaci ważnej dla środowiska naukowego i życia literackiego regionu. Zebrane materiały dokumentują różnorodność obszarów badań humanistyki oraz nauk społecznych w Olsztynie, a także pozwalają ujrzeć ten dorobek naukowy jako rezultat wysiłków kilku pokoleń badaczy, którzy po 1945 roku budowali zręby instrumentarium naukowego w Olsztynie. Czytana w tej perspektywie monografia ukazuje szczególną dramaturgię kontynuacji i korespondencji pewnych wątków badawczych i naukowych fascynacji. Są tu bowiem obszary badawcze szczególnie bliskie profesorowi, takie jak piśmiennictwo okresu romantyzmu, reportaże, literatura Warmii i Mazur, a wreszcie media. W trzech wyodrębnionych częściach książki znajdują się refleksje dotyczące kondycji współczesnych mediów, życia społeczno-kulturalnego regionu i historii.



Izabela Lewandowska, **Nadleśnictwo Jedwabno – historia i walory przyrodniczo-kulturowe**, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2019

Książka „Nadleśnictwo Jedwabno – historia i walory przyrodniczo-kulturowe” autorstwa Izabeli Lewandowskiej jest pracą interdyscyplinarną, obejmującą zagadnienia z zakresu historii leśnictwa, dziejów miejscowości, ochrony przyrody, edukacji i turystyki. Monografię opartą na źródłach historycznych i opracowaniach naukowych wzbogacają wywiady z leśniczymi, które ukazują ich codzienną pracę. W książce zostały również opisane zabytki i cmentarze stanowiące cenne walory kulturowe. Monografia przeznaczona jest dla szerokiego kręgu odbiorców – naukowców i studentów (historyków, przyrodników, leśników), pracowników leśnych i ich rodzin, mieszkańców opisywanych miejscowości, turystów, nauczycieli oraz miłośników tych ziem. Napisała jest przystępnym językiem i wzbogacona o kolorowe zdjęcia oraz mapy.





Fot. materiały prasowe klubu



## AKADEMICY GOTOWI DO NOWEGO SEZONU!

**SIATKARZE INDYKPOLU AZS OLSZTYN** ROZPOCZYNAJĄ NOWY SEZON SIATKARSKIEJ PLUSLIGI. Z NOWYM TRENEREM, NOWYM SKŁADEM I NOWYMI NADZIEJAMI.

Inaugurację nowego sezonu PlusLigi poprzedziła 19 października oficjalna prezentacja zespołu, która jest wielkim, sportowym świętem dla kibiców. Tradycją stało się, że drużyna przedstawia się swoim fanom w Galerii Warmińskiej. Tak było również i w tym roku. Organizatorzy prezentacji zadbałi o wiele atrakcji: trening dla najmłodszych z mistrzami, prezentację grup młodzieżowych oraz pierwszego zespołu Indykpolu AZS Olsztyn.

Wydarzenie rozpoczęły zabawy z piłką dla najmłodszych, czyli trening z mistrzami – Mateuszem Miką, Pawłem Woickim i Wojciechem Żalińskim. Kibicom zaprezentowała się przyszłość olsztyńskiej siatkówki, czyli grupy młodzieżowe AZS UWM Olsztyn. Daniem głównym widowiska, była prezentacja pierwszego zespołu Indykpolu AZS Olsztyn. Zawodnicy, jak na prawdziwe gwiazdy sportu przystało, zjechali do kibiców ruchomymi schodami.

Najwięcej braw zebrał nowy zawodnik akademików Seyed Mohammad Mousavi. Dla irańskiego środkowego, który do tej pory występował wyłącznie w rodzimych klubach, będzie to debiut w polskiej PlusLidze. Środkowy dołączył do zespołu w połowie października, zastępując kontuzjowanego Amerykanina Taylora Averilla.

– W połowie lipca otrzymaliśmy informację od managera Taylora, że zawodnik jest kontuzjowany, czeka go operacja i nie będzie zdolny do gry przez najbliższe 6 miesięcy – podkreśla Tomasz Jankowski, prezes zarządu Piłki Siatkowej AZS UWM SA. – Długo zastanawialiśmy się nad możliwością renegotjacji kontraktu, aby Taylor przyleciał do Olsztyna w styczniu. Skorzystaliśmy z przysługującego nam prawa i nie podpisa-



liśmy umowy finalnej. Uważam, że Seyed jest jednym z najlepszych środkowych na świecie. Rozmowy były bardzo długie. Najpierw dotyczyły warunków kontraktu, następnie kilka tygodni czekaliśmy na zgodę federacji Irańskiej na grę w PlusLidze oraz na wizę. Gdy wszystkie sprawy formalne zostały załatwione, dopiero mogliśmy przedstawić kibicom naszego nowego zawodnika – mówi Tomasz Jankowski.

Seyed Mohammad Mousavi to 11-krotny mistrz Iranu, 8-krotny zdobywca Pucharu Azji i najlepszy blokujący Mistrzostw Azji 2019. W swojej karierze reprezentował tylko kluby w Iranie. Najbliższy sezon będzie dla niego pierwszym, w którym opuści swój kraj.

– Mam 32 lata i jest to najlepszy moment na nowe wyzwania – stwierdził nowy środkowy akademików. – Do tej pory grałem tylko w Iranie i mimo spływających ofert, chciałem być blisko rodziny i znajomych. Uznałem jednak, że teraz jest odpowiedni czas, aby nabrać nowych doświadczeń i opuścić swój kraj. PlusLiga jest jedną z 3 najlepszych lig na świecie. Słyszałem o niej dużo dobrego, dlatego zdecydowałem się na grę w Olsztynie w najbliższym sezonie – wyjaśnia Seyed Mohammad Mousavi.

Rozpoczynający się sezon PlusLigi jest jubileuszowy – to 20. sezon istnienia Profesjonalnej Ligi Siatkówki. Indykpol AZS Olsztyn jest jedną z 3 drużyn, które występują w niej od samego początku. Wielu kibicom marzy się, aby był on również wyjątkowy dla akademików z Kortowa.

Pełny terminarz spotkań wraz z możliwością zakupu biletów, dostępny jest na stronie internetowej Klubu – [www.indykolazs.pl](http://www.indykolazs.pl).

Mateusz Lewandowski



## WERNISAŻ ARTYSTYCZNEJ REZERWY TWÓRCZEJ



Fotoreportaż Janusza Pająka (15.10.2019)





Piętnastu jeźdźców wzięło udział w tegorocznej 17. uniwersyteckiej gonitwie hubertusowej na polach pod Bałdami. Lisem, jak zwykle był Andrzej Cesarski – instruktor jazdy konnej z uniwersyteckiej stajni Bałdy. Kitę zerwała mu Weronika Witak, członkini uniwersyteckiej sekcji jeździeckiej. Tym razem pogoda dopisała i nie zabrakło także widowiskowych, na szczęście niegroźnych, upadków z koni. Hubertusa 2019 przygotował jak zawsze Władysław Kapusta – kierownik Stacji Dydaktyczno-Badawczej w Bałdach. Gonitwie kibicowało ok. 300 osób.

*lek*



## UNIERSYTECKI HUBERTUS

Fotoreportaż Janusza Pająka (19.10.2019)

